



Kurier

GRUDZIEŃ 2003
Rok XIII Nr 12/154
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

Uczniowie
Szkoły Muzycznej
w Międzyrzeczu



OPŁATEK WIGILIJNY



KONKURS ŚWIĄTECZNY SPORTOWIEC 2003



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AF POL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



4000 ZŁ PIECHOTĄ NIE CHODZI



Oddaj nam swój samochód używany w rozliczeniu i uzyskaj rabat nawet do **4000 zł** np:



Seicento

~~24 990 zł~~
21 990 zł



Punto

~~31 900 zł~~
30 900 zł



Stilo

~~45 900 zł~~
41 900 zł



Albea

~~35 900 zł~~
34 900 zł



Doblo

~~43 900 zł~~
39 900 zł

lub skorzystaj z innych ofert do wyboru:

- * opony zimowe gratis
- * darmowe ubezpieczenie
- * bardzo korzystny kredyt np: "kredyt 4,99%"

O warunki pytaj w naszym salonie.

MOTO-GOBEX

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. (095) 720 66 90
email: salon@motogobex.pl

PHU AL-TOR-POL

ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel: 095-7422-615

www.fiat.pl



(K. I. Gałczyński „Przed zapaleniem choinki”)

(...) Właśnie ojciec kiwa na matkę,
że już weszła Gwiazdka na niebie,
że czas się dzielić opłatkiem,
więc wszyscy podchodzą do siebie
i serca drżą uroczyście
jak na drzewie przy liściach liście.

Jest cicho. Choinka płonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie
blask świeczek złotem zasnuwa,
a z kąta z ust brata płynie
kolęda na okarynie:

LULAJŻE, JEŻY
MOJA PEREŁA
LULAJŻE, J
ME PIEŚCIDI

Radości, spokoju
i nadziei z okazji
Świąt Bożego
Narodzenia

życzy

wszystkim
międzyrzeczanom

Redakcja
Kuriera Międzyrzeckiego



W Rovaniemi u Joulupuki

Kiedy rozpoczęłam studia kulturoznawcze na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą musiałam wybrać zajęcia językowe. Wszyscy wybierali: angielski, hiszpański, włoski, ale mnie zawsze interesowała Skandynawia, dlatego zapisałam się na lektorat języka fińskiego. Zajęcia prowadzi rodowita Finka mieszkająca w Niemczech.

Pierwsze lekcje znajomości z językiem pamiętam jako nieustanne wybuchy śmiechu. Brzmienie każdego słowa wzbudzało w nas wesołość. Czyż, bowiem Joulupuki, zamiast Mikołaja, nie brzmi zabawnie? Język fiński znajduje się w grupie ugrofińskiej, wraz z językiem węgierskim, ponieważ nie można dopatrzeć się w nim żadnych podobieństw z innymi językami europejskimi. Wszyscy znamy międzynarodowe słowo: beer, das Bier, a w Finlandii brzmi ono: olut.

Trudno jednak poznać ludzi i kraj z daleka, dlatego ucieszyłam się, gdy mogłam wreszcie odwiedzić „kraj tysiąca jezior” i spędzić lato na Uniwersytecie w Oulu, nie daleko kręgu polarnego.

Pierwszą wycieczkę odbyłam do Rovaniemi – siedziby Św. Mikołaja. Topografia miasta przypomina rogi renifera. Rovaniemi jest to niewielkie miasteczko leżące na

kręgu podbiegunowym. Wszystko w nim przypomina o Bożym Narodzeniu. Dom Św. Mikołaja jest niewielki, ale uroczy. Przed domem „parkują” renifery, karmione przez elfy. W Rovaniemi znajduje się też główna poczta Św. Mikołaja, gdzie można wrzucać kartki przez cały rok, i tak dotrą one do adresatów na Boże Narodzenie, opatrzone okolicznościowym stemplem. Cudem Rovaniemi jest także zorza polarna, której niestety latem nie można obejrzeć. Podczas pobytu w Finlandii poznałam wielu ludzi. Finowie okazali się bardzo sympatyczni. Mamy zresztą wiele wspólnego, oba nasze narody gustują w wysokoprocentowych trunkach.

Informacje w pigułce o Finlandii:

- ulubiony taniec – tango
- ulubione potrawy – gulasz z renifera i losos
- wszędzie i zawsze jedzą kanapki
- nie można odróżnić imion męskich od żeńskich
- epopeja narodowa to „Kalewala”
- nie ma fińskiego domu bez sauny, w której oplakuje się nawet zmarłych
- Suomi – znaczy kraj
- Puola – to Polska
- olut – to piwo



- Nokia – to telefon fiński
- Laponia – historyczna kraina fińska

Po tym krótkim pobycie w kraju Św. Mikołaja, czyli Joulupuki nie żałuję, że ucze się fińskiego. Obecnie jestem w przededniu wyjazdu na półroczne stypendium do Oulu.

Mam nadzieję poznać więc prawdziwą Finlandię ze śniegiem, mrozem, nartami, zorzą polarną i skokami narciarskimi, w których i tak Małysz pokona Ahonena.

Ewa Simińska

Wierzyć w Świętego Mikołaja, czy nie?

W okresie Świąt Bożego Narodzenia ożywia się radosna wiara dzieci w Św. Mikołaja. Pytają o niego, piszą listy, poszukują w książkach i reklamach, bo przecież Św. Mikołaj obdarza prezentami i radością, to jednak niekiedy interesują go nie tylko dobre i złe uczynki. Dlatego lepiej mieć czyste sumienie – dobroduszny staruszek z białą brodą i w czerwonym płaszczu i czapce, uczy dzieci, że miłość i wybaczenie idą w parze. Potrafi przecież puścić w niepamięć złe zachowanie, wylany sok, rozbity wazon. Dzięki niemu dzieci zaczynają rozumieć, że wszystko ma swoje miejsce i czas. Przekonują się, że jeśli mocno się czegoś pragnie, to marzenie spełni się.



Dzieci bardzo poważnie traktują spotkanie ze Św. Mikołajem. Zarówno to, gdy zjawia się osobiście, jak i to, gdy w cudowny sposób prezenty trafiają „same” pod choinkę. Czy ta mistyfikacja ma sens??! Myślę, że ma. Ponieważ dzieciństwo to jedyny czas, kiedy dzieją się rzeczy dziwne, magiczne, niewytłumaczalne. Jeżeli postanowimy, że nasze pociechy ma odwiedzić Św. Mikołaj to zadajmy, aby nie rozpoznały w nim swojego taty, czy wujka. Nie zmuszajmy dzieci do całowania Mikołaja

lub siadania mu na kolanach. Można wówczas wywołać w dzieciach lęk, obawę.

Migotliwe płomyki odbijają się tysiącem złotych reflektorów. Niepowtarzalne dekoracje z bombek, aniołków, szyszek i pachnących lasem gałązek zdobią wnętrza klasy II w Kaławie. Tutaj rodzice plotą świąteczne wianki, wieniec adwentowy, stroiki, aby później sprzedać je mieszkańcom Kaławy. Zebrany dochód przeznaczymy na wycieczkę dla dzieci.

Nastroj, który towarzyszy nam popołudniem zbliża nas do świątecznej atmosfery. Warto poświęcić swój cenny czas, wykorzystać inwencję twórczą, bo każdy z nas coś potrafi. Wszystko po to, aby dzieciom i innym ludziom sprawić radość, dobro. Naprawdę warto!

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Anna Czapracka

PODZIĘKOWANIE

Wychowawca klasy II – Danuta Tarkowska ze Szkoły Podstawowej w Kaławie składa podziękowanie rodzicom za ogromny wkład i pracę na rzecz swojej klasy i szkoły.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły następujące osoby: Beata Błaszczak, Anna Chicuń, Anna Czapracka, Renata Leśniak, Władysław Tatarynowicz, Renata Skala i Beata Kołodziejska. Są to ludzie o wielkim sercu, którzy rozumieją i kochają dzieci. Sami ofiarują swoją pomoc. Mottem niech będą słowa: „Dobrych ludzi nikt nie zapomina”.

Danuta Tarkowska

Kurierowy świąteczny konkurs językowy

W grudniowym numerze Kuriera znajdziecie Państwo świąteczne życzenia napisane w różnych językach. Zadanie konkursowe polega na rozpoznaniu tych języków i przesłaniu do redakcji KM odpowiedzi w następującej formie:

np.: str. 7 – język zuluski, itp.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 19 grudnia 2003 r. Nagrodą na zwycięzcę będzie dwuosobowe zaproszenie na Koncert Sylwestrowy organizowany przez Dom Kultury.

Zapraszamy do zabawy!

Redakcja KM



URODZENIA

1. Witczak Martyna c. Romana i Justyny
2. Jędrzych Alicja Magdalena c. Roberta i Lucyny
3. Kaluźny Krystian s. Huberta i Marty
4. Wenerska Natalia Monika c. Dariusza i Agaty
5. Wnęk Weronika c. Marka i Renaty
6. Czepułkowska Alicja Katarzyna c. Sebastiana i Wioletty
7. Gojdzka Dominik Piotr s. Rafała i Alicji
8. Nowak Zuzanna Zofia c. Jarosława i Joanny
9. Fontowicz Bartosz Jarosław s. Jarosława i Doroty
10. Skrzypczak Sebastian Krzysztof s. Krzysztofa i Katarzyny
11. Żebrowski Gerard Mariusz s. Mariusza i Wioletty
12. Tomaszewska Natalia Elżbieta c. Dawida i Urszuli
13. Myszczyk Nikola c. Wiencysława i Renaty
14. Wincz Julia Maria c. Władysława i Eweliny
15. Chmielewski Kamil Adrian s. Andrzeja i Bogusławy
16. Korzeniewski Kacper Krzysztof s. Henryka i Wioletty
17. Nowak Tymoteusz Jan s. Zbigniewa i Agnieszki
18. Jasiówka Jagoda Weronika c. Ryszarda i Urszuli
19. Chwirot Amelia Michalina c. Norberta i Anety
20. Ostrowska Aleksandra c. Krzysztofa i Iwony
21. Matla Katarzyna Marta c. Mirosława i Danuty

ZGONY

1. Bogdan Jan r. 1959 zam. Kęszycza Leśna
2. Naryniecki Stefan r. 1914 zam. M-cz
3. Kondratiuk Ewa r. 1932 zam. M-cz
4. Baginski Zdzisław r. 1928 zam. Kęszycza Leśna
5. Wiśniewska Waleria r. 1923 zam. M-cz
6. Kwaśniewska Zofia r. 1923 zam. M-cz
7. Abramczyk Stanisława r. 1947 zam. M-cz
8. Rychlik Zygmunt r. 1950 zam. M-cz

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * **Dział sztuki:** Portret trumienny
- * **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza
- * **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Muzeum czynne:

- poniedziałek, sobota
- od wtorku do piątku
- niedziela

zamknięte

9-16

10-16

Ponadto w okresie świątecznym

- 24, 25, 26.12.2003

zamknięte

- 31.12.2003

zamknięte

- 01.01.2004

zamknięte

W dniach od 24.11.2003 r. do 08.12.2003 r. muzeum będzie nieczynne dla zwiedzających ze względu na trwający w tym czasie remont. Za utrudnienia przepraszamy.

foto: A. Chmielewski



Co gdzie, kiedy?

W grudniu kino "Świt"

zaprasza

05. 06. 07. XII. 2003 r.

godz. 17⁰⁰ „CZAS APOKALIPSY - POWRÓT” USA od 15 lat

11 - 14. XII. 2003 r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „STARA BAŚN

- KIEDY SŁOŃCE BYŁO BOGIEM” POL. od 15 lat

18 - 21. XII. 2003 r.

godz. 17⁰⁰ „PRZYSTANEK WOODSTOCK” POL. od 15 lat

godz. 19⁰⁰ „POGODA NA JUTRO” POL. od 15 lat

27. XII. 2003 r.

godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „REKRUT” USA od 15 lat

28. XII. 2003 r.

godz. 19⁰⁰ „REKRUT” USA od 15 lat

02. 03i 04. I. 2004 r.

godz. 17⁰⁰ „SZKOŁA STEWARDES” USA od 15 lat

godz. 19⁰⁰ „SIOSTRY MAGDALENKI” USA od 15 lat

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w grudniu 2003r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 15 grudnia. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM odbędą się 4 i 15 grudnia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



**Merry Christmas
& Happy New Year**



Z przeszłości Międzyrzecza

Dawne i współczesne dzieje międzyrzeckiego rynku

1



Był tam zlokalizowany kościół parafialny po wezwaniu Św. Krzyża oraz pierwszy cmentarz miejski. Potwierdziły to badania archeologiczne dokonane podczas brukowania i uzbrajania rynku w 2002 roku.

W roku 1474 podczas najazdu na miasto wojsk węgierskich Macieja Korwina cały ówczesny Międzyrzecz wraz z kościołem został spalony i ograbiony. Po tym pożarze w roku 1481 Między-

2



Obecnie znany mieszkańcom Międzyrzecza rynek miejski z ratuszem w środku zaistniał i zaczął funkcjonować jako targ miejski w XVI wieku. W roku 1581 Stefan Batory przychylił się do prośby mieszkańców i nadał przywilej na wybudowanie z cegły ratusza w rynku międzyrzeckim. Przywilej głosi: „Gdy mieszczanie postanowili dla dobra i ozdoby swojego miasta zaprojektować i wybudować ratusz z cegły, przyjęliśmy ich zamiar łaskawie, uznając go dobrym i godnym pochwały i udzieliliśmy mu prawa w tymże ratuszu i jego piwnicach prowadzić wolny wyszyk win różnego rodzaju



otrzymały nową elewację. Część tych budynków zachowała się do dziś. W części południowej spalił się w roku 1921 budynek restauracji i kawiarni, który odbudowano w latach 1924-25, dziś mieści się w nim Urząd Skarbowy.

Budynki w części wschodniej rynku zostały spalone w marcu i kwietniu 1945 roku podczas plądrowania pustych domów przez stacjonujące wojska radzieckie i wędrującą ludność cywilną.

Na zamieszczonych niżej fotografiach:

1. Widok wschodniej zabudowy rynku z lat 1829-75,

2. Wschodnia zabudowa przed spaleniem w roku 1945,

3. Narożnikowy dom wschodniej strony rynku – od ul. Wesołej, 1945r.

4. Południowa strona rynku, część wyburzona w latach 70-tych. Po wojnie w 1945 roku do lat 50-tych w budynku dzisiejszego Urzędu Skarbowego mieściła się restauracja – kawiarnia Marcina Pepki. W wyburzonych domach: sklep warzywniczy, dalej fryzzeria Stanisława Stepczyńskiego i dalej sklep wędliniarski Antoniego Drozaka.

5. Dom zbudowany w 1924 roku, za niemieckich czasów restauracja-kawiarnia.

6. Plan miasta z 1780 roku.

Opracował: Stefan Cyraniałk



rzecz otrzymał nadane przez Kazimierza Jagiellończyka nowe prawa miejskie tzw. „Magdeburgskie”. Przeprowadzono wówczas nową lokalizację w mieście wewnątrz murów miejskich. Nowy kościół parafialny wybudowano w latach 1475-79 na południowy wschód od rynku, przy murach miejskich i nadano mu wezwanie Św. Jana Chrzciciela. Wytyczono nowe ulice: Tylną, Kozłą – dziś Spokojna, Garncarska.

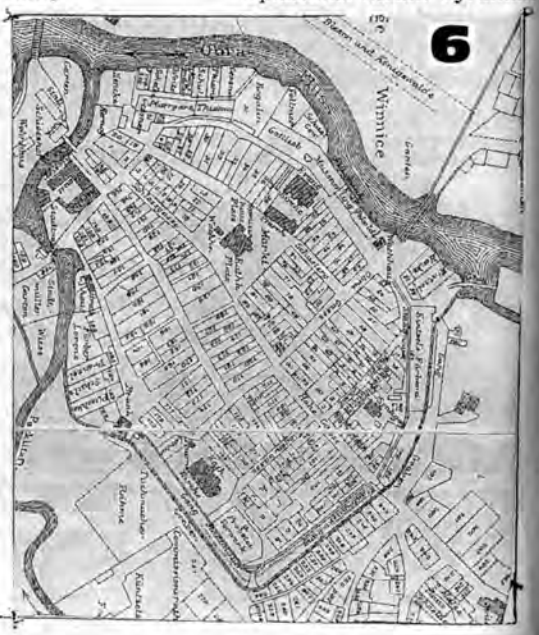
W kierunku kościoła przedłużono ulicę Oberską i nazwano ją Kościelną. Poszerzono rynek w kierunku zachodnim, zajmując część nieczynnego od spalenia Międzyrzecza w roku 1474 cmentarza parafialnego wczesnośredniowiecznego.

Rynek miejski z XVI wieku został z czterech stron zabudowany domami. Według planu miasta z 1780 roku, południowa strona posiadała osiem działek budowlanych, północna sześć, wschodnia dziewięć, a zachodnia cztery. Budowane domy posiadały zwartą zabudowę. Do początków XIX wieku budowano domy drewniane, kryte gontem a nawet słomianą strzechą. Często więc ulegały pożarowi. Największe pożary miały miejsce w roku 1606, następnie 9 IV 1666, 24 VI 1731, 18 IV 1824 i 11 X 1827r. również ratusz uległ pożarowi. Zbudowany za zezwoleniem Stefana Batorego spalił się w roku 1666, następny w roku 1731, ostatni w roku 1827. W roku 1828 zbudowano obecnie stojący Ratusz, który odrestaurowano w latach 1989-96.

Po pożarze rynku z roku 1827 domy odbudowano już z cegły, piętrowe, kryte dachówką. W końcu XIX wieku budynki

jak i nalewki miodowe, miodu pitnego, wina i innych tego typu napojów oraz sprzedaży soli, której potrzebuje okolica.” „Zezwalamy im również na postawienie w tym budynku wagi ratuszowej i założenie warsztatu dla postrzygaczy sukna oraz postawienie wokół ratusza miejsc sprzedaży, zwanych budami oraz stworzenie możliwości, które pozwolą rzemieślnikom takim jak sukiennicy, piekarze, rzeźnicy, garbarze, szewcy i inni, przechowywać ich towar, za to również zezwalamy na pobieranie podatków i opłat”.

Wcześniejszy rynek miejski z lokalizacji miasta w XIII wieku był mniejszy, w kształcie prostokąta i rozciągał się w kierunku południowym, dziś posesje apteki i Urzędu Skarbowego. Zachodnia część dzisiejszego rynku należała wówczas do działki kościelnej.



JUBILEUSZ SZKOŁY MUZYCZNEJ

4 grudnia 2003 roku przypada dziesiąta rocznica oficjalnego otwarcia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Poprosiliśmy uczniów, rodziców i absolwentów o wyrażenie swojej opinii na temat edukacji oraz wrażeń w naszej muzycznej szkole, którą Państwu przedstawiamy.

„DZIESIĘĆ LAT”

Dziś jest piękny jubileusz –
DZIESIĘĆ LAT MUZYCZNEJ SZKOŁY.
W związku z tym witamy Gości,
niechaj każdy się rozgości.

„Nasza Szkoła” tym się chlubi,
że ją każde dziecko lubi.
W niej się uczyć, chyba wiecie
to przywilej wielki przecież!

Czas wesoło nam umyka.
Głośno, wszędzie gra muzyka.
Z każdej sali inne dźwięki...
Ktoś usłyszał jakieś jęki...?

To skrzypczki płaczą z żalu,
tam znów płynie pieśń z gitarą.
Akordeon doda swoje
i fortepian gra przeboje!

Klarnet i saksofon w parze
wygrywają nam pasażę.
Tutaj tańczą i śpiewają,
dla Was nasze dzieci grają!

Słychać dźwięki ciche, głośne –
wszystkie twarze już radosne.
Szkoło, życzę z całej duszy
kolejnych jubileuszów!!!

Napisała **Aleksandra Gendera-Ochal**



nująca przyszłość. Choć mamy trudności z dojazdami do domu, staramy się pokonać te przeszkody.

Uważam, że przekazanie swojego wnętrza muzyką szlachetną czy śpiewem jest najpiękniejszą i najwyższą formą wyrazu człowieczeństwa. Muzyka szlachetna, a taką preferuje Szkoła Muzyczna, jest wolna, niezależna i nieskazitelna; pozwala zagrać na strunach Wyższej duchowości, i wyzwala wówczas w człowieku niesamowite pokłady energii, zdolnej jednoczyć ludzi do działania w imię wyższych celów, pokonującej wszelkie niedoskonałości u człowieka. Powinno się dostrzec tę niezwykłą perłę Międzyrzecza, ukrytą, niezauważaną wśród gąszczy różnych trudnych spraw. Jest w Szkole dużo talentów – diamentów, które nauczyciele starają się jak najdelikatniej oszlifować i wydobyć najpiękniejsze światło, być może mające moc promieniowania na cały świat. Dziwię się tylko, że ta perła jest obdarta ze środków finansowych, które mogłyby służyć dzieciom ubogim materialnie, a bogatym w talent muzyczny na zakup instrumentów muzycznych, dodatków do nich, czy też na remont Szkoły. Pieniądże tak naprawdę mają wartość tylko wtedy, gdy mogą być przeznaczone na szlachetny cel. Pamięć o takiej pomocy trwała w ludzkich sercach na wieki.

Elżbieta Sztamborska z córką Kamilą

Jestem uczennicą Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu już szósty rok. Tyle miałam lat, gdy rodzice po raz pierwszy przyprowadzili mnie na egzamin kwalifikacyjny. Zostałam przyjęta i odłód uczęszczam na zajęcia kilka razy w tygodniu. Nie mieszkam w Międzyrzeczu, więc nauka wiąże się z dojazdami. Jednak nie narzekam, bo w Szkole Muzycznej mam kilka dobrych koleżanek. I bardzo mi się tu podoba. Nauczyłam się tutaj i dowiedziałam wielu ciekawych rzeczy. Uczęszczając na koncerty filharmonii Poznańskiej organizowane w naszej szkole słucham pięknych utworów we wspaniałym wykonaniu. Najwięcej radości daje mi jednak to, że uczę się gry na ulubionych instrumentach: fortepianie i gitarze. Nauczyciel mojego przedmiotu głównego, czyli fortepianu – pani Małgorzata Telega jest pedagogiem, którego lubię najbardziej. Bardzo lubię także Audycje Muzyczne, na których zagłębiamy się w przeszłość poznajemy historię muzyki. Mam szczęście, że tutaj trafiłam. Dziękuję Panu Dyrektorowi i wszystkim nauczycielom za to, że mogę poznawać wspaniały świat muzyki.



Aleksandra Galert, uczennica kl.VI

Niestety, nie mogę wziąć udziału w obchodach jubileuszu szkoły, ponieważ jestem na stypendium we Francji. Bardzo żałuję, bo zawsze mile wspominam chwile spędzone w szkole muzycznej.

Gratuluję i życzę udanego Jubileuszu.

Agata Jaśkiewicz

„6 lat pasji”

W dzieciństwie bardzo pasjonowała mnie gitara i muzyka klasyczna. Postanowiłam sobie wtedy, że zapiszę się do Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu i rozpocznę naukę gry na gitarze. Pierwsze lata mojej nauki były bardzo ciekawe, poznałam nowe przedmioty, nowych nauczycieli, kolegów i koleżanki, z którymi bardzo szybko się zaprzyjaźniłam. Z roku na rok było coraz lepiej. Gitara zawsze była, jest i będzie moim żywiołem. Oczywiście, jak każdy uczeń miałam chwile zwątpienia i zastanawiałam się, czy warto nadal kontynuować naukę, ale wychodząc z założenia, że jeżeli się coś zaczęło, to powinno się za wszelką, nawet najwyższą cenę starać się, aby doprowadzić to do końca, nawet jeśli droga do celu jest długa i trudna. Jestem uczennicą ostatniego roku klasy gitary, z czego jestem bardzo dumna. Dziękuję wszystkim nauczycielom i dyrektorowi szkoły (p) Kazimierzowi Dziembowskiemu za trud, który włożyli, aby doprowadzić mnie do końca, a także za to, że brali udział w moim wychowaniu i życiu muzycznym. Zawsze będę wracać myślami i wspominać moje dobre chwile spędzone w szkole. Ogólnie podsumowując całe sześć lat muszę stwierdzić, że czas ten nie był stracony, bo... było warto. Szczególne podziękowania należą się panu Adamowi Szaracie za wprowadzenie mnie do świata gitary i dla pana Zdzisława Musiała za dalszą naukę i jej kontynuowanie. W szkole muzycznej każdy czuje się dobrze, mi przynajmniej tak jest. Nie ma w niej wulgaryzmów, rywalizacji i innych podobnych rzeczy, które spotykam w innych szkołach. Tam uczeń jest szczęśliwy i lubiany przez wszystkich dookoła.

Edyta Brodacka, uczennica kl.VI

Jestem absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu. Bardzo mile wspominam spędzony czas w tej szkole. Wielkie podziękowania pragnę złożyć moim nauczycielom, którzy mnie kształcili. Naprawdę bardzo wiele interesujących rzeczy tutaj się dowiedziałem. Każdemu, kto wiąże plany z dalszą edukacją muzyczną polecam tę szkołę. Z okazji Jubileuszu 10 lecia istnienia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, składam wszystkim nauczycielom serdeczne pozdrowienia oraz życzę dalszych sukcesów.

Leszek Zaleski

10 lat temu, kiedy powstała Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu, nie wszyscy byli przekonani, co do sensu jej tworzenia. Dzisiaj, po 10 latach istnienia szkoły, nie ma już żadnych wątpliwości, że jest ona bardzo potrzebna w lokalnym środowisku. Teraz trudno wyobrazić sobie nasze miasto bez tej placówki. Poprzez naukę muzyki i jej czynne uprawianie, wpływa korzystnie na poprawę ogólnych zdolności współzależności społecznej. Wzmacniamy więzi emocjonalne, mamy ogromny wpływ poprzez sztukę na wychowanie dzieci i młodzieży. Zdecydowana większość osób, które zetknęły się z edukacją muzyczną, przynajmniej, że zawiązała jej wiele. Nawet, gdy tracą kontakt ze światem muzycznym, wybierają różne zawody, twierdząc, że szkoła muzyczna mimo wielkiego trudu nauki dała im coś, czego nie żałują i co wciąż procentuje.

Kazimierz Dziembowski

Dyrektor PSM I st. w Międzyrzeczu

Koncert Jubileuszowy z okazji 10 lecia
odbędzie się 4 grudnia 2003r. o godz. 16.00
w sali widowiskowej Międzyrzeckiego
Ośrodka Kultury.

Boas Festas
e Feliz Ano Novo



10 lat Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu

Był wrzesień 1999 r., wtedy właśnie zaczęłam naukę w Szkole Muzycznej. Moim instrumentem głównym był i jest FORTEPIAN, na którym grać uczy mnie p. Aleksandra Gendera-Ochal. Jest to bardzo sympatyczna pani.

Uczę się także przedmiotów teoretycznych jak: kształcenie słuchu, audycje muzyczne i chór. W klasach I – III zamiast audycji muzycznych uczyłam się rytmiki. Przedmiotów teoretycznych i chóru uczyła mnie p. Alina Plebaniak-Trzeciecka, natomiast teraz jest to p. Iwona Skwarna. W grupie, w której się uczę jest 12 osób. 8 dziewczyn i 4 chłopów. Jestem w V klasie. Uczę się dobrze, przeważnie na 4 i 5. Bardzo lubię śpiewać, dlatego moim ulubionym przedmiotem jest chór.

Z okazji jubileuszu życzę Szkole Muzycznej wszystkich go najlepszych oraz jak najwięcej sukcesów.

Aneta Skrzypczak

Mam na imię Elżbieta. Mieszkamy w niedużej miejscowości oddalonej od Międzyrzecza o 12 km. Jeździmy z córką Kamilą do Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu kilka razy w tygodniu. Córka gra na fortepianie i klarnecie. Posiada bardzo dobre predyspozycje muzyczne. Z jej pilnością i zdolnością rysuje się przed nią fascy-

TAKIE SOBIE ROZWAŻANIA O ŚWIĘTACH

Czujecie Państwo jak zbliżają się Święta? Ja tak. Szczególnie lubię ten okres przed świąteczny. Te porządki, strojenie domu, poszukiwanie prezentów, kolędy, ten czas wielkiego oczekiwania. Postaram się Państwu przybliżyć pewne pojęcia związane z tym okresem.

ZWIASTOWANIE – „BÓG posłał archanioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu na imię Józef, z domu Dawidowego, Dawidowego pannie było na imię Maria. (...) I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. (EW.SW. ŁUKASZA). Nazaret o którym mowa w tym fragmencie to w czasach Jezusa niewielka wioska. Dziś dość duże miasto, odwiedzane przez tłumy turystów. Nad miastem góruje Bazylika Zwiastowania, z ogromnym napisem nad wejściem „A słowo ciałem się stało”. Tradycja głosi, że została ona wzniesiona w miejscu domu, w którym to archanioł Gabriel przepowiedział Marii narodziny Syna Bożego.

NARODZENIE – „I porodziła syna swego pierworodnego, pierworodnego owinęła go w pieluszki, i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający. (...) I Anioł Pański stanął przy nich (...) I rzekł do nich: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką (...) gdyż narodził się wam Zbawiciel (...) Znajdźcie niemowlątka owinięte w pieluszki i położone w żłobie. (...) A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmy zaraz aż do Betlejem Betlejem oglądajmy to, co się stało i co nam objawił Pan. (EW.SW. ŁUKASZA)

Betlejem to po hebrajsku „dom chleba”. Miejsce narodzenia Chrystusa upamiętnia Bazylika Narodzenia Pańskiego. Według tradycji w grocie położonej pod dzisiejszą budowlą miał się narodzić Syn Boży. Dzień narodzin Jezusa jest co roku uroczystością świętowaną przez wiernych w grocie pod ołtarzem, gdzie znajdują się dwa małe pomieszczenia. W jednym znajduje się gwiazda symbolizująca miejsce narodzin, w drugim jest żłobek upamiętniający Świętą Rodzinę.

WIGILIA – łacińska nazwa straży nocnych przejęta została przez Kościół katolicki i oznacza:

- nabożeństwo nocne lub wieczorne do którego zakonnicy muszą wstawać i gromadzić się w kościele klasztornym
- nocną mszę zaduszą zmarłego przed porankiem
- dzień lub wieczór poprzedzający ważne święto, zwłaszcza Boże Narodzenie

• wieczerza spożywana w wigilię Bożego Narodzenia

Tyle możemy wyczytać w „Słowniku mitów i tradycji kultury” Władysława Kopalińskiego. Dla nas to dzień szczególny.

Dziś opłatkami się łamiemy.

Radość błyska w naszym oku.

Kto wie, drodzy, czy będziemy

Znów się łamać w przyszłym roku?

Dziś się Dziecię narodziło,

Hymny nucą nam anieli,

Żeby odgad dobrze było,

Niechaj każdy się weseli.

Bóg jest dobry, żyć pozwoli,

Nie zabierze z tej gromadki,

Za rok który z Jego woli,

Łamać będziemy opłatkiem.

Tak rozpoczynają wigilię bracia Golcowie. Piękne słowa. Wyrażają chyba to wszystko co dla nas jest najważniejsze: miłość, wiarę w to, że za rok znów spotkamy się z tymi których kochamy. Jeśli życzymy swoim bliskim jak najlepiej, to pod każde nakrycie włożymy czerwoną kopertę z czerwoną kartką. Po złożeniu sobie życzeń przy opłatku, niech każdy zapisze na kartce swoje marzenie, nawet to mało realne. Potem zawieście koperty na choince. Po świętach, po rozebraniu drzewka, koperty należy spalić, a popiół rozsypać na dworze na cztery strony świata. Teraz wystarczy poczekać na efekty naszych zabiegów.

Wigilia to też czas wróżb i przepowiedni. To właśnie tego dnia odczytywano przyszłość z najróżniejszych znaków: ze szczekania psa, kształtu dymu unoszącego się z komina, krakania wron. Dziewczęta wróżyły sobie kiedy wyjdą za mąż i skąd nadejdą swaty. Zamażpójście przyspieszało tarcie maku, a zdrowie i bogactwo dawało umycie się w wodzie do której wcześniej wrzucono pieniądze. Pamiętajmy Kochani, w Wigilię niczego nie pożyczamy.

CHOINKA – drzewko związane ze świętami Bożego Narodzenia. Przybyła do nas z Niemiec w I poł XIX wieku. Świąteczna choinka to swoiste dzieło sztuki, powstające co roku od nowa w Wigilię kolejnych Świąt Bożego Narodzenia. Przysstrajamy zielone drzewko kolorowymi cackami, mieniącymi się łańcuchami, migoczącymi lampkami. Mamy choinki małe i duże, jednokolorowe lub bajecznie kolorowe. Przystrojone

nowocześnie czy po staropolsku w papierowe ozdoby, orzechy, jabłka i pieczolowicie klejone łańcuchy, Chinka zawsze wnosi swoją obecnością to „coś” co nazywamy świątecznym nastrojem. Pod choinkę warto położyć swoim bliskim coś nowego; skarpety, majtki koszulę, a potem dopilnować by koniecznie włożyli to na siebie w Nowy Rok. Szczególnie murowane.

MIKOŁAJ – bez niego święta były by smutniejsze. Przynosi prezenty, gdzieś tam zwany jest Gwiazdorem. Początki przekazów na temat Mikołaja sięgają IV wieku naszej ery. Podobno tak miał na imię biskup miasta Mira w Azji Mniejszej. Znany był z życzliwości i dobroci. Pomagał ubogim, leczył chorych, karmił głodnych, rozdawał prezenty, wstawał się za uwiecznionymi. Legenda mówi, że został uwieczniony za cesarza Dioklecjana w czasie prześladowań chrześcijan i wypuszczony na wolność edyktem cesarza Konstantyna. Zmarł ok. 350 roku a jego relikwie w 1687 roku zostały przewiezione do Włoch, skąd jego kult zaczął się rozprzestrzeniać na całą Europę. Legendy głoszą, że Mikołaj po swej śmierci co roku zstępuje z nieba, aby nadal umilać życie innym. Macie Państwo jeszcze trochę czasu, może napiszecie do Finlandii, której to minister podarował Mikołajowi Laponię i w 1958 roku powstała tam osada o zabudowie w kształcie rogów renifera o nazwie ROVANIEMI, leżąca dokładnie na kole polarnym. Tę część kraju nazwano Santa Claus Land. W każdym bądź razie, czy to jest biskup czy też wymysł, miły staruszek, to bez niego trudno sobie święta wyobrazić.

KOLEDA – pierwotnie pieśń ludowa związana z obrzędami Nowego Roku i z obyczajem składania życzeń nowożytności w gospodarstwie i w domu w porze godów, za co należały się podarki. Później zaczęto tak nazywać pieśni związane tematycznie ze świętami Bożego Narodzenia. Swoją rolę przetrwały w XVII – XVIII wieku. Każdy z nas ma swoje ulubione. Moje to: Mizerna, cicha stajenka licha, Bóg się rodzi, Przybieżeli do Betlejem pasterze, Oj Maluski, Cicha noc. Wszystkie są piękne i dodają uroku świętom.

Prawda, że zrobiło się świątecznie. Jeszcze tylko nie zapomnijcie państwo włożyć do portfela łuski z wigilijnego karpia a nad drzwiami zawiesić jemiołę (nałepiej taką, która ma owoce), a szczególnie was nie opuści. Czego Państwu i sobie życzy.

Jadwiga Sokołowska

Koledze Andrzejowi Chmielewskiemu oraz jego małżonce najserdeczniejsze gratulacje z okazji narodzin

syna Kamila, który oby rósł zdrowo i szybko składa
Zespół Redakcyjny Kuriera Międzyrzeskiego



PROTEST PIELEŃNIAREK!

21 listopada przeszła przez nasze miasto manifestacja protestacyjna pielęgniarek (nie zauważyłam wśród maszerujących żadnego z międzyrzeskich lekarzy). Na transparentach widniały napisy, wyrażające sprzeciw wobec pogarszającego się stanu służby zdrowia. Manifestację zorganizował NSZZ „Solidarność” z okręgu gorzowskiego. Wraz z międzyrzeskimi pielęgniarkami i położnymi szły ich koleżanki z Sulęcina i innych miast naszego województwa. W materiałach informacyjnych, które otrzymałam od idących wyczytałam: „Dlaczego protestują? Protestują przeciwko:

- pogarszaniu się sytuacji w służbie zdrowia,
- planom wydłużenia czasu pracy pracowników medycznych bez rekompensaty finansowej, które spowodują likwidację kilkunastu miejsc pracy”.

21 listopada ulicami Międzyrzecza przeszło kilkaset osób, wszystko przebiegało w spokojnej atmosferze, przy aprobacie obserwujących mieszkańców miasta. Elementem dźwiękowym był koncert na gwizdkach. Międzyrzec – niegdyś symbol walki z reżimem, dziś jest sennie i biernie. Piątkowy pochód był jak ożywczy wiatr. Mam nadzieję, będzie to wiatr pozytywnych zmian.

Anna Kuźmińska – Świder



Podziękowanie dla siostr Klarysek

W imieniu czytelników Kuriera Międzyrzeskiego z całego serca dziękuję za bezinteresowny dar, jakim jest umieszczony w tym numerze opłatek wigilijny. Przełamując się nim podczas Wieczery Wigilijnej obejmujemy naszymi modlitwami szczerze ofiarodawczynię, dziękując za ich altruistyczną Bożą Służbę.

Anna Kuźmińska – Świder

„Jeden rok jak tygrysi skok”

Ocenę mojej pracy jako burmistrza za pierwszy rok pozostawiam Szanownym Współmieszkańcom Gminy Międzyrzecz.

Stwierdzam jednak, że przyjęte wyzwanie zrealizowałem w mojej ocenie dobrze choć pewien niedosyt pozostaje, szczególnie tam gdzie do pełnej realizacji zadań mają wpływ (ujmując politycznie) czynniki szczebla wyższego.

Zasadniczym problemem w naszej Gminie jest bezrobocie, które w mijającym roku ma tendencję malejącą, między innymi dzięki staraniom Gminy w pozyskiwaniu inwestorów głównie z kapitałem zagranicznym stwarzających dodatkowe miejsca pracy. Jest to proces długofalowy i wierzę głęboko, że kolejny rok i następne lata będą w tej materii bardziej widoczne i przyniosą coraz lepsze wyniki. W tym miejscu pragnę poinformować, że w 2003 roku tutaj Urząd przy udziale naszych spółek i jednostek organizacyjnych zorganizował w ramach robót publicznych zatrudnienie dla 94 osób. W ramach tych robót wykonywano wiele prac polegających na pielęgnacji zieleni, pracach porządkowych, remontowych i robót melioracyjnych. Dodatkowo byliśmy organizatorami stanowisk pracy dla absolwentów w ramach tzw. staży absolwentskich. Także staż w Urzędzie odbyło 9 absolwentów. Nasze jednostki również skorzystały z tej formy aktywizacji absolwentów i przyjęły na staż 15 osób.

Podsumowując liczbę zatrudnionych w tym Urzędzie i wszystkich naszych jednostkach, w ramach robót publicznych, staży i umów absolwentskich zatrudnionych było w tym roku 119 osób.

Nie jestem w stanie przedstawić wszystkiego, ale z tej ogromnej „masy” przedstawię wybiórczo kilka moim zdaniem najistotniejszych zadań, którymi możemy się „pochwalić”.

Najbardziej oczekiwaną inwestycją to obwodnica. Cieszę się, że może dziś przekazać tak dobre informacje: obwodnica miasta Międzyrzecz będzie realizowana w programie rządowym w latach 2004 – 2005. Obecnie jest prowadzona przez GDDKiA w Warszawie kwalifikacja wykonawców.

W skład grupy 5 kontraktów do realizacji na **pierwszym miejscu jest kontrakt nr 602 obwodnica Międzyrzecz**.

W dniu 17 listopada 2003 roku została podpisana Decyzja Nr 1/2003 dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Zielonej Górze o ustaleniu lokalizacji drogi dla inwestycji „Budowa odcinka drogowego miasta Międzyrzecz w ciągu drogi krajowej nr 3”. Decyzja na budowę jest ostateczna i ma tryb natychmiastowej wykonalności.

Dużym osiągnięciem dzięki dużemu wsparciu i pomocy ze strony Urzędu Marszałkowskiego jest przywrócenie połączenia szynowego na trasie do Gorzowa i Zbąszynka.

W roku 2003 na terenie Gminy Międzyrzecz przeprowadzono i dokonano realizację następujących zadań:

- za kwotę 1.121 tys. zł została wykonana kanalizacja sanitarna oraz roślinno – stawowa oczyszczalnia ścieków w Kalsku. Inwestycja została wykonana z wykorzystaniem preferencyjnej pożyczki WFOŚiGW i dotacji uzyskanej z Agencji Nieruchomości Rolnej w Gorzowie.
- za kwotę 3.807 tys. zł wykonana została kanalizacja sanitarna w miejscowościach Bukowiec, Skoki, Kuźnik. Gmina otrzymała dofinansowanie na to zadanie w kwocie 1.682.800,- zł z ARiMR w ramach funduszu SAPARD.
- za kwotę 742 tys. zł wykonano 1.549 m² drogi, 606 m² chodnika, parking o pow. 3.195 m², kanalizację deszczową oraz oświetlenie w ramach zadania budowa drogi z parkingiem „Łącznik ul. Zamoyskiego – ul. Zachodnia”.
- „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej – miasta przyjazne inwestorom”.

W ramach zadania finansowanego z programu PHARE SSiG (spójność społeczna i gospodarcza) planowane jest wykonanie między innymi następujących robót:

- wymiana kolektora sanitarnego i modernizacja nawierzchni ul. Poznańskiej na odcinku od Placu Powstańców Wlkp. do przejazdu kolejowego.
- nowa nawierzchnia z chodnikami i miejscami postojowymi na ul. Staszica.
- Koszt realny inwestycji będzie znany po odbyciu sesji przetargowej w Warszawie.
- projekt budowlany sieci kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Pieski, Kursko, Zamostowo, Gorzyca, Wojciechówek do komunalnej oczyszczalni ścieków,
- projekt budowlany sieci wodociągowej m. Szumiąca,
- wykonanie wentylacji stropodachu Hali Widowiskowo – Sportowej,
- remont dróg gruntowych w m. Wyszanowo, Bukowiec, Kaława,



BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

- remont dróg asfaltowych w m. Kęszycza Leśna,
- oświetlenie drogowe ul. Kiszmanowicza, Reymonta, Przemysłowej, os. Kasztelańskiego,
- ścieżka zdrowia – projekt + realizacja w 2005 roku,
- rzeka „Obra” – projekt + realizacja w 2005 roku
- pełen zakres prac wykonany na os. Kasztelańskim przed obchodami Milenium.

Podstawą rozwoju gospodarczego Gminy, a tym samym łagodzenie skutków bezrobocia, bezpieczeństwo życia naszych współmieszkańców oraz perspektywa życia i pracy dla naszej młodzieży kończącej szkoły zawodowe jak i uczelnie wyższe – jest powstanie nowych przedsiębiorstw, a tym samym nowe miejsca pracy i stabilność życia zawodowego oraz rodzinnego.

Dzięki staraniom władz Gminy w roku 2003 pozyskano 7 inwestorów głównie z kapitałem zagranicznym. Stwarzając obecnie dodatkowo w pierwszym etapie działalności 177 miejsc pracy. Kolejne 6 firm są w fazie przygotowania do realizacji ulokowania kapitału produkcyjno – usługowego na terenie naszej gminy. Nowe zakłady i obecnie nowopowstające stopniowo osiągają pełną moc produkcyjną i usługową, a tym samym dynamicznie będzie wzrastać zatrudnienie. Inwestorzy poszukują gmin, w których znajdują wysoką jakość obsługi. Cenią sobie najbardziej szybkość działania administracji samorządowej i terminowość podejmowanych decyzji.

W naszym Urzędzie Miejskim postanowiliśmy, że w chwili, gdy inwestor przekroczy nasz próg nie odchodzi z pustymi rękoma. Udzielamy pełnej profesjonalnej, konkretnej informacji o możliwości inwestowania w naszej Gminie, proponujemy np. tanią sprzedaż gruntu, uzbioru teren, doprowadzić wymagane media po niewygodowanych cenach. Jest to jedyna droga, aby zachęcić do inwestowania na naszym terenie.

W tej materii duże znaczenie mają prawidłowe relacje w dynamicznym działaniu pomiędzy organami uchwalodawczymi, a wykonawczymi gminy. Przykładem jest uchwała Rady Miejskiej zwalniająca od opłaty stałej wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, która obowiązywać będzie od 01 stycznia 2004 roku. Pracujemy intensywnie nad projektem zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Równocześnie chciałbym nadmienić, że przyciąganie inwestorów to zadanie nie tylko Urzędu, ale też każdego mieszkańca gminy, rady miejskiej, władz wojewódzkich i krajowych. Starania o pozyskanie inwestora będą bardzo trudne, gdyż dla potencjalnych inwestorów liczy się w pierwszej kolejności rachunek ekonomiczny. W tej sytuacji nawet najlepsza promocja gminy i pomoc z naszej strony nie ściągają inwestorów, jeżeli za tym nie będą stały ulgi i dotacje.

W tym miejscu pragnę podziękować moim współpracownikom w Urzędzie Miejskim jak również naszym spółkom komunalnym i jednostkom budżetowym, z którymi wspólnie realizują pełny zakres zadań gminy jako obowiązek i wyzwanie do dynamicznej i sumiennej rzetelnej pracy dla dobra jej współmieszkańców.

Na pewno wielu zadań nie udało się nam zrealizować, żeby nie przychylności władz w Urzędzie Wojewódzkim i w Urzędzie Marszałkowskim. Dziękuję też mieszkańcom za pomoc w realizacji zadań.

W następnych latach będę się starał w dalszym ciągu dynamicznie i sumiennie pracować dla dobra naszych współmieszkańców małej ojczyzny ziem międzyrzeckiej.

Dziękuję wszystkim za wspólnie przepracowany rok.

Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia

życzę wszystkim
współmieszkańcom Gminy
Międzyrzecz najpiękniejszej
i najmielszej Gwiazdki, która
przyniesie Wam miłość,
szczęście i zdrowie.

Tadeusz Dubicki



Vasel Koleda; Tche-
stita nova godina!



EUROPA, EBPOTA...

14 listopada 2003 r. odbyło się spotkanie robocze mające na celu zainicjowanie współpracy gospodarczej pomiędzy Gminą Międzyrzecz a Obwodami Pskowskim w Rosji oraz Iwano-Frankowskim na Ukrainie.

Na zaproszenia Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego do międzyrzeckiego ratusza przybyli przedstawiciele władz tych Obwodów. Reprezentantami Obwodu Pskowskiego z Rosji byli: Anatolij Pietrowicz Koposow – Zastępca Przewodniczącego Rady Obwodu (odpowiednik naszego Sejmiku), Igor Olegowicz Wierszynin – Kierownik Oddziału Polityki Inwestycyjnej i Ludmiła Mikołajewna Wasiliewa – Kierownik Międzynarodowego Oddziału Kontaktów Zagranicznych i Turystyki Administracji Rządowej Obwodu. Gośćmi z Ukrainy byli: Michail Michajłowicz Negricz – Szef Administracji Powiatu Kołomyjskiego (odpowiednik Starosty) i Jurij Stiepanowicz Piwniew – Kierownik Oddziału Ekonomiki Przemysłu i Wspierania Przedsiębiorczości w Obwodzie. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz Sejmiku Województwa Lubuskiego w osobach Wicemarszałka Edwarda Fedki, Członka Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Macieja Kałuskiego, Dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego Aleksandra Sipowicza.

Na spotkaniu nie mogło zabraknąć oczywiście przedstawicieli międzyrzeckich przedsiębiorców, gdyż to właśnie z myślą o nich Burmistrz zorganizował to spotkanie. Dlatego na zaproszenie niezawodnie przybyli:

- Henryk Górczyński – ZPU Polskie Rury Preizolowane,
- Dariusz Brzozowski – Spółka MOW,
- Bolesław Onyszczyk – „CRYLOMAG”,
- Jerzy Poniedziałek – PPHU „Rempol”,
- Dariusz Mukomilow – Sinus-Polska,
- Roman Strzelczyk – Instalko,
- Aleksander Freyers – Scem-Polska,
- Tomasz Wiśniewski – Werner Janikowo,
- Wiesław Niewiadomski – Firma Niewiadomski.

Burmistrz krótko przedstawił profil produkcyjno-gospodarczy każdej z firm, szczególnie podkreślając ich otwartość na podjęcie współpracy. Następnie w kilku słowach przedstawił naszą gminę, skupiając się na jej atrakcyjności gospodarczej i turystycznej.

Kluczowym punktem spotkania było podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Gminą Międzyrzecz a Regionem Kołomyjskim na Ukrainie.

„Miasto Międzyrzecz z Województwa Lubuskiego Rzeczpospolitej Polskiej wspólnie z Regionem Kołomyj z Ukrainy mając na celu dążenie do dynamicznego rozwoju współpracy pomiędzy przedsiębiorcami tych terenów zobowiązuje się do wspierania wszelkich form rozwoju gospodarczego obu rejonów. Dążyć będzie do nawiązania współpracy partnerskiej ze społecznością Regionu Kołomyji, która będzie wsparciem uzupełnieniem, poszerzeniem kontaktów gospodarczych firm międzyrzeckich z partnerami wschodnimi.

Polska już niebawem stanie się członkiem Unii Europejskiej. Przygraniczne położenie sprawia, że miasto Międzyrzecz może stać się pomostem współpracy gospodarczej Wschodu z Zachodem. W tych aspiracjach miasto Międzyrzecz wspierać będą jego regiony partnerskie, między innymi: Bad Freienwalde, Haren (Ems), Vlagtwedde (Holandia), Berlin Charlottenburg-Wilmersdorf za współpracę z którymi uhonorowani zo-

staliśmy przez Parlament Europejski „Złotą Gwiazdą Partnerstwa”. Współpraca z partnerami zagranicznymi była i jest dla naszej Gminy priorytetem. Dlatego też zależy nam na rozszerzeniu granic i nawiązaniu współpracy zagranicznej z partnerami wschodnimi.”

Po podpisaniu listu intencyjnego i wymianie materiałów promocyjnych, głos zabrali przedstawiciele delegacji ukraińskiej. Przedstawiając charakterystykę Obwodu Iwano-Frankowskiego, położonego w zachodniej części Ukrainy 250 km od granicy z Polską, podkreślili jego walory zarówno jako regionu przemysłowego jak i rolniczego. Rejon ten znany jest z doskonałej ziemi ornej i dużych obszarów leśnych, głównie lasów bukowych i dębowych. Wcześniej obsza-



ry te podlegały gospodarce kolchoznej, a obecnie gospodarują na niej rolnicy indywidualni. Rejon Kołomyj stał się atrakcyjny dla kapitałów zagranicznych. Od pięciu lat z powodzeniem inwestuje tam kapitał kanadyjski, głównie w wydobycie ropy naftowej i gazu. Pracują tam też polscy biznesmeni inwestując w przemysł drzewny i meblarski, produkcję zwierzęcą oraz uprawę roślin leczniczych. Obwód ten posiada duży potencjał gospodarczy. W przybliżeniu produkcja roczna wynosi 3 mld Euro. Prężnie rozwija się przemysł chemiczny, lekki, ciężki, drzewny oraz energetyka. Z rejonu Kołomyj pochodzi 13 % rocznego wydobycia surowców naturalnych Ukrainy. Wiele zakładów przemysłowych właśnie przechodzi restrukturyzację, stąd też chętnie inwestuje tam kapitał niemiecki, austriacki, włoski, izraelski i polski. Na 400 przedstawicieli firm zagranicznych (głównie we Lwowie, Grodnie, Tarnopolu, Dniepropietrowsku) 96 to firmy polskie. W związku z wykorzystaniem zasobów leśnych dużym popytem głównie w Kanadzie i USA cieszy się bukiowy i dębowy parkiet oraz meble o standardzie europejskim. Nie wykorzystanym elementem gospodarki są zakłady produkcji maszyn i podzespołów elektronicznych, które wcześniej pracowały na zamówienia wojskowe wytwarzając między innymi części do technologii kosmicznej, a teraz postawione są w stan upadłości.

Region stwarza dogodne warunki do rozwoju przedsiębiorczości małego i średniego biznesu i rozwija dlań konieczną infrastrukturę.

W imieniu delegacji rosyjskiej głos zabral Anatolij Pietrowicz Koposow – Zastępca Przewodniczącego Rady Obwodu Pskowskiego. Obwód Pskowski ma 55 tys. km² powierzchni.

Liczy 770 tys. mieszkańców. Szczyci się pięknymi terenami obfitującymi w pomniki przyrody i historii. W roku bieżącym Psków obchodzi 1100 urodziny, co czyni go jednym z najstarszych miast Rosji.

W Obwodzie Pskowskim również prężnie rozwija się gospodarka. Najliczniej inwestują tu Amerykanie, Szwedzi, Włosi i Estończycy. Nie brakuje też firm z kapitałem polskim, ale nie są one tak liczne jak na Ukrainie. Przedstawiciel rosyjski wyraził nadzieję, że to spotkanie zmieni tę sytuację, zachęci i ośmieli polskich przedsiębiorców do inwestowania w Rosji. Na koniec swojego wystąpienia Anatolij Pietrowicz Koposow wyraził serdeczne podziękowania za zaproszenie na spotkanie i wyraził nadzieję na rozwój dalszej współpracy.

Ze strony międzyrzeckich przedsiębiorców głos zabral Pan Bolesław Onyszczyk, który podkreślił dużą wartość tego spotkania. W imieniu

kolegów przedsiębiorców wyraził zainteresowanie tematyką spotkania, jednocześnie zobowiązując się do złożenia na ręce Burmistrza konkretnych propozycji i ofert współpracy z przedsiębiorcami rosyjskimi i ukraińskimi.

Gości ucieszyła ta deklaracja, ale serdecznie zaprosili naszych przedsiębiorców do siebie aby w bezpośrednich rozmowach z przedsiębiorcami wschodnimi omówić szczegóły wzajemnej współpracy.

Głos zabral również Wicemarszałek Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko. Dziękując za zaproszenie stwierdził, że konieczna jest systematyczność takich kontaktów między biznesmenami polskimi i z za wschodniej granicy, zwłaszcza teraz gdy spodziewamy się funduszy z EU w ramach środków strukturalnych oraz inicjatyw wspólnotowych. Marszałek zaapelował o skuteczność w konkurencyjności o fundusze unijne z naciskiem na tworzenie większych korporacji, gdyż w walce o zlecenia będą one miały większe szanse. Przypomniał również, że firmy mogą korzystać z Lubuskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytów oraz dofinansowania do inwestycji w niektórych branżach – szczegółowych informacji można zasięgnąć w Departamencie Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego lub Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze.

Na zakończenie konferencji Burmistrz zaprosił wszystkich zebranych na wspólny obiad, sponzorowany przez przedsiębiorców, aby w bezpośrednich rozmowach przedyskutować szczegółowe kwestie.

Maciej Kubowicz
p.o. rzecznika prasowego
Urzędu Miejskiego Międzyrzecz

Burmistrz Międzyrzecza w dniu 14 listopada 2003 roku zaprosił we współpracy Zakładem Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu na konferencję pt. „Racjonalizacja zużycia i kosztów energii ciepłej – źródła ciepła”. Celem konferencji było z jednej strony przybliżenie najnowszych trendów technicznych i organizacyjnych dotyczących racjonalizacji kosztów ogrzewania oraz z drugiej strony stanowiła próbę odpowiedzi na pytania odbiorców usług ciepłowniczych, czy ciepło musi być takie drogie.

W konferencji wzięli udział **Tadeusz Dubicki** burmistrz i **Krzysztof Szmich** zastępca burmistrza Międzyrzecza. Licznie reprezentowani byli odbiorcy usług ciepłowniczych. Spółdzielnię Mieszkaniową Lokatorsko Własnościową reprezentowali prezes **Stanisław Ziemecki** i wiceprezes **Zbigniew Ziental**, Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa reprezentowana była przez jej prezesa **Mieczysława Lamchę** i główną księgową **Halinę Puk**. Z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z Gorzowa przyjechała dyrektorka **Elżbieta Badura**, a Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego reprezentował jej prezes **Krzysztof Solarewicz**. Na konferencji nie zabrakło również przedstawicieli Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych oraz Spółki Media Odra Warta w osobach prezesa **Dariusza Brzozowskiego**, prokurenta **Heinza Schrötera** i **Mieczysława Rogalińskiego**. Brała w niej udział liczna grupa jej współorganizatorów reprezentująca Zakład Energetyki Ciepłej z radą nadzorczą w osobach **Ryszarda Anioła** i **Oli Janusiewicza** oraz prezesa spółki **Tomasza Szymkiewicza**.

Spotkanie odbyło się w pięknej sali ślubów międzyrzeckiego ratusza i otworzył je burmistrz miasta **Tadeusz Dubicki**. Bardzo serdecznie i osobiście powitał wszystkich zebranych. Następnie stwierdził, że tego rodzaju spotkanie jest pierwszym z całej serii tego typu podobnych spotkań, świadczących o otwarciu się spółki na swoich odbiorców. Zakład Energetyki Ciepłej stoi przed dużymi zmianami, aby jak najlepiej mógł się dostosować do zmieniającej rzeczywistości. Dobra współpraca z odbiorcami usług ciepłowniczych powinna zaowocować bardziej stabilną sytuacją spółki na lokalnym rynku.

Pierwszy i podstawowy wykład dotyczący wprost głównej tematyki konferencji przedstawił **Piotr Styczeń** prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Włókno” w Gorzowie Wlkp. Spółdzielnia ta od lat zaskakuje śmiałościami rozwiązaniami technicznymi w ciepłownictwie. Dzięki temu przez sześć lat mieszkańcom nie rosły opłaty. Jak to przedstawiał **Piotr Styczeń** od 1996 roku spółdzielnia nie podnosi stawek za ogrzewanie. Koszty ciepła wahają się między 1,36 zł a 2,05 zł brutto za jeden metr kwadratowy mieszkania.

Piotr Styczeń przedstawił na planszach i materiałach dokładne rozliczenie kosztów ogrzewania. Najważniejszy jego zdaniem jest monitoring i dobra współpraca z dostawcą usług ciepłowniczych przy zachowaniu odpowiednich standardów ciepłych w mieszkaniach. Spółdzielnia korzysta zarówno z własnych źródeł gazowych jak i ze zdalnego ciepła sieciowego, stąd wyniki ich obserwacji są bardzo miarodajne.

Gdy moda na gaz sięgnęła szczytu, Włókno zaczęło demontować piece gazowe i podłączać się do sieci ciepłowniczej. Jako pierwszy w 2000 roku odłączył się blok przy ulicy Ogińskiego 39-68 w Gorzowie Wlkp. Dziś jego mieszkańcy płacą za ciepło mniej, niż gdy mieli kotłownię gazową.

Gdy wszystkie spółdzielnie zaczęły masową montować podzielniki kosztów ciepła, Włókno wprowadziło swój własny system ponieważ instalacja podzielników zawsze będzie tworzyć dodatkowe koszty. Najbardziej istotna jest ilość kupowanego ciepła, stąd inwestycje w sam budynek, w jego izolację cieplną, a nie w źródło ciepła dają najlepsze wyniki racjonalizacji zużycia kosztów energii ciepłej.

Kolejny wykład dotyczył pytania czy ciepło sieciowe czy lokalne źródła ciepła są lepszym rozwiązaniem dla odbiorcy. Przedstawił go **Janusz Halaś** wieloletni dyrektor techniczny, członek zarządu Przedsiębiorstwa

„Racjonalizacja zużycia i kosztów energii ciepłej”



- konferencja w ratuszu

Energetyki Ciepłej w Gorzowie Wlkp. inicjator wielu nowych rozwiązań technicznych w ciepłownictwie.

Zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej z dnia 16 grudnia 2002 roku do jednej z najlepszych źródeł ciepła zalicza się elektrociepłownię. Niestety w Międzyrzeczu nie można produkować ciepła w skojarzeniu z energią elektryczną, ale dostępna jest zdalna sieć ciepła. W poprzednich latach wielu właścicieli domków jednorodzinnych odłączyło się od sieci miejskiej i przestawiło się na własne ogrzewanie, żeby płacić mniej za ciepło. Z tego powodu spółdzielnia wyposażała budowane przez siebie małe osiedla w kotłownię gazowe lub olejowe. Dzisiejsze wyliczenia mówią, że były to wyrzucone pieniądze. Wzrost cen importowanych paliw sprawił, że ciepło z miejskich systemów opartych na węglu lub dużych źródłach gazowych, jest sporo tańsze. Jeśli nowa inwestycja budowana jest w zasięgu miejskiej sieci ciepłowniczej, należy rozważyć podłączenie się do niej. Niepotrzebna będzie wtedy kotłownia, nie będzie się wtedy magazynowało paliw, uniknie się obsługi.

Przypomniał też definicję mocy zamówionej. W naszej strefie klimatycznej jest to taka moc, która przy temperaturze zewnętrznej wynoszącej –18 stopni Celsjusza, pozwala na utrzymanie standardów ciepłych w danym budynku. Obecnie w naszym kraju obowiązuje zasada, przy której koszty tak zwanej mocy zamówionej powinny osiągać około 30% kosztów ogólnych całego ogrzewania. Ciepła nie można zmierzyć bezpośrednio żadnym przyrządem pomiarowym, można je jedynie policzyć na podstawie pomiarów innych wielkości fizycznych.

Dyskusję rozpoczął **Tomasz Szymkiewicz** prezes Zakładu Energetyki Ciepłej. Przedstawił materiał o kierunkach rozwoju sieci ciepłowniczej Międzyrzecza.

Układ sieci ciepłowniczej w Międzyrzeczu jest dość skomplikowany. Istnieją w Międzyrzeczu cztery obszary z dominującym zdalnym źródłem zasilania w ciepło:

- obszar zasilany w ciepło poprzez kotłownię miejską miałową zlokalizowaną przy ulicy Fabrycznej,
- dwa obszary zasilane lokalnymi źródłami gazowymi w rejonie ulicy Piastowskiej,
- obszar szpitala w Obrzyczach obejmujący kompleks budynków szpitalnych i osiedla mieszkaniowe, zasilany poprzez źródło gazowe,
- obszar ciepłowniczy Jednostki Wojskowej, która posiada kotłownię koksową zasilającą własną sieć.

Oprócz tych terenów z lokalnymi sieciami ciepłowniczymi ZEC posiada lub eksploatuje szereg kotłowni lokalnych przeważnie gazowych, częściowo olejowych i miałowych. Niektóre kotłownie posiadają możliwość wykorzystania dwóch nośników ciepła gazu ziemnego i oleju opałowego, a opalanie odbywa się w zależności od zakupionego nośnika paliwowego, przeważnie tańszym gazem.

Najbardziej istotnym zagadnieniem jest podtrzymanie funkcji zdalnego centralnego ogrzewania w tych obszarach, gdzie ono występuje. Głównym zagrożeniem dla tych zamierzeń i samego Zakładu energetyki Ciep-

nej są zachowania odbiorców ciepła. Odbiorcy ciepła chcą płacić mało za usługę i często są zdolni do nieracjonalnych zachowań, aby tylko obniżyć sobie bieżące koszty ogrzewania. Pełna dostępność gazu ziemnego w Międzyrzeczu spowodowała praktyczny wolny rynek ciepła. Każdy jest w stanie odłączyć się od sieci ciepłej i po wykonaniu prac inwestycyjnych w postaci nowej kotłowni, może płacić tylko na początku eksploatacji za zużyty gaz ziemny. Odbiorca w takim przypadku nie bierze pod uwagę przyszłych pełnych kosztów eksploatacyjnych, usług kominarskich, dozoru technicznego, awarii w związku ze zużywaniem się urządzeń, co praktycznie prowadzi do wzrostu kosztów za ogrzewanie.

Najlepszym kierunkiem rozwoju sieci ciepłowniczej w Międzyrzeczu wydaje się być wariant polegający na przebudowie sieci ciepłej zasilanej kotłownią przy ulicy Fabrycznej na gazową tworząc trzy nowe obszary ciepłownicze:

- obszar osiedla Kaszelańskiego, do którego powinno wejść również Osiedle Zachodnie, ulica Kopernika, Prusa, Wojska Polskiego Szopena i Świerczewskiego,
- obszar Osiedla Centrum
- obszar przemysłowy wokół kotłowni miejskiej.

Jednocześnie wyraźne wyodrębnienie obszarów z dominującą funkcją zdalnego centralnego ogrzewania powinno skutkować bardziej energicznymi działaniami administracyjnymi w postaci stosownych zapisów w decyzjach o warunkach zabudowy, sugestiiach przekazywanych inwestorom, tak aby w wydzielonych obszarach zasilania w ogrzewanie zdalaczynne, nie powstawały obiekty z indywidualnymi źródłami ciepła.

Kolejno w dyskusji zabrał głos **Mieczysław Lamcha** prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na służebną wobec odbiorców ciepła rolę Zakładu Energetyki Ciepłej, zadeklarował dobrą współpracę i odniósł się do wyników osiągniętych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Włókno” w zakresie racjonalizacji zużycia ciepła.

Konferencję podsumował **Tadeusz Dubicki** burmistrz Międzyrzecza. Wyraził zadowolenie z faktu odbycia konferencji i spotkania się z głównymi odbiorcami i operatorami rynku ciepłowniczego. Podzielił się też informacją, że w trakcie jej trwania zostało podpisane pozwolenie na budowę obwodnicy międzyrzeckiej – najważniejszej inwestycji dotyczącej wszystkich mieszkańców miasta.

Na tym spotkanie zakończono. O tym, że zebrani nie wyczerpali wszystkich tematów może świadczyć fakt, że jeszcze pół godziny po jej zakończeniu gorąca dyskusja na Rynku pod ratuszem prowadził **Stanisław Ziemecki**, **Heinz Schröter** i **Mieczysław Rogaliński**.

Tomasz Szymkiewicz
Prezes Zarządu ZEC

Seng Dan Fai Lok,
Sang Nian Fai Lok





SERWIS PRASOWY

INFORMACJE Z RATUSZA

29 października 2003 r. w ratuszu odbyło się spotkanie Wojewody Lubuskiego **Andrzeja Korskiego** z samorządami Powiatu Międzyrzeckiego. W skład delegacji wojewódzkiej weszli: Jacek Jeremiec – Dyrektor Gabinetu Wojewody, Barbara Ziółkowska – Dyrektor Wydziału Finansów i Budżetu, Piotr Ślesion – Dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego, Teresa Kaczmarek – Dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru i Teresa Ozimek – Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej. Celem spotkania było wspólne omówienie zagadnień powstałych na kanwie zadań realizowanych przez samorządy. Ze strony naszej Gminy w spotkaniu uczestniczyli - Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Bogusław Czop, Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wraz z Zastępcami i Skarbnik Gminy Pani Kamila Anioł – Szymańska.



Burmistrz serdecznie powitał przybyłych gości podkreślając jednocześnie bardzo dobrą współpracę Urzędu Miejskiego z poszczególnymi wydziałami Urzędu Wojewódzkiego. Następnie Burmistrz krótko przedstawił działania jakie wraz z Radą Miejską podejmuje w celu ożywienia gospodarczego naszej gminy i poprawy poziomu życia jej mieszkańców. Główny cel, jaki założył sobie jako burmistrz, to likwidacja bezrobocia poprzez pozyskiwanie dla gminy inwestorów oraz stwarzanie im dogodnych warunków działania. Burmistrz stwierdził, że wspólnie z Radą Miejską zostały podjęte działania w celu stworzenia pakietu ulg dla istniejących i powstających podmiotów gospodarczych. W dalszej części wystąpienia Burmistrz wyraził niepokój w związku z przekazywaniem „na garnuszek” gmin dodatkowych zadań, będących dotychczas zadaniem państwa (dodatki mieszkaniowe, oświetlenie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych). Burmistrz zapewnił, że mimo nowych obciążeń gminy przyszłoroczny budżet uwzględni te wydatki.

W swoim wystąpieniu Wojewoda ocenił dotychczasowe działania władz gminy jako efektowne i efektywne. Uspokoił zebranych, że mimo zmniejszenia budżetu dla województwa lubuskiego o 100 mln złotych w roku przyszłym, środki trafią do gmin w innych formach, między innymi w formie podatków, zwiększonych subwencji oraz w formie tzw. subwencji wyrównawczych, których wysokość będzie uzależniona od środków własnych samorządów. Pozwoli to na większą samodzielność w wydatkowaniu środków zewnętrznych. Następnie Wojewoda poprosił Panią Kaczmarek (Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru) o ocenę dokumentów prawotwórczych wychodzących z naszego Urzędu Miejskiego, a podlegających ocenie nadzoru. W ocenie Pani Kaczmarek wszystkie dokumenty pochodzące z tut. Urzędu i kontrolowane przez jej Wydział nie budzą żadnych zastrzeżeń. Na tle innych urzędów miejskich i gminnych naszego województwa, Międzyrzecz jest jednym z niewielu, któremu można w tym względzie udzielić pochwały. Na zakończenie Burmistrz podziękował Wojewodzie za przybycie, a przede wszystkim za duży jego osobisty wkład przy finalizacji tematu międzyrzeckiego obwodnicy.

11 listopada br. Międzyrzecz był gospodarzem wojewódzkich obchodów Święta Odzyskania Niepodległości. Do naszego grodu przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych i kościelnych. Po uroczystej Mszy Św. celebrowanej przez ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Ks. Bpa Adama Dyczkowskiego, przed ratuszem odbyła się główna uroczystość obchodów. W scenarii kompanii honorowej Wojska Polskiego i pocztów sztandarowych zebrani wysłuchali przemówienia Wicewojewody Lubuskiego Pani Joanny Kasprzak-Perki oraz Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego.

„Wielce Szanowna Pani Wojewodo!

Wielce Szanowni Goście!

Drodzy Mieszkańcy Piastowskiego Międzyrzecza!

123 lata okrutnej niewoli, rozbiór Tysiącletniego Państwa Piastów Jagiellonów, Batorego i Sobieskiego przez zaborczych sąsiadów, całe pokolenia patriotów polskich zsyłane na Sybir, więzione w pruskim Moabitcie i austriackich cyrkulach, cmentarna cisza na tysiącnych grobach powstańców, których nawet nie wolno było czcić czy zdobić. I blade twarze matek

– Polek pod czernią żałobnej woalki, to był los pięciu pokoleń naszych przodków: „W szczerym polu biały krzyż nie pamięta już kto pod nim śpi” – nucono w każdym polskim domu. A za narodowym wieszczem „urodzonym w niewoli, zakutym w powiciu” miliony ust powtarzały modlitwę rozpaczliwą: „O wielką wojnę ludów, prosimy Cię Panie! I przyszła ta wielka wojna, ta światowa, w której zaborcy chcieli sobie wzajem wydrzeć polskie tupy. Ale nieśmiertelny naród nasz, zadab o swoje. Legiony Józefa Piłsudskiego w Galię gromiły pierwszego zaborcę, Błękitna armia Hallera we Francji – drugiego, a Powszechna Organizacja Wojskowa na wszystkich ziemiach polskich sposobila pułki i dywizje przeciwko wszystkim trzem okupantom. I gdy w roku 1918 siły trzech zbrodniczych cesarzy wyczerpały się w nadludzkich zmaganiach nad Marną i Sommą, nad Wisłą i Nidą – chłopcy z białą – czerwonymi opaskami na rękawie i z białym orzełkiem na cywilnych czapkach w Warszawie i Krakowie, w Lublinie i Częstochowie rozbrajali butnych przez stulecie, a teraz potulnych zaborców. A od Tatr po Bałtyk huknęła wielka pieśń do melodii Feliksa Nowowiejskiego:

„Złamane Berla – zaborczych tyranów,
Powalone Trony – cesarzy i panów...

Ziemia i morze polskie nas wita
wstaje potężna Rzeczpospolita!”

Spełniły się najskrytsze nadzieje, modlitwy, wieszczce słowa poetów i pisarzy, nadludzki wysiłek wólcian, robotników, uczniów, studentów, powstańców. Tych milionów synów i córek naszej ziemi, które przez cały czas niewoli śpiewały na melodii mazurka pieśń pierwszych żołnierzy – tulaczy: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”. Śpiewały – i nawet im się sniło, że po roku 1918 stanie się ona hymnem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Że odtąd – aż po wszystkie czasy – nie tylko w Paryżu, Londynie, czy w Rzymie, ale w Nowym Jorku, Pekinie, Kairze, nawet w stolicach zaborców: w Moskwie, Berlinie i Wiedniu – na dźwięk tej melodii będą się przeżywać w honorowej postawie wszyscy mieszkańcy tego kontynentu i tej planety.

Szanowni Zebrani! Szanowni Goście!

Pragnę, abyśmy i my dziś mogli cieszyć się z tego, że żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju, że wysiłki naszych przadków i przywódców Piłsudskiego, Witosa, Daszyńskiego, Dmowskiego, Paderewskiego i tych milionów rodaków nie poszły na marne. Pamiętajmy o tych którzy za to, czym dziś się radujemy oddawali swe życie. Pamięć o nich o tradycjach i obyczajach to nasza moralna obowiązek.”

Po uroczystym apelu poległych i salwie honorowej, wszyscy zebrani udali się pod pomnik 1000 lecia Państwa Polskiego, gdzie złożyli okolicznościowe wiązanki.

Z okazji X-lecia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, Zarząd Funduszu zdecydował o przyznaniu nagród i wyróżnień dla inwestorów realizujących w latach 1999 – 2003 zadania z zakresu ochrony środowiska, pod hasłem „Dbam o środowisko we współpracy z WFOŚ i GW w Zielonej Górze. Dnia 17 listopada 2003 r. Burmistrz Międzyrzecza odebrał, z rąk Prezesa Zarządu Pana Kazimierza Kęsa, nagrodę dla naszej Gminy w wysokości 25 tys. zł. Nasza Gmina jako jedna z 9 wyróżnionych laureatów zdobyła tę nagrodę w kategorii „I Grupa Inwestorów gmin, dla gmin do 30 tys. Mieszkańców”. Przyznana nagroda zostanie wykorzystana przy realizacji inwestycji gminy związanych z ochroną środowiska.

Gmina Międzyrzecz w dniach 21-23 listopada 2003 r. wraz z międzyrzeckimi firmami: Sinus Polska, Media Odra Warta, Zakład Produkcjno-Usługowy Międzyrzecz Polskie Rury Preizolowane, Firma Instalco uczestniczyła w XI Międzynarodowych Targach Pogranicza. I Euroregionalnej Prezentacji Gospodarczej w Gorzowie Wlkp., której przyświecało hasło „Za pięć dwunasta”. Należy podkreślić, że jednym z inicjatorów Targów Pogranicza był ówczesny Prezes Zachodniej Izby Gospodarczej, a obecnie Wiceburmistrz Międzyrzecza **Zdzisław Czeaka**. Na wspólnym stoisku prezentowano potencjał gospodarczy lokalnych firm z kapitałem krajowym i zagranicznym, a także atrakcyjność inwestycyjną i walory turystyczne całej Gminy Międzyrzecz. Udział naszej Gminy miał na celu przede wszystkim nawiązanie nowych kontaktów z przedsiębiorcami i regionami gospodarczymi z kraju i z zagranicy oraz zachęcenie ich do inwestowania na naszym terenie.

Maciej Kubowicz

p.o. rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Międzyrzeczu informuje, że zmieniono godziny przyjmowania interesantów w Wydziale Spraw Obywatelskich (pok. 304 - sprawy ewidencji ludności, dowodów osobistych i działalności gospodarczej).

Od dnia 17 listopada 2003 roku interesanci przyjmowani są od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

Wprowadzona zmiana obowiązuje do odwołania.



INFORMACJA O SESJI RADY MIEJSKIEJ

28 października 2003 r. odbyła się X SESJA RADY MIEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU.

Program sesji był bardzo szeroki, gdyż poza wyborami ławników, podjęciem pakietu uchwał obejmował: informacje o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych, kadry kierowniczej Urzędu Miejskiego i jednostek organizacyjnych gminy oraz spółek gminnych, informacje o przebiegu procedury przetargowej obwodnicy miasta Międzyrzecz, informację o realizowanych inwestycjach na terenie Gminy Międzyrzecz, informację na temat przeprowadzonych w Gminie przetargów zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, sprawozdanie Burmistrza z wykupu gruntów na cele przemysłowe.

Bardzo ważnym elementem sesji było wystąpienie dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Zielonej Górze - Pana Roberta Mikołajskiego, który odczytał pismo Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, z którego wynika, że budowę obwodnicy Międzyrzecza w ciągu drogi krajowej Nr 3 Świnoujście - Jakuszyce zaliczono do I grupy kontaktów. Rozpoczęcie wstępnej kwalifikacji wykonawców planowane jest na XII 2003 r.

Radni podjęli łącznie 10 uchwał, w tym: uchwałę w sprawie wyborów ŁAWNİKÓW, uchwały o przystąpieniu do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (w miejscowościach Św. Wojciech, Kursko, Międzyrzecz).

Radni zdecydowali również o połączeniu Hali "Widowiskowo-Sportowej" w Międzyrzeczu z Ośrodkiem Wypoczynkowym "Głębokie". Podjęto także uchwałę o zwolnieniach z opłaty stałej za wpis do ewidencji podmiotów gospodarczych.

WYBRANI ŁAWNICY

Na podstawie art. 160, § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) na ławników do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu, Rada Miejska - w głosowaniu tajnym - wybrała:

A. do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy:

1. Barczycki Zbigniew
2. Hoffmann Alina
3. Ilinczyk Grażyna
4. Kopacz Bolesław
5. Kryśkiewicz Iwona
6. Lechert Maria
7. Przeworska Beata
8. Szerement Stefania
9. Szyngiel Irena
10. Woźniak Danuta

B. do orzekania w pozostałych sprawach:

1. Bagiński Józef
2. Biedziak Barbara
3. Borowiak Danuta
4. Brodzińska Aniela
5. Budych Wojciech
6. Chamienia Teresa
7. Chamienia Wiesława
8. Cybulska Danuta
9. Czapracka Anna
10. Duhon Grażyna
11. Dybek Karol
12. Filus Teresa
13. Frabińska Ewa
14. Gall Elżbieta
15. Gandurska Ewa
16. Głuszak Anna
17. Głuszak Henryk
18. Hanasz Maria
19. Hejdasz Wiesława
20. Janowski Andrzej
21. Jaszczurowski Adam
22. Jurek Stanisław
23. Kaczmarek Józef
24. Kandyba Bogumiła
25. Kania Maria
26. Karolak Iwona
27. Kruk Władysław
28. Kubica Edward
29. Kukla Regina
30. Lachowicz Stanisław
31. Leśniewska Emilia
32. Maćkowiak Jolanta
33. Merdas Urszula
34. Musztarenko Teresa
35. Nycz Waław
36. Obara Marianna
37. Pasewicz Anita
38. Piętoń Krystyna
39. Pławsiuk Elżbieta
40. Polak Elżbieta
41. Preis Grażyna
42. Purolnik Krystyna
43. Rojek Roman
44. Romanów Teresa
45. Roszkowna Anna
46. Rozbicka Wiesława
47. Różycka Barbara
48. Rybarczyk Zofia
49. Sawaściuk Jan
50. Sroka Zofia
51. Stankiewicz Emil
52. Stasyszyn Edward
53. Śmiałek Elżbieta
54. Świder Tadeusz
55. Tarkowska Danuta
56. Terejko Andrzej
57. Tomaszewska - Filary Bogumiła
58. Wittmann Stefan
59. Załucka Janina
60. Zielińska Barbara

Maciej Kubowicz
p.o. rzecznika prasowego
Urzędu Miejskiego
w Międzyrzeczu

Samorządowe kopanie

W niedzielne przedpołudnie (16 listopada 2003 r.) w międzyrzeckiej Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się I LUBUSKI HALOWY OTWARTY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ RADNYCH SAMORZĄDÓW MIAST I GMIN, POWIATÓW O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO ZBIGNIEWA FALIŃSKIEGO. Otwarcia Turnieju dokonał Burmistrz Międzyrzecza Pan Tadeusz Dubicki. Organizacyjnie Turniej prowadził Prezes Młodzieżowego Ludowego Zespołu Sportowego "JUNIOR" Różanki Pan Henryk Wiczorek.

O puchar walczyły następujące drużyny:

1. Rada Miejska w Międzyrzeczu
2. Rada Miejska w Rzepinie
3. Rada Miejska w Wschowie
4. Rada Gminy w Zielonej Górze
5. Rada Powiatu w Zielonej Górze
6. Rada Gminy w Czarnkowie (goście z województwa wielkopolskiego).



Mecze piłki nożnej rozgrywano systemem każdy z każdym. Jako pierwsi rozegrali mecz radni Międzyrzecza (w składzie: w bramce Pan Stanisław Ziemecki - oj! Panie Stanisławie polska kadra czeka, dalej - Pan Bogusław Czop - JOKER naszego zespołu, Pan Jan Skoczylas - Panie Janku - telewizja kłamie - to nie prawda, że „duży może więcej”, w ataku Pan Eugeniusz Sawiński - filar drużyny oraz Pan Tomasz Kwiatkowski - jako „pomoc rodaków”; w odwodzie drużynę wspierali Panowie Zdzisław Zimoch, Jan Bialecki, Józef Kaczmarek i Zbigniew Smejliś), wygrywając z radnymi Czarnkowa 2:1 - uzyskując 3 pkt. W dalszej części rozgrywek nasza drużyna zdobyła jeszcze 1 punkt, co w ogólnej punktacji dało Radzie Miejskiej w Międzyrzeczu IV miejsce (po Radzie Gminy w Zielonej Górze, Radzie Powiatu w Zielonej Górze i Radzie Gminy w Czarnkowie).

Radny z Międzyrzecza - Pan Jan Skoczylas zdobył tytuł najlepszego zawodnika turnieju. Tytuł najlepszego bramkarza otrzymał Pan Krzysztof Sroczyński z Rady Powiatu w Zielonej Górze. Królem strzelców został Pan Grzegorz Maszewski z Rady Gminy w Czarnkowie. Najszyszym strzelcem bramek był Radny Mieczysław Jurgas z Gminy Zielona Góra, który strzelił gola w 34 sekundzie meczu.

Rozgrywane mecze miały bardzo wysoki poziom sportowy, chociaż zdarzały się i faule. Na hali panowała atmosfera przyjacielskiej rywalizacji, o czym może świadczyć przykład radnego z Gminy Zielona Góra Pana Pawła Sroczyńskiego, który wbił gola swojemu ojcu, radnemu Powiatu Zielona Góra - Panu Krzysztofowi Sroczyńskiemu.

Bardzo emocjonującym punktem turnieju były konkurencje sportowe dla Burmistrzów, Wójtów i Starostów. W konkurencjach bardziej lub mniej sportowych walczył również nasz Burmistrz, który okazał się nie do pokonania w strzałach do bramki (z połowy boiska) zajmując w tej konkurencji I miejsce. W klasyfikacji ogólnej Burmistrz Międzyrzecza zajął III medalowe miejsce - po Wójtce Gminy w Zielonej Górze i Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej we Wschowie. Pewnie byłoby lepiej, gdyby burmistrz, jak pozostali konkurenci siedział w „ciepelku” hali, a nie forsował się 24 kilometrowym rajdem rowerowym po gminie. No cóż, podobno to sposób burmistrza na prowadzenie spokojnych przemyśleń i „jadowania akumulatorów”.

Na zakończenie turnieju, dekoracji medalami i wręczenia pucharów dokonał Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Pan Zbigniew Faliński w asyście Pana Burmistrza Dubickiego. Pan Zbigniew Faliński w swoim wystąpieniu podziękował za ogromnego ducha walki wszystkim radnym i szefom urzędów biorącym udział w turnieju oraz złożył serdeczne gratulacje Panu Henrykowi Wiczorkowi za zaangażowanie w organizację imprez sportowych. Skierował również ciepłe słowa w stronę naszego miasta, podkreślając jego ważną rolę w Województwie Lubuskim.

Burmistrz Dubicki, zamykając turniej, zaprosił na następne międzyrzeckie imprezy, do którego dostęp ułatwi już niebawem budowa obwodnicy.

Maciej Kubowicz

p.o. rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego
w Międzyrzeczu



Kolarz Tadeusz
Dubicki

Prejeme Vam Vesele
Vanoce a stastny
Novy Rok



z Międzyrzecza do Indonezji



Od początku br. na terenie naszej gminy funkcjonuje nowy zakład pracy Sinus Polska, po uzyskaniu pełnych struktur produkcyjnych, 3.09.03 r. nastąpiło jego oficjalne otwarcie (foto). Na początku działalności w zakładzie znalazło zatrudnienie kilkanaście osób, które były przeszkalane przez specjalistów z Niemiec, 3 osoby odbyły szkolenia w zakładach Sinus na terenie Niemiec. Obecnie liczba pracowników zwiększyła się do 40 osób i w pierw-

szym półroczu przyszłego roku, po zainstalowaniu nowych maszyn, zostaną zatrudnione kolejne. Docelowo Sinus Polska zamierza zatrudnić 138 osób. Grupa Sinus została założona 1976 r. w Niemczech, obecnie swoje zakłady posiada w większości krajów Unii Europejskiej i na Węgrzech skąd część produkcji przeniesiono do Międzyrzecza. Zakłady zajmują się produkcją elementów i podzespołów do systemów grzewczych przy zastosowaniu wszyst-

kich norm branżowych i dozorowych z pełną gwarancją na swoje wyroby. Coraz większy popyt na urządzenia grzewcze i obecność na rynku europejskim i światowym umożliwia stały rozwój tej branży np.: w Międzyrzeczu część produkcji wykonywana jest na zamówienie do Indonezji. Kolejnymi krajami gdzie Sinus zamierza rozpocząć produkcję są kraje Europy wschodniej i po wstąpieniu Polski do UE wzrośnie znaczenie międzyrzeckiego zakładu, który stanie się bazą do dalszego rozwoju firmy.

Ważnym czynnikiem decydującym o umieszczeniu zakładu w Międzyrzeczu była duża pomoc ze strony władz miasta, które wspólnie z PU Pracy stworzyły atmosferę wzajemnej współpracy. Jak podkreśla prezes Sinus Polska **Dariusz Mukomilow**, jest mile zaskoczony tak życzliwym przyjęciem w naszym mieście. To z pewnością dobrze rokuje dalszej współpracy.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski.

Obchody wojewódzkie Święta Niepodległości



foto: M. Pisarek



11 listopada 2003 roku, z okazji 85. rocznicy Święta Niepodległości odbyły się uroczystości wojewódzkie w Międzyrzeczu.

Centralnym punktem obchodów rocznicy Święta Niepodległości była Msza Św. w kościele p.w. Świętego Wojciecha w Międzyrzeczu w intencji poległych w obronie ojczyzny, którą odprawił bp Adam Dyczkowski, w celebrze: sekretarz biskupa ordynariusza ks. Andrzej

morządowe, powiatowe, Kompania Honorowa Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe, Rodzina Katyńska, harcerze, mło-

Brenk, ks. Andrzej Jędrzejewski, ks. kań. Grzegorz Tuligłowicz, ks. dziekan Marek Walczak, ks. Dariusz Grzelak, ks. Andrzej Delik oraz kapelan mjr ks. Jerzy Niedzielski.

We Mszy Św. uczestniczyły władze wojewódzkie, miejskie, sa-

dowódcy 11 Dywizji Kawalerii Zmechanizowanej gen. brygady Stanisława Nowakowicza, pocztów sztandarowych, organizacji kombatanów oraz brygad z Międzyrzecza, Wędrzyna i Żagania, rodzin katyńskich z Gorzowa uczestniczyli w niej także lubuscy parlamentarzyści, przedstawiciele administracji samorządowej i rządowej z całego województwa, harcerze i kilkuset mieszkańców Międzyrzecza.

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła pani wicewojewoda Jolanta Kasprzak-Perka,



Orkiestra 11 Dywizji Kaw. Pomorskiej - Żagań.

foto: M. Pisarek



Ks. bkp Adam Dyczkowski podczas wygłaszania homilii.
foto: K. Kulas

dzież, parafianie, mieszkańcy Ziemi Lubuskiej. Homilię, czyli Słowo Boże wygłosił bp Adam Dyczkowski. Kościół był wypełniony po brzegi. Bardzo pięknie pieśni kościelne i patriotyczne śpiewał chór kościelny.

Po zakończeniu nabożeństwa na placu przed Ratuszem odbył się uroczysty Apel Poległych. Oprócz wicewojewody Jolanty Kasprzak - Perki, marszałka Andrzeja Bocheńskiego,

podkreślając: „składamy hołd ołtarzom przeszłości”. Przemawiał też burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, przywołując dzień odzyskania wolności po pierwszej wojnie światowej jako „czas, w którym zaistniała Polska po 123 latach niewoli”.

Po Apelu Poległych, żołnierze Kompanii Honorowej z Międzyrzecza oddali trzy salwy, a następnie uczestnicy przeszli pod Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, gdzie delegacje złożyły kwiaty.

Po południu, w Domu Kultury w Międzyrzeczu odbył się koncert, w którym wystąpił chór „Echo”, działający przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej we Lwowie.

Kazimierz Kulas

Z ROKITNA...



Adwent jest czasem czytania znaków. Bóg przychodzi. Józef odczytał go w Maryi, Maryja odczytała w życiu powołanym z Ducha Świętego pod Jej sercem

Okresowi, który się rozpoczyna towarzyszą znaki, które powinny nas obudzić z letargu. Znak Maryi – oczekującej, znak Józefa – ufającego, znak Łazarza – zapowiadającego, znak Jana Chrzciciela – wskazującego. Każdy z nas winien stać się podobnym znakiem dla innych. Znakiem, którego nie można minąć – wyraźnym, ostrym, Jasnym Znakiem Przychodzącego: „Wtedy ujrze Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą.”

Ta chwila jest już bliska

Przygotujmy ścieżki własnego serca na to spotkanie.

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosze Sanktuarium

Najserdeczniejsze Życzenia Świąteczne

dla wszystkich Przyjaciół
dla Dobrodziejów, dla Sympatyków
dla wszystkich, których otaczamy codzienną
modlitwą i troską, przygotowując ciepły
posilek i bochen chleba i dla ich rodzin.
Dla naszych Pań wolontariuszek:
pani Krysi, Bernardzie, Alinie,
Niech Boże Dziecię Błogosławi
każdą chwilę życia

Niech otacza miłością, pokojem, radością!
Do życzeń dołączamy nasze gorące podziękowania dla wszystkich naszych Darczyńców:
za codzienny chleb, za warzywa
i owoce, za tony kapusty
za wędliny i za dobre kości
na zupę, za wszystko.
Nie będziemy wyliczać imienia,
ale gorąco zapewniamy, że do
naszych życzeń, podziękowań dołączamy codzienną Modlitwę.

Rok 2003 jest rokiem szczególnym dla całego Kościoła, naszej Ojczyzny i dla naszego Towarzystwa Przyjaciół Świętej Klary, które obchodzimy jubileusz 750. lecia śmierci.

Z tej okazji w sierpniu odbyło się I Sympozjum, które ubogaciło i pogłębiło wiedzę i miłość do wielkiej asyżanki – św. Klary. Nade wszystko jest to rok 25. lecia Pontyfikatu naszego największego Polaka, Jana Pawła II.

Łamiąc się Wigilijnym Oplatkiem w ten piękny, Wigilijny Wieczór życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2004.

Niech Nowy Rok będzie dla nas wszystkich cały szczęśliwy i Błogosławiony przez Boga i ludzi. Łamiąc się oplatkiem, symbolem miłości, łączymy wyrazy szacunku, życzliwości, wdzięczności i codzienną modlitwę.

A gdyby ktoś chciał i mógł dołączyć swój Dar dla Ubogich naszego miasta, by paczki świąteczne były piękniejsze podajemy numer naszego konta:

Towarzystwo Przyjaciół Świętej Klary z Asyżu
Ul. Słowackiego 17, 66-300 Międzyrzecz
GBS Międzyrzecz 83670000-206213-27006-1

Siostry z Towarzystwa
Świętej Klary z Asyżu

„Jan Paweł II kocha wszystkie dzieci”



W numerze 11 pisma Kurier Międzyrzecki Grażyna Piechocka w artykule sugestywnie zatytułowanym „A kto daje i odbiera...” zarzuciła organizatorom złą organizację imprezy związanej z obchodami 25-lecia srebrnego jubileuszu Papieża Jana Pawła II. Autorka artykułu bardzo krytycznie odniosła się do decyzji organizatorów, by nie nagradzać dzieci nieobecnych w sali Miejskiego Domu Kultury. Według niej decyzja jurorów była niesprawiedliwa a dzieciom wyrządzono szkodę, być może nawet „na całe życie”. Trudno zgodzić się z zarzutami Autorki. Przed rozdaniem nagród wyjaśniono, iż zostaną nagrodzone jedynie te dzieci, które znajdują się na sali. Nikt nie może się więc poczuć oszukany. Wyjaśniam, iż intencją organizatorów było skoncentrowanie uwagi na osobie Jana Pawła II oraz wspólna zabawa; wyróżnianie prac, które wprowadza element nie zawsze dobrej rywalizacji, było celem zupełnie drugorzędnym. Poza tym wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż nagradzanie dzieci ma sens o ile dokonuje się publicznie, w obecności ich kolegów czy rodziców. Odbieranie nagród w sekretariacie po konkursie nie ma dla dziecka już takiego samego znaczenia. Konkurs nie miał podzielić nikogo, a na pewno nie dzieci. Być może błędem było wyróżnianie kogokolwiek. Koszt drukowania dyplomików, o które upomina się Grażyna Piechocka, byłby zbyt duży, dlatego między dzieci rozdzielono wielką torbę cukierków. Autorka sugeruje, iż nagrody można było wręczyć rodzicom dzieci. Trudno przypuszczać jednak, iż na sali znajdowali się rodzice dzieci nieobecnych, skoro impreza zorganizowana była przede wszystkim dla dzieci.

Z resztą zarzutów Grażyny Piechockiej pozwolę sobie nie polemizować. Styl jej wypowiedzi, użyte słownictwo, zastosowane porównania i określenia świadczą, że rzeczony artykuł pisany był w dużym napięciu emocjonalnym, co w dużej mierze usprawiedliwia Autorkę, która nie potrafiła nabrać właściwego dla pedagoga dystansu. „Nie mnie oceniać” – pisze Grażyna Piechocka, po czym dokonuje druzgoczącej, emocjonalnej i demagogicznej krytyki odwołując się nawet do nagrody Nobla prezidenta Wałęsy. No cóż, dobrze byłoby jednak zachować właściwe proporcje.

Na koniec pozwolę sobie jeszcze na odwołanie się do tytułu wspomnianego artykułu: „A kto daje i odbiera...”. Łatwo się domyślić, jaki jest jego ciąg dalszy: „...ten się w piekle poniewiera”. Wysłanie kogoś do piekła to chyba daleko poważniejszy czyn niż wysłanie dziecka bez dyploma do domu. Grażyna Piechocka robi to jednak bez skrępowań. Pozostaje mi mieć nadzieję, że nie jest to jej naczelną pedagogiczną zasadą.

Łączę wyrazy szacunku.

Ks. Stanisław Podfigórny

25- lecie pontyfikatu Współczesnego Apostoła Narodów- Jana Pawła II

16 października 1978 roku arcybiskup Krakowa, kardynał Karol Wojtyła, został wybrany na papieża. Zaskoczenie i zdumienie zebranych licznie wiernych trwało kilka sekund, a potem ustąpiło ono miejsca nieopisanego radości i ogromnemu wzruszeniu. Wraz z Polską cieszył się cały świat. Polak- słowianin otrzymał misję sterowania łodzią Piotrową. Od tej chwili minęło już 25 lat. Przez te wszystkie lata z wielką odwagą i wytrwałością starał się otwierać drzwi ludzkich serc, aby zagościła w nich Miłość Chrystusa. Był i jest największym współczesnym autorytetem moralnym. Podziwiał Go nawet jego przeciwnicy. Papieża kochają dzieci i dorośli, a On im tę miłość odwzajemnia swoją modlitwą, uśmiechem, żartem i licznymi spotkaniami. W związku z Dniem Papieskim (12.10.2003r.) oraz jubileuszem 25- lecia pontyfikatu (16.10.2003r.), dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu aktywnie włączyły się do tych uroczystości.

Od 01 do 15 października 2003r. podczas katechez dzieci klas VI zbierały materiały informacyjne o dzieciństwie, latach pracy kapłańskiej i 25- leciu pontyfikatu Jana Pawła II, które później posłużyły do przygotowania plakatów konkursowych. Większą część materiału informacyjnego dostarczyła p. mgr Beata Bojarek. Jednak dzieci wykazały ogromne zainteresowanie papieżem i zbierały o Nim dodatkowe wiadomości. Efektem ich pracy były pięknie wykonane plakaty, które wybrała i dokonała oceny p. mgr Ewa Zabielska. Wyróżnione prace uczniów klas VI a, b, f, g zostały umieszczone na szkolnej wystawie na parterze w budynku „A”. Pozostałe plakaty znalazły swoje miejsce na wystawie w kościele św. Wojciecha, a następnie w Domu Kultury. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród dyrekcji, nauczycieli i rodziców. W ten sposób dzieci stały się małymi apostołami i miały okazję katechizować innych, w tym dorosłych.

12 października 2003r. po raz trzeci obchodziliśmy Dzień Papieski. Uczniowie z SP 2: Ewelina Skoczylas, Piotr Wałosek z kl. VI c, Magda Pławska z kl. V b i Gabrysia Sobańska z kl. VI b, przygotowane przez p. mgr B. Bojarek przedstawiły w kościele św. Wojciecha o godz. 12⁰⁰ przed Mszą św. montaż biograficzno-muzyczny o Ojcu Świętym.

Zakończeniem obchodów Dnia Papieskiego i jubileuszu 25- lecia pontyfikatu Jana Pawła II był międzyparafialny Dzień Papieski, który odbył się 19.10.2003r. w Domu Kultury. W tym też dniu odbył się finał konkursu biograficznego o papieżu, który poprowadziła p. mgr Teresa Flisikowska. Finał ten był uświetnieniem etapu szkolnego, do którego uczniowie przygotowywali się pod kierunkiem pań katechetek: p. Jadwigi Burczak, p. mgr Krystyny Gogoli i p. mgr Beaty Bojarek.

Szkołę Podstawową nr 2 w Domu Kultury reprezentowali- Paulina Palczyńska kl. VI d, Bartosz Kowalczyk kl. IV c, Wojciech Kuszyński kl. V a. Uczniowie naszej szkoły zajęli II miejsce, przegrywając jednym punktem z Gimnazjum nr 1. To wspólne świętowanie było okazją do lepszego poznania życia i działalności Ojca Świętego oraz podziękowania Bogu i Maryi za dar jakim jest papież i Jego pontyfikat dla Kościoła powszechnego i świata.

Beata Bojarek

Gajan
Kristnaskon



Kobiet walka o kobietę

8 listopada w salach Kasyna Wojskowego w Międzyrzeczu odbywały się obrady III Wojewódzkiej Konferencji „Kobiety przed wejściem do Unii Europejskiej – wyrównanie szans”.

Honorowy patronat nad Konferencją przyjęły panie **Jolanta Danielak** – wicemarszałek Senatu RP i **Joanna Kasprzak-Perka** – wicewojewoda lubuski. Otwierając obrady pani J. Danielak mówiła o pracach nad ustawą o równym statusie kobiet i mężczyzn, o nowych uregulowaniach w kodeksie pracy, kodeksie karnym i prawie spadkowym dla związków partnerskich. W wystąpieniu pani J. Kasprzak-Perki było wiele informacji optymistycznych m.in. o pieniądzu na finansowanie w 100% rodzin zastępczych, na mieszkania dla młodzieży z domów dziecka. Było też nawiązanie do wyników wyborów samorządowych, w których mimo wielu kandydatek na listach wybranych zostało bardzo mało kobiet. Należy zwrócić uwagę na wzajemną promocję kobiet. Dla Ziemi Lubuskiej charakterystyczne jest to, że większość sołtysów stanowią kobiety.

Małgorzata Domagała – dyrektor Biura Integracji Europejskiej, poinformowała o możliwościach uzyskania wsparcia finansowego dla działań organizacji kobiecych, i nie tylko. Zwróciła uwagę na małe zaangażowanie niektórych środowisk i konieczność podjęcia działań w celu uzupełnienia i podwyższania kwalifikacji kobiet wiejskich. Fundusze strukturalne powinny zostać przeznaczone przede wszystkim na wspieranie zmiany dostosowanie rolnictwa do wymagań Unii Europejskiej, zrównania rozwoju obszarów wiejskich, dostosowanie do norm UE przetwórstwa artykułów rolnych, promowanie regionu, przeorientowanie zawodo-

we młodych ludzi, wyposażenie pracowni komputerowych w szkołach wiejskich i na pomoc techniczną.

Z. Pierożek – dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Zdrowia, przedstawił stan zdrowia kobiet w województwie lubuskim. Okazuje się, że na tle kraju Lubuszanki zajmują 7 miejsce w zachorowaniach na raka piersi, natomiast niestety pierwsze miejsce w przypadku raka szyjki macicy.

Zofia Ratajczyk – przewodnicząca Międzyrzecznego Koła „Wspieramy Młode Talenty”, przekazała pani J. Danielak lalkę – Lubuszankę,

*Kurier Międzyrzeczki
2 grudnia 2004 r.
o pracy, działalności
i możliwościach
tematy najbardziej
interesujące jego Czytelniczek
Małgorzata Domagała
Dyrektor Biura
Integracji Europejskiej
Lubuskiego Urzędu
Lubuskiego Urzędu*

a wszystkim uczestnikom drobne upominki wykonane przez wolontariuszki Koła. W sali obrad była też mała wystawa prac rękodzielniczych oraz materiały Komitetu Integracji Europejskiej.

Na Konferencję do Międzyrzecza przybyło ponad 50 delegatek z całego województwa. Podczas ożywionej dyskusji panie dzieliły się doświadczeniami i trudnościami, jakie spotkały w trakcie swoich działań. Mówiono o problemach edukacji dzieci niepełnosprawnych, o wysokim procencie umieralności noworodków, Amazonki relacjonowały trudną sytuację onkologii. Wymieniano się adresami poradni wykonujących specjalistyczne badania, zwracano uwagę o konieczność dopinania się o swoje prawa w służbie zdrowia pomimo jej niedofinansowania. Starosta – K. Puchan mówił o kształtowaniu nowego spojrzenia na rolę kobiet i mężczyzn, a przewodniczący Rady Powiatu w Górzycy zwracał uwagę na konieczność uregulowania spraw własnościowych wśród rolników. Pani J. Kasprzak-Perka poinformowała o tym, że w Urzędzie Wojewódzkim jest pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych – pani **Ewa Kogucka**, która służy pomocą w trudnych sytuacjach. Ponadto okazało się, że Agencja Miennia Wojskowego uzyskuje zgodę Wojewody na przekazanie potrzebującym sprzętów z likwidowanych jednostek. Będą więc stoły dla wiejskich świetlic. Na zakończenie Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła roboczy tekst podsumowujący obrady. **Kazimiera Jakubowska** ze Ślubic – Koordynator Wojewódzkiego Forum Równych Szans i Praw Kobiet zakończyła spotkanie podziękowaniem dla międzyrzeczkich organizatorów (Biuro Senatorskie i J. Glura) i zaprosiła wszystkich na kolejną Konferencję, która odbędzie się w przyszłym roku.

Wiesława Murawska

Jubileusz Stowarzyszenia Amazonek

„Spieszmy się kochać ludzi,
...tak szybko odchodzą”

ks. Jan Twardowski

łałość, gdyby nie ofiarność sponsorów i bezinteresowny udział w sprawach Stowarzyszenia osób postronnych. Stowarzyszenie korzysta z pomieszczeń udostępnionych przez dyrektora ZOZ-u, gdzie odbywają się zajęcia rehabilitacyjne dla chorych członkiń.

Dzięki zaangażowaniu w działalność Stowarzyszenia szeregu osób, udało się sprować do Międzyrzecza mamograf i dużo kobiet na miejscu mogło przeprowadzić to podstawowe badanie. Być może, że jeszcze w tym roku

uda się ponownie zorganizować. Zagadnienia związane z terapią i profilaktyką dla kobiet przed i po mastektomii piersi omówił **Dr Janusz Doś z Gorzowa**, który znany jest członkiniom Stowarzyszenia jako doskonały specjalista z dziedziny masażu limfatycznego. Jego bardzo interesująca prelekcja uświadomiła raz jeszcze, że rak piersi może dotknąć każdą kobietę – bez względu na wiek i status społeczny. Ignorujemy informacje, że jest on najczęstszą przyczyną zgonów kobiet. Statystyki wskazują, że w tym roku na raka piersi zachoruje około 11 tys. Polek, z tego niestety umrze około 5 tys. Choć ta choroba budzi grozę, lekarze potwierdzają, że jest wyleczalna. Pod warunkiem jednak, że zostanie wcześniej wykryta. Nie musimy na nią umierać, jeśli same nauczymy się badać piersi oraz będziemy pamiętać o USG i mammografii.

W części artystycznej spotkania wystąpił przy akompaniamencie **Kamila Dziembowskiego**



międzyrzeczanin **Armand Perykietko**, który pięknym głosem oczarował wszystkich zebranych. Paniom zrzeszonym w Stowarzyszeniu życzył zdrowia, optymizmu i wielu radosnych chwil w życiu, o które stoczyły ciężką i zwycięską walkę.

D.S.

P.S. Przewodnicząca G. Prejs i członkinie stowarzyszenia serdecznie dziękują wszystkim, a szczególnie **panu Mikanowiczowi z Przycocznej** za wspaniałe ciasta oraz **pracownikom Domu Kultury** za pomoc w zorganizowaniu jubileuszu 5-lecia Stowarzyszenia.

W dniu 7 listopada b.r. odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 5 – tej rocznicy działalności Stowarzyszenia Amazonek w Międzyrzeczu. Spotkanie miało bardzo uroczysty charakter. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, przedstawiciel Senatu Z. Jarmużka, przedstawicielka dyrektora Międzyrzecznego ZOZ-u oraz delegacje z zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i członkinie należące do międzyrzeczkiej grupy.

Przewodniczącą międzyrzecznego Stowarzyszenia jest **pani Grażyna Prejs**, zastępcą – **pani Krystyna Jankowska**, sekretarzem – **pani Kazimiera Kiczka**, skarbnikiem – **pani Otylia Adamus**.

Po uroczystym przywitaniu wszystkich przybyłych na to spotkanie, sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia złożyła przewodnicząca – **Grażyna Prejs**. Pierwszą część sprawozdania była smutnym opisem stanu psychiki i etapów choroby, jakie przechodzi kobieta, u której stwierdzono nowotwór piersi – badania, szpital, operacja, beznisność, towarzyszący niestannie ogromny strach i pytanie – co będzie dalej? Druga część sprawozdania dotyczyła działalności statutowej Stowarzyszenia, które skupia obecnie 35 członkiń, wnoszących miesięcznie składki. Z wpływów tych jednak trudno byłoby prowadzić jakakolwiek aktywną działalność.



KAMILA KOGUT
Bóg się rodzi kolejny raz między nami

*Bóg się rodzi
Kolejny raz między nami,
By nas ocalić od niewiary,
Zstąpi, by uczynić cud swoim przyjściem
W erze zwątpienia,
By udowodnić, że jest, żądającym dowodu.
Dziś każdy z nas ma twarz Tomasza – Niedowiarka
I Piotra, który trzy razy Pana odrzucał.
Przychodzi jakby poraniony, choć w kołyszce
I w Matki ramionach.
Daje prawdę zakłamanym,
Pokorę żądnym,
Czystość zamąconym.
Garną się do jego potęgi zatraczone,
Grzeszne półludzkie anioły.*

Gdyby chamstwo jedną tylko miało szyję!

Niedziela, 2 listopada. Dzień Zaduszny. Ludzie wracają z cmentarzy. Wsiadamy w Gorzowie do szynobusu relacji Gorzów-Zbąszyn. Wagon upchany do granic możliwości. Niczym przysłowiowa beczka od śledzi. W szynobusie znajdują się ludzie starsi, rodzice z małymi dziećmi, młodzież i mnóstwo młodych poborowych, wracających z przepustek do swej macierzystej jednostki w Międzyrzeczu. Stoją pokorni w niesamowitym tłoku. Na pewno pomęczeni, bo niektórzy szmat drogi przebyli. Stoją grzecznie, jak przystało na cywilizowanych młodych ludzi.

Niestety nie wszyscy zachowują się poprawnie. Horda osobników, około dziesiątki, daje popis ordynarnego chamstwa. Lecą słówka, że aż poraża. Takich plugawych wyrażań i takiego ich mnóstwa już dawno nie słyszałam. Jak zaczęli swe występy na stacji w Gorzowie, tak nie skończyli na peronie w Międzyrzeczu. Tylko, że ja już uciekałam od nich jak od zarazy. To było piekło w miniaturze. Ohyda!

Dwa razy podczas jazdy, zwracałam im uwagę. Było to jednak wołanie na puszczy. Potraktowali mnie jak powietrze. A mogło być gorzej!

Siedząca obok mnie współpasażerka uspakajała, że to „strach ich ruszać”, że „to niebezpiecznie”. Rozzuchwalona banda wrzeszczała coraz głośniejsze i coraz ordynarniejsze. Padły tam „słówka” pod adresem dziewcząt i kobiet. Plugawe, wstrętne! Ogarniała mnie bezsilna wściekłość. Pragnęłam tylko jednego, aby jak najprędzej wysiąść i uwolnić się od tego horroru. A co czuli rodzice małych dzieci? A co przeżywały małe dzieci? A w szynobusie „milczenie owiec”.

Było i jest mi wstyd za rodziców tych młodych troglodytów. Jak ich wychowano w rodzinie? Jakie przykłady dawali im ojciec czy matka?

A propos przykładu. Jakies dwa miesiące temu mijaliśmy młodych ludzi. On trzymał na ręku małe dziecko. Ona zaś wdzięczyła się do komórki. Przechodzę obok nich i nie wierzę własnym uszom! Młoda kobieta i matka drze się na całe gardło do aparatu. Cytuje: „a wiesz...ujowo było! Mówię ci, że tak...ujowo było! Rechocze przy tym głupio i ordynarnie. O mowo Polska! Zdebiłam, a później powiedziałam parę uwag pod adresem „dobrze wychowanej” młodej kobiety (!!!). Wniosek nasuwa się sam. Czy dziecko tej chamki będzie się kiedyś wyrażało inaczej niż ci z szynobusu? Historia chyba się powtórzy. Czegoż można się spodziewać od człowieka, jeżeli rodzona matka zatruwa mu duszę od zarania.

Smutne to niestety! Czy taka kobieta zasługuje na szacunek, jeżeli sama nie ma go dla siebie? **„Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzię chowanie”** (J. Zamojski)

Nazajutrz, po nieprzespanej nocy, udałam się do dowództwa międzyrzeckiej jednostki wojskowej ze skargą na wyżej wymienionych chamów.

Tutaj, o dziwo, spotkała mnie miła niespodzianka. Panowie Pułkownicy (Pułkownicy piszę dużą literą z szacunkiem dla Nich) Pan Pułkownik Sobieraj i Pan Pułkownik Patrzala przyjęli mnie z galanterią w całym tego słowa znaczeniu. Pomimo, że nie jestem już w wieku, w którym się jest adorowaną przez płeć męską. Padły słowa „proszę bardzo”, „proszę tedy”, „może kawy?” W porównaniu z sytuacją w szynobusie to był Wersal! I to jest pocieszające. Pan Pułkownik Patrzala towarzyszył mi na placu zbiórki żołnierzy.

Była okazja powiedzieć do słuchu młodym ludziom wyprężonym na baczność. Skorzystałam z okazji, aby powiedzieć co nieco niektórym. Żałuję tylko, że tak krótko. Należy jednak szanować czas innych a „madrej głowie dość po słowie”. Subordynowanym życzyłam awansów, a tym nie wychowanym powiedziałam to, czego wolę nie powtarzać.

Reszta już leży w kompetencji dowódców, na których się nie zawiodłam.

Nasuwa mi się jeszcze pytanie. Jakie stanowisko powinien być zająć pan konduktor, czy też kierownik pociągu (jak szumnie ci panowie się tytułują) w opisywanej sprawie. Mógł przecież zadzwonić do jednostki, względnie do najbliższego posterunku policji celem poskromienia miernoty. Niestety, nie było żadnej reakcji z jego strony. Zresztą sylwetka tego „kierownika pociągu” mignęła mi tylko podczas wsiadania. Potem znikł jak kamfora. Nie było żadnego sprawdzania biletów. Czy to ze względu na tłok, czy też tchórz go obleciał? Ciekawe, jakie obowiązki należą do kierownika pociągu?

Moje odczucia są takie, jak je opisałam. Może ktoś powiedzieć, że są wygodniejsze środki lokomocji od szynobusu. Niestety, nie każdego obywatela naszego kraju stać na posiadanie Mercedesa. A ja, jeszcze na dodatek, holdując zasadzie, że „ważniejsze jest być niż mieć”.

Moim skromnym zdaniem jest to, że należy przestrzegać zasad, chociażby podstawowych, kultury i w środkach masowej komunikacji. A ktoś musi się tym zajmować. Czasami się wydaje, że co niektórzy osobniki cofają się do epoki barbarzyństwa. Dotyczy to tak mężczyzn, jak i kobiet. Przykre to i smutne. Na szczęście pociechą jest, że są na świecie ludzie dobrze wychowani. Przykładem tego jest moje spotkanie z Panami Pułkownikami. Pięknie im za to Dziękuję!

Na koniec. Cesarza Kaligulę nie podobna darzyć sympatią. Jednakże parafrazując jego niechlubne powiedzenie wdycham:



OSRODEK WYPOCZYNKOWY

KARINA

Zaprasza na

Bal Sylwestrowy 2003/2004.

Zapewniamy dobrą kuchnię
i wspaniałą zabawę z atrakcjami!

Cena 300 zł od pary

Z noclegiem i śniadaniem.

ul. Wybudowanie 15
66-300 Pszczew

tel. (095) 749 10 71
kom. 0 601 74 91 82

Jedyny w Międzyrzeczu STEP AEROBIC
we wtorki o godz. 18⁰⁰

Dynamiczny Hi-lo AEROBIC

W poniedziałki i czwartki o godz. 18³⁰
oraz **BASIC AEROBIC** (dla początkujących)

• ćwiczenia wzmacniające kręgosłup i nie tylko
we wtorki o godz. 19⁰⁰

Wybierz zajęcia dla siebie!
Przyjdź i spróbuj – gwarantowana fajna zabawa!



W SP nr 3
w Międzyrzeczu
tel. 0692 609 679
ZAPRASZAM! mgr T. Kwiatkowski

„O gdybyż chamstwo miało jedną tylko szyję!”

Wacława
Parfijewicz

**Hyvää Joulua
or Hauskaa Joulua**



„Szalone nożyczki” w rękach widzów

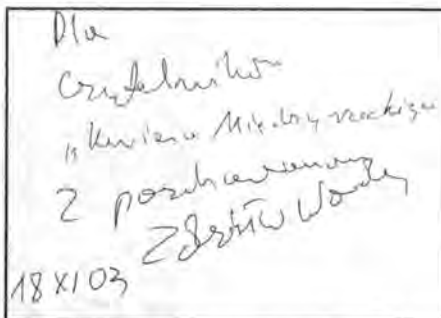
„Szalone nożyczki” to nazwa salonu fryzjerskiego, w którym rozgrywa się akcja spektaklu. Spektakl powstał na podstawie tekstu niemieckiej sztuki „Scherenschmitt” napisanej w 1965 roku przez Paula Portnera. W zamiśle autora sztuka miała pełnić w teatrze funkcję psychodramy. „Scherenschmitt” to kryminał oparty na opowieści o policyjnym dochodzeniu w sprawie o morderstwo. Stopniowo do śledztwa włączana jest publiczność, która w finale głosuje, kto zabił. W rękach amerykańskich aktorów i producentów Marilyn Abrams i Bruce’a Jordana psychodrama Portnera zmieniła się w skrzyżowanie kryminału z komedią. Grana jest od 1980 roku (Boston), a publiczność bierze udział w zakończeniu sztuki, decydując o roli bohaterów. Tak było w Międzyrzeczu podczas spektaklu w dniu 18 listopada 2003 roku.

Rolę inspektora Dominika Kowalewskiego grał Zdzisław Wardejn, w roli jego asystenta wystąpił Wojciech Brawer, fryzjerkę B. Markowską grała brawurowo Magdalena Kamińska, fryzjera A. Grzebińskiego z wdziękiem przedstawił Artur Beling, klientkę H. M. Dąbek grała z godnością Elżbieta Donimirska i Wurzla grał – Andrzej Nowak – aktor Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze.

Wzajemne powiązanie bohaterów i liczne zawirowania akcji sugerują, że każdy z nich mógł zabić właścicielkę kamienicy, w której mieści się salon, była pinistką światowej sławy Jadwigę Czerny. Kiedy inspektor zarządza rekonstrukcję zdarzenia prosi publiczność, aby wskazała niezgodność zeznań oskarżonych z wydarzeniami, które poprzednio obserwowała. Wiele osób czynnie współpracowało z prowadzącym śledztwo udzielając cennych wskazówek. W czasie przerwy Zdzisław Wardejn siedział przy stoliku w holu, czekając na sugestie – kto zabił. Przedtem jednak musiał rozdać wiele autografów.

W drugiej części spektaklu przedstawił wyniki badań laboratoryjnych i zgromadzone dowody. Zaproponował, aby publiczność na drodze głosowania zdecydowała, kim jest morderca. Większością głosów ustalono, że zbrodni dokonał Edward Wurzel i aktorzy przedstawili wariant, w którym oskarżony spowodowany przez fryzjerkę przynajmniej się, że chciał nastraszyć J. Czerny, ale w alekcie (bo ona śmiała się i grała) wbił jej w szyję nożyczki.

Atmosfera na scenie nalaadowana była erotyzmem, aktorzy „puszczali do publiczności oko” nawiązując do zjawisk w polityce i gospodarce, występowały również akcenty regionalne, a w drugiej części na scenie wspo-



magala wykonawców uczennica ZSR w Bobowicku, która telefonowała do domu pani Dąbek.

Na zakończenie sztuki inspektor zwrócił się do widzów, że słowami „Dziś państwo zdecydowali o losie człowieka, jednego z oskarżonych, ale jutro wasi sąsiedzi lub znajomi mogą podjąć inną decyzję.” To zdanie powinno zmusić wiele osób do refleksji, zwłaszcza tych wybranych na ławników. Reżyserem spektaklu jest Grzegorz Matysik-aktor, reżyser i tłumacz, mieszkający obecnie w Krakowie, który współpracuje z Lubuskim Teatrem od 1999 roku. Autor scenografii to Paweł Bitka, scenograf i malarz.

...

Przed spektaklem udało mi się porozmawiać z występującym gościnnie **Zdzisławem Wardejnem**, który na stałe gra w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Jego współpraca z Lubuskim Teatrem trwa od roku, a rozpoczął ją benefis zorganizowany przez dyrektora artystycznego – Andrzeja Bucka, który zaprasza aktorów związanych w przeszłości z tym teatrem. Zdzisław Wardejn występował w Zielonej Górze w latach 60 –tych.

Zapytany o ulubione role wymienił m. in. Konrada Ryszarda III, Makbeta, i stwierdził, że lubi wszystkie

aktualnie grane. Jego mistrzami byli S. Perzanowska i Janusz Warnecki. Sposób pracy nad rolą uzależnia od rodzaju roli i od reżysera. Tekst zapamiętuje sensami i już na drugiej próbie ma go opanowany.

Oceniając sytuację aktora w gospodarce rynkowej stwierdził, że obecnie jest wiele możliwości pracy, ale nie każdy może być twórcą szukającym nowych dróg, wielu aktorów pozostaje rzemieślnikami. Często na sukces czeka się latami, a życie ma swoje prawa. On sam zdecydował się na krótką rolę w „Plebani” na zasadzie koleżeńskich przysługi. Od filmów woli teatr, bo to daje żywy kontakt aktora z widzem i czasem następuje identyfikacja widza z aktorem. Aktorstwo może być rodzajem kapłaństwa.

Ponieważ Zdzisław Wardejn często gra role postaci kontrowersyjnych, cwaniaków, zapytałam, czy nie spotkał się z przejawami braku sympatii lub relacjami nieprzyjaznymi. Aktor odpowiedział, że jest wprost przeciwnie. Wiele osób okazuje mu sympatię właśnie dlatego, że gra ludzi niedoskonałych. Zasadniczo człowiek chciałby być dobry, ale życie nie zawsze na to pozwala. Na pytanie, czy coś ze swojej osobowości daje grany postaciom stwierdził, że na pewno do ról przenikają jakieś jego cechy, bo nie da się w mózgu jednego człowieka oddzielić w czasie pracy nad rolą, siebie i granej postaci.

Dowiedziałam się, że Z. Wardejn jest hedonistą, nad kondycję fizyczną szczególnie nie pracuje, jego ulubioną potrawą jest każda potrawa smaczna, zwierząt w domu nie ma, ma za to trzech synów, lubi czytać książki. Kiedyś zbierał (wycinał z kopert) znaczki dla przyjaciela.

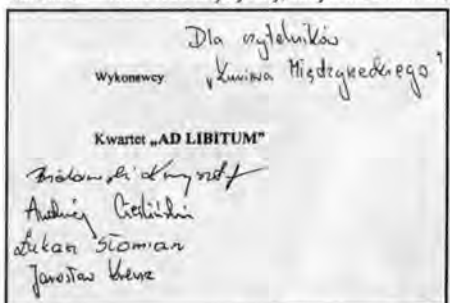
Zapytany o to, co zrobiłby z główną wygraną w TOLOTKA stwierdził, że nie powiedziałaby o tym nikomu, chętnie gdzieś oddał, aby nie mieć problemów. Dobrze się czuje w obecnej sytuacji, a gdyby miał jeszcze raz dokonywać życiowych wyborów, postępowalby podobnie jak dotychczas, bo nigdy nie wiadomo czy skutki innych decyzji byłyby dla niego korzystne. Rolę w „Szalonych nożyczkach” wybrał, bo może się nią bawić i spełnia się jego ukryte marzenie bycia showmanem. Na zakończenie tej krótkiej i niezwykle sympatycznej rozmowy (czułam się jakbym rozmawiała ze starym znajomym) poprosiłam o przesłanie do młodzieży. Cytuję: „Nie chcieć zwyciężyć za wszelką cenę”.

W. Murawska

„Radość wyrażona śpiewem” Zasłyszane od?

Na początek dobra informacja dla sympatyków Zamkowego Muzykowania. Wznowiono koncerty muzyczne, które odbywać się będą z nieregularną częstotliwością.

26 października br. nietypowo, bo w niedzielę popołudnie o 16/30 wystąpił męski kwartet z Gniezna „AD LIBITUM” (z łac. dowolnie, wg własnego upodobania - określenie wykonawcze). W skład zespołu wchodzi: Jarosław Krez – lider i kier. artystyczny, Krzysztof Bielawski,



ZAMKOWE MUZYKOWANIE

Andrzej Cieślirski i Łukasz Słomian. Cztery głosy: tenor I i II, baryton i bas. Kwartet wokalny uznawany za ciekawe wykonania utworów a capella (bez instrumentu), nagrał 2 płyty CD. Artystów promuje i wspiera MOK w Gnieźnie.

W programie utwory negro spiritual – religijne pieśni czarnych mieszkańców Ameryki Północnej w cz. I, oraz standardy jazzowe w II cz. Zamkowego Muzykowania.

Nietypowa rytmika śpiewanych utworów negro spiritual, charakteryzująca się synkopowanymi rytmami, umiejętnym stosowaniem zmian tempa w wykonywanych utworach, z całym bogactwem możliwości interpretacyjnych jak: cieniowanie dynamiczne, glissanda, pstrykanie palcami i rytmiczne stepowanie. Melodykę utworów ponadto cechowała oprócz zgranego śpiewu w głosach mowa ciała. Cały wachlarz możliwości, właściwy dla tego typu utworów n.s. Wykonywane utwory ewalu-

owały w kierunku jazzu, a kwartet „AD LIBITUM” dobrze czuł ich klimat. Rytmika tych utworów poruszyła chyba kamienie. Odbiór utworów bardzo dobry, a zastosowanie w programie progresji napięcia emocjonalnego sprawiło, że każdy następny utwór był coraz barwniejszy i ciekawszy. Sami wykonawcy w przeprowadzonej rozmowie byli zadowoleni z zaproszenia „Akustyka sali portretów trumiennych Międzyrzeckiego Muzeum dobra, tylko suche powietrze powodowało suchosć gardła”. Może gorąca herbata przywróciła by równowagę głosom – najpiękniejszemu instrumentowi, jaki stworzyła natura.

Melomani przybyli bardzo licznie (komplet na widowni), bowiem koncerty wytworzyły rodzaj tradycji. Dobrze świadczy to o potrzebie obcowania ze sztuką muzyczną. Wśród słuchających dostrzegłem zastępcę burmistrza p. Zdzisława Czekalę oraz radnych z Urzędu Miejskiego. Grono wielbicieli rozszerza się, byli słuchacze spoza Międzyrzecza.

Organizatorami koncertu byli: Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Muzeum w Międzyrzeczu, Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu.

Koncert prowadził Kazimierz Dziembowski.

Z muzycznym pozdrowieniem **Zdzisław Musiał**



foto: T. Kukla

Kwartet AD LIBITUM

ZOSTAŃ KRWIODAWCĄ

W dniach 22-26 listopada obchodzimy dni krwiodawstwa.

Nie możesz zapobiegać wszystkim wypadkom. Ale możesz ratować ich ofiary.

Zostań honorowym dawcą krwi PCK.

Zgłoś się do Stacji lub Punktu Krwiodawstwa.

INFORMACJE DLA KRWIODAWCÓW CO TO JEST KREW?

Krew jest tkanką złożoną z komórek krwi: czerwonych, białych i płytkowych, które pływają w części płynnej krwi zwanej osoczem lub plazmą. W tętnicach i żyłach dorosłego człowieka krąży około 5 litrów krwi.

KTO MOŻE ZOSTAĆ KRWIODAWCĄ?

Krew lub osocze może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 60 lat. Starsi ludzie mogą oddać krew wyjątkowo, po zakwalifikowaniu przez lekarza Stacji lub Punktu Krwiodawstwa.

Krwiodawcy muszą być zdrowi. Tylko wówczas upust krwi nie będzie szkodliwy dla ich organizmu. Poza tym pobrana krew lub osocze nie mogą stanowić zagrożenia dla chorych, którym zostaną one później przetoczone.

Szczególnie groźne dla chorych jest przetoczenie krwi lub osocza zawierających wirusy HIV, które powodują AIDS.

Aby pobranie krwi nie powodowało uszczerbku zdrowia dawcy, a jej przetoczenia nie były przyczyną zakażenia biorcy chorobą zakaźną, wszyscy krwiodawcy poddawani są badaniom lekarskim i laboratoryjnym.

KTO NIE MOŻE BYĆ KRWIODAWCĄ?

Nie mogą oddawać krwi ani osocza ludzie, którzy przebyli wirusowe zapalenie wątroby (tzw. żółtaczkę zakaźną), chorzy na AIDS oraz nosiciele wirusa HIV. Z tego względu krwi nie pobiera się od narkomanów, homoseksualistów oraz ludzi mających liczne kontakty seksualne z wieloma partnerami lub partnerkami.

Przy każdym oddaniu krwi lub osocza wykonywane są badania, które pozwalają wykryć nosicieli wirusa HIV oraz wirusów zapalenia wątroby typu B i C, a także osoby zakażone kiłką. Dawcami krwi nie mogą być ludzie chorzy na gruźlicę, kiłkę, choroby krwi, choroby serca i naczyń krwionośnych oraz choroby nowotworowe, a także alkoholicy.

Nie może też oddawać krwi w ciągu 12 miesięcy po zabiegu operacyjnym, po przetoczeniu krwi lub osocza i po wykonaniu tatuażu.

Przez okres sześciu miesięcy nie mogą oddawać krwi osoby powracające z Afryki Środkowej i Zachodniej, Tajlandii, a także osoby zwolnione z zakładów karnych.

O wszelkich wątpliwościach dotyczących stanu zdrowia należy powiadomić lekarza, który wykonuje badania kwalifikujące do oddania krwi lub osocza.

CZY W CZASIE ODDAWANIA KRWI MOŻNA ZAKAZIĆ SIĘ AIDS LUB INNĄ CHOROBA?

Nie. Jest to niemożliwe, ponieważ do pobierania krwi używany jest wyłącznie jałowy sprzęt jednorazowego użytku.

JAK CZĘSTO MOŻNA ODDAĆ KREW LUB OSOCZE?

Krew można oddawać co 8 tygodni w ilości do 450 ml (około pół litra) jednak nie częściej niż sześć razy w ciągu roku. Osocze można oddawać metodą plazmaferezy co dwa tygodnie, jednak nie więcej niż 15 litrów w ciągu jednego roku.

Przed oddaniem krwi lub osocza należy spożyć lekki posiłek, nie zawierający tłuszczów.

ZOSTAŃ KRWIODAWCĄ!

W ciągu roku w Polsce konieczne jest dokonanie około miliona transfuzji.

Na Twoją krew i osocze czekają tysiące chorych.

Oddając krew spełniasz najpiękniejszy czyn ratujesz zagrożone życie.

INFORMACJA DLA KONSUMENTA

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Międzyrzeczu, informuje o zakresie i sposobie znakowania środków spożywczych i dozwolonych substancji dodatkowych, w opakowaniach jednostkowych, zbiorczych i bez opakowań, przeznaczonych bezpośrednio dla konsumenta oraz zakres informacji podawanych na opakowaniu. Środek spożywczy w opakowaniu jednostkowym znakuje się, podając następujące informacje:

- 1/ nazwę środka spożywczego
- 2/ wykaz składników występujących w środku spożywczym
- 3/ datę minimalnej trwałości albo termin przydatności do spożycia
- 4/ sposób przygotowania lub stosowania, jeżeli brak tej informacji mógłby spowodować niewłaściwe postępowanie ze środkami spożywczymi
- 5/ dane identyfikujące
 - a/ producenta środka spożywczego lub kraj pochodzenia
- 6/ zawartość netto lub liczbę sztuk w opakowaniu.
- 7/ warunki przechowywania dla produktów spożywczych łatwo psujących się
- 8/ dozwolone substancje dodatkowe

Ponadto istnieje obowiązek znakowania o zawartości organizmów genetycznie modyfikowanych oraz o napromieniowaniu żywności. Środek spożywczy w opakowaniu zbiorczym przeznaczony bezpośrednio dla konsumenta znakuje się na etykiecie, obwolucie, zawieszce trwale przymocowanej do opakowania.

Szczegółowe informacje dotyczące znakowania środków spożywczych i dozwolonych substancji dodatkowych można uzyskać w PSSE w Międzyrzeczu tel. 7412227.

Przygotowała Małgorzata Wejkuć
Oświata Zdrowotna Powiatowa
Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu.

Jacek Otto vel Jeryś i Janusz Cholaszczyński
przepraszają Romana i Wiesławę Cybula za to,
że w 2002 r. pomówili ich publicznie
o kradzież energii elektrycznej z garażu.

Wyniki konkursu z nagrodami dla Pań

W ramach obchodów 45 lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce Zarząd Klubu HDK przy Zarządzie Rejonowym PCK w Międzyrzeczu zorganizował konkurs dla Pań, który trwał od 01.06.03r. do 10.11.03r. Wszystkie Panie, które oddały honorowo krew w punkcie stacji poboru krwi, mogły wypełnić odpowiedni kupon i wrzucić do zabławianych puszek. W trakcie komisyjnego otwarcia puszek stwierdzono 50 prawidłowo wypełnionych kuponów, a z pośród wielu wylosowano 10 szczęśliwych Pań i tak nagrody wylosowały:

1. Brodacka Dominika – ekspres do kawy
2. Cybula Paulina – spodnie JOY
3. Kołodziejska Izabela – spodnie JOY
4. Łozowska Anna – spodnie JOY
5. Zwierzyńska Magdalena – spodnie JOY
6. Szpakowska Katarzyna – półmisk ozdoby
7. Hak Ilona – półmisk ozdoby
8. Konieczna Monika – półmisk ozdoby
9. Nowak Justyna – półmisk ozdoby
10. Smolińska Katarzyna – biegnik klubowy

Wyżej wymienione nagrody można odebrać w punkcie stacji krwiodawstwa w Międzyrzeczu po 10.12 03r. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 8⁰⁰-12⁰⁰.

Warto podkreślić duże zainteresowanie konkursem jak i ilość oddanej krwi, która jest potrzebna do ratowania życia innym ludziom. Tą drogą składamy serdeczne podziękowania wszystkim Paniom i gratulujemy wygranych. Podpisała komisja w składzie:

Wrotecki Zbigniew – prezes Klubu HDK
Darmosław Krzysztof – v-ce prezes Klubu HDK
Kusik Irena – pielęgniarka stacji krwiodawstwa
Mizera Danuta – laborantka stacji krwiodawstwa



Joyeux Noël
et Bonne Année!



OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
94-74

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

serdecznie zaprasza
dzieci
na koncert mikołajkowy

MAJKI JEŻOWSKIEJ

w dniu 01 grudnia 2003 r. o godz. 17⁰⁰
Sala widowiskowa Domu Kultury
w Międzyrzeczu

Wstęp wolny

Zapraszamy



**SZTAB
W MIĘDZYRZECKIM OŚRODKU
KULTURY**

**PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
WOŁONTARIUSZY
DO DNIA 10 GRUDNIA 2003 R.**

Wszelkie informacje:
ul. Konstytucji 3-go Maja 30, 66-300 Międzyrzecz
tel. 7411802

ZAPRASZAMY

SYLWESTER

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
zaprasza na

KONCERT SYLWESTROWY

muzyka wiedeńska, najsłynniejsze walce,
polki i marsze, muzyka z różnych stron świata

31. XII. 2003 godz. 22⁰⁰
sala widowiskowa domu kultury

Bilety w cenie 20zł do nabycia w Domu
Kultury do dnia 19. XII 2003r.

Wszelkie informacje pod nr tel. 741 1802

**MIĘDZYRZECKI OŚRODEK
KULTURY**

zaprasza
dzieci w wieku 7 – 12 lat na

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

I spotkanie w sobotę 6.XII. o godz. 15⁰⁰
sala tańca
Domu Kultury w Międzyrzeczu

Zajęcia prowadzą dyplomowani instruktorzy tańca
Anna i Grzegorz Depta

Zapisy i informacje – tel. 7411802

Zapraszamy

DZIEŃ PO DNIU NIŻSZE CENY

Zestaw Podtynkowy "GROHE"



KREDYT 0% NAWET DO 50 DNI

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 3,24%

- stelaż "Grohe"
- przycisk w komplecie
- miska "Koło Nova"
- 10 lat gwarancji

684- szt.



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.30 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00.

Gorzów Wielkopolski, ul. Czartoryskiego 1, tel. (0-95) 73 37 100, fax (0-95) 73 37 200

www.castorama.com.pl



UNIQA

Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

kontynuująca tradycje Zakładu Ubezpieczeń i Reasekuracji „POLONIA” S.A.

ZAPRASZA DO NASZEGO BIURA

AGENCJI UNIQA TU S.A. w Międzyrzeczu
UL. SPOKOJNA 6 (dawna telekomunikacja)

CODZIENNIE W GODZINACH: PO-PT: 8-17 ; SO: 8-13

TEL./FAX. : 742-99-99

UNIQA TU S.A. **OFERUJE PIENIĄDZE** ZA KAŻDY DZIEŃ POBYTU W SZPITALU !!!

NIE WYMAGAMY BADAŃ LEKARSKICH !

NOWY PRODUKT UBEZPIECZENIOWY !

INDYWIDUALNE LUB GRUPOWE UBEZPIECZENIE ŚWIADCZENIA SZPITALNEGO!
! PRZYJDŹ ! ZOBACZ ! UBEZPIECZ !

„UNIQA to pewność”

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a MIĘDZYRZECZ

JACEK & BEATA BEŁZ

OŚRODEK AGROTURYSTYCZNY GORZYCA

tel. 095 742 22 56 , fax 095 742 22 97 www.hotelduet.com

UWAGA !!! **PROPOZYCJA NR 1**



ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY 31-12-2003r
do HOTELU IDEAL w Świebodzinie

**(Chicago lata 30 XX wieku, kasyno gry, zawodowi
krupierzy z CASSINO POLAND, prohibicja !!!)**

SZAMPAŃSKA ZABAWA, DOBRA MUZYKA, KUCHNIA RESTAURACJI DUET

CENA 660,00 (pokój hotelowy w cenie zaproszenia) PODCZAS BALU GRA ZESPÓŁ PASAT Z ZIELONEJ GÓRY

PROPOZYCJA NR 2



ZAPRASZAMY NA SYLWESTROWĄ DYSKOTEKĘ DLA
TROCHE ŚTARSZEJ MŁODZIEŻY

do RESTAURACJI DUET W MIĘDZYRZECZU OS KASZTELAŃSKIE 8A

SZAMPAŃSKA ZABAWA, DOBRA MUZYKA, WYŚMIENITA KUCHNIA

CENA 250,00 (z konsumpcją)

SGB

KREDYT ŚWIĄTECZNY

„Mikołajki”

Bardzo niskie oprocentowanie od **7,5%**!

Kwota kredytu **od 500 do 12000** złotych

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy ROR i członków Banku

Splata do **dwunastu miesięcy**

Zapraszamy do naszych placówek...

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 20

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

BARDZO NISKI PROCENT
0%

RRSO przy terminie spłaty do 6 miesięcy i powyżej 3% wynosi 19,75 %



SOLARIUM

KOSMETYK GRATIS

- we wtorki i w piątki.

NOWE LAMPY

- wysoki współczynnik UVA/UVB

EFEKT MUROWANY

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)

tel. 741 10 11

- Hala Widowiskowo-Sportowa

os. Kasztelańskie 8a

66-300 Międzyrzecz

tel. 741 63 44

ORMEB MEBLE

Wiesław Orlik



Transport GRATIS (do 30 km)
sprzedaż ratalna

66-350 Bledzew, Popowo 15
tel. 095 743 50 20

SIELEPY FIRMOWE:

MIEDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31

TEL/FAX 095 741 22 55

MIEDZYRZECZ, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23

TEL/FAX 095 741 10 42

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar; renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE,
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE

Kochanym jubilatom -

Lidii i Janowi Bugajnym



z okazji 25. rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia
zadowolenia z każdego
nowego dnia

oraz przyczynia w szczęściu
i zdrowiu
wielu pięknych rocznic...

Życzą

dzieci i wnuki

Wigilia Sarmacka Bal Sylwestrowy

18.12.2003

Świąteczne przedstawienie w wykonaniu
Artystów Teatru Muzycznego w Poznaniu
połączone z tradycyjną kolacją wigilijną.

- atrakcje kulturalne i artystyczne
- wykwintne menu
- wspianała muzyka

Hotel "Keszycza Leśna" oferuje swoje usługi w zakresie organizacji :

- szkoleń i konferencji
- imprez okolicznościowych • integracyjnych • rekreacyjnych • kulturalnych
- catering

Keszycza Leśna 54, 66-305 Kalawa,
tel. 00 48 (95) 741 82 01, fax. 00 48 (95) 741 82 02
www.hotelkeszycalesna.pl, e-mail: hotel@hotelkeszycalesna.pl

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Zuzanna Brzozowska
ur. 14.10.



Paweł Dyduła
ur. 15.10.



Jakub Zalewski
ur. 16.10.



Alicja Czepulkowska
ur. 16.10.



Weronika Kaniuk
ur. 17.10.



Konrad Jaroszek
ur. 17.10.



Martyna Ren
ur. 17.10.



Julia Wicz
ur. 18.10.



Dominik Gojda
ur. 20.10.



Wiktoria Łuczkiewicz
ur. 21.10.



Zuzanna Nowak
ur. 21.10.



Sebastian Skrzypczak
ur. 22.10.



Nikola Myszczyk
ur. 25.10.



Natalia Tomaszewska
ur. 28.10.



Mateusz Miszczuk
ur. 28.10.



Wiktoria Łukasiewicz
ur. 30.10.



Kamil Chmielewski
ur. 03.11.



Natalia Kaczorek
ur. 04.11.



Kacper Korzeniewski
ur. 07.11.



Aleksandra Ostrowska
ur. 09.11.



Zuzanna Pyra
ur. 09.11.



Katarzyna Matla
ur. 10.11.



Oliwia Napieraj
ur. 10.11.



Jakub Napieraj
ur. 11.11.



Szymon Nakonieczny
ur. 12.11.



Bartłomiej Kostrzewski
ur. 14.11.



Michał Borówko
ur. 17.11.



Julia Zimniewicz
ur. 17.11.

STANISŁAW KLISOWSKI*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290****LEKARZ STOMATOLOG****Zdzisław Sobkowiak**przyjmuje od poniedziałku do czwartku
w godz. 9⁰⁰-12⁰⁰ i 16⁰⁰-18⁰⁰Międzyrzecz Os. Centrum 3B
Tel. **741 28 03****“MEDICUS” - Ryszard Lis***lekarz chorób wewnętrznych**specjalista medycyny rodzinnej***USG EKG**

cholesterol i cukier we krwi

CODZIENNIE - Zbąszynek, ul. Chrobrego 7
ŚRODA od godz. 15.00 - Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80
tel. 068/384 94 04, 068/347 93 49, tel.kom. 0602 291 075

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products RH.U. Z.PChr.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**P.P.H.U. „JURAND”**

- WSZYSTKO Z DREWNA
- PROFESJONALNA RENOWACJA ANTYKÓW
- PRODUKCJA MEBLI POKOJOWYCH I KUCHENNYCH
- WYKŁADANIE PANELI ŚCIENNYCH ORAZ PODŁOGOWYCH
- ZABUDOWA WNEK
- WYKONYWANIE SCHODÓW, OKIENNIC I FUTRYN
- MONTAŻ GRATIS

ul. Zawadzkiego 57, 66 - 300 Międzyrzecz

tel. 742 - 19 - 89**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, kralainice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LAMY JUŻ OD 1560 złwww.dom-lux.pl**Lek. med. Jadwiga Kozińska**
specjalista rehabilitacji
medycznejprzyjmuje w środy w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18**Tel. 741-29-98****POSZUKUJEMY
AKWIZYTORA**

chemii rolnej i przemysłowej

kontakt - Żarkowski

(0-81) 825 24 42**Kala Christougenna**
Kieftihismenos
O Kenourios Chronos

informacje z DOMU KULTURY

informacje z DOMU KULTURY



Takiej imprezy jeszcze w Miedzyrzeczu nie było !!!

Po raz pierwszy w Miedzyrzeczu odbyła się impreza kulturalno-sportowa „Maraton Fitness”. W sobotę 8 listopada br. hala widowiskowo-sportowa rozbrzmiewała dźwiękami muzyki, przy której ćwiczyło ponad 100 uczestników maratonu. Poszczególne bloki ćwiczeń prowadzone były przez instruktorów specjalizujących się w tańcu nowoczesnym, aerobiku i fitnessie. Spotkanie amatorów czynnego spędzania wolnego czasu rozpoczęła P. Iwona Cieślak, prezentując LATINO AEROBIC. Pani Iwona poprowadziła także blok ćwiczeń wzmacniających, jogę i stretching. Pan Witold Dunał zaprosił do ćwiczeń HI LO. Dwa, spośród pięciu bloków imprezy, poprowadziła P. Karolina Bieńkowska. W pierwszym bloku ćwiczący poznali Hip-Hop i Funky, drugi blok adresowany był do najmłodszych, startujących poza konkursem uczestników maratonu – dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych.

W przerwach między kolejnymi ćwiczeniami uczestnicy maratonu oklaskiwali taneczne pokazy pary tańca towarzyskiego: Piotra Soję i Martynę Račko – I wice mistrzów Polski w mambo, II wice mistrzów Europy w salsie. Para ta posiada międzynarodową klasę taneczną „S” w tańcach standardowych i latynoamerykańskich reprezentując Klub Tańca Towarzystwa „Fan Dance”, gdzie ćwiczy pod opieką instruktora Grzegorza Depty. Gratulujemy sukcesów. Warto przypomnieć, że taneczna kariera Piotra Soi rozpoczęła się w Miedzyrzeczu. Z układami tanecznymi wystąpiły gimnastyczki z sekcji Domu Kultury: Ula Kalinowska i Martyna Laskowska oraz grupa taneczna „Małolatki” z Gorzowa Wlkp. Organizatorem „Maratonu Fitness” był Miedzyrzecki Ośrodek Kultury w Miedzyrzeczu, którego działania wsparli sponsorzy: Media Odra Warta Sp. z o.o. w Miedzyrzeczu, Firma ELADO-DEWA, Solum CITY SUN i Siłownia – Hala Widowiskowo-Sportowa, Firma AVON, Centrum Urody „ANNA”, „TIMEX” s.c., Hala Widowiskowo-Sportowa, Restauracja DUET, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło „Jeż” w Miedzyrzeczu. Dzięki uprzejmości sponsorów mogliśmy zorganizować imprezę promującą zdrowy styl życia, ufundować upominki rzeczowe, słodczyce i dyplomy. Każdy chętny mógł zbadać ciśnienie i poziom cukru we krwi oraz zapoznać się z ofertą Firmy kosmetycznej AVON. Składamy im serdeczne podziękowania.

Duże zainteresowanie imprezą pozwala nam mieć nadzieję, że już niedługo spotkamy się na kolejnej imprezie fitness.

„MALWINKI” i „ALE BABKI”

w gronie laureatów XI Ogólnopolskich Spotkań Grup Śpiewaczych „ZIEMIA I PIEŚŃ”

Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „MALWINKI” z Miedzyrzeckiego Ośrodka Kultury i Zespół Śpiewaczy „ALE BABKI” z Pieska otrzymały tytuły laureatów XI Ogólnopolskich Spotkań Grup Śpiewaczych „ZIEMIA I PIEŚŃ”, które odbyły się w dniach 14-16 listopada br. w Szprotawie. Impreza, zorganizowana przez Urząd Miejski w Szprotawie, Szprotawski Dom Kultury i Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, odbyła się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego. W spotkaniach uczestniczyło 38 zespołów śpiewaczych z województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego, mazowieckiego, lubelskiego, małopolskiego i dolnośląskiego. Grupy śpiewacze, aby brać udział w Spotkaniach, musiały wcześniej przesłać organizatorom swoje nagrania i przejść przez etap kwalifikacyjny.

Zgodnie z regulaminem, każdy zespół mógł zaprezentować piętnastominutowy program artystyczny. Były to przede wszystkim dawne i nowe piosenki ludowe, scenki z życia dawnej wsi oraz tradycyjne dla danego regionu obrzędy. Ciekawe programy i przepiękne stroje przyciągały uwagę szczególnie najmłodszych uczestników Spotkań, wśród których był miedzyrzecki Zespół „MALWINKI”. Występ zespołu zbiegł się z pierwszą rocznicą jego istnienia, tym bardziej więc radość z sukcesu była ogromna (co było slychać i widać). W naszym Domu Kultury Dzieci ćwiczą pod fachową i troskliwą opieką Pani Hani Janas. Dzięki życzliwej pomocy, jakiej udzielili Pani Zosia Oto, Państwo Suraha, Pani Grażyna Golec i P. Szbat, udało się częściowo przezwyciężyć problemy z przygotowaniem strojów. W imieniu dzieci serdecznie dziękujemy.

Zespół „ALE BABKI” z Pieska, pod kierownictwem Pana Kazimierza Krupnickiego, istnieje od 5 lat, a w spotkaniach uczestniczył po raz czwarty. Na tegoroczny repertuar składała się wiązanka nowych piosenek ludowych o naszym regionie i o wsi Pieski.

„ALE BABKOM” i „MALWINKOM” gratulujemy sukcesów, życzymy wszelkiej pomyślności i dziękujemy za pełnienie zaszczytnej roli kulturalnego ambasadora Ziemi Miedzyrzeckiej.



„Zdrowi ludzie pewnie nawet nie przypuszczają, jak wielki ciężar psychiczny, jak wielką rozpacz jest w stanie udźwignąć człowiek i ile jest zdolny wytrzymać. Zdrowi ludzie pewnie też nie wiedzą, jak wielkiej radości może człowiek doświadczyć.”

To piękny fragment książki „Tango z motylem”, której autorką jest zielonogórzanka i dziennikarka Regina Dachówna. W swojej powieści opisała historie ludzi, z którymi zetknęła się będąc pacjentką Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju. Napisała ją, bo jak twierdzi większość pacjentów, „nikt z zewnątrz nie jest w stanie zrozumieć rozpacz, ani lęku przed zabiegiem i nadziei, z jaką wchodzi się na blok operacyjny.

Człowiek zdrowy nie rozumie tej radości, z jaką tacy, jak autorka wracają do polanickiego szpitala.

Książka jest też hołdem złożonym lekarzom, których pionierskie metody rekonstrukcji części ciała uratowały niejedno ludzkie życie. Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy wielu pacjentów, gdyby nie ich pomoc i wielkie wsparcie psychiczne. O szpi-

Tango z motylem

talu w Polanicy krążą legendy po całej Europie, a ostatnio także po USA i Australii. Miejmy nadzieję, że kolejne reformy służby zdrowia nie zmarnują tak ogromnego potencjału ludzkiego i zaplecza technicznego.

Współczesna chirurgia plastyczna kojarzy się z estetyką i pięknem, poprawianiem urody. Dopiero relacje i osobiste zwierzenia ludzi dotkniętych nieszczęściem uświadamiają nam, że taki zabieg niesie za sobą krew, ból, łzy, a przede wszystkim zwątpienie i długie bezsenne noce. Tu nie ma miejsca na licytację, które nieszczęście jest większe; każde jest najważniejsze. To wzruszające i porażające opowieści. Wraz z bohaterami książki przeżywamy ich rozterki i walkę z przeciwnościami losu. Podczas lektury uświadamiamy sobie jak wiele zależy od hartu ducha, ale jeszcze więcej od ludzi dobrej woli. Często nie zdajemy sobie sprawy, że swoim głupim komentarzem czy nawet spojrzeniem

wywołujemy u chorych lęk. Świadomość inności sprawia, że nie wychodzą na spacer, zamykają się w mieszkaniach. Trzeba wiedzieć, że po poważnym zabiegu np. twarzy musi minąć rok, by było to do pokazania. Każdy zabieg, to jak pozbywanie się ciężaru, który tkwi w człowieku, w jego duszy, w jego głowie.

Książka stanowi doskonałą terapię dla cierpiących, nieszczęśliwych i zrezygnowanych. Jej lektura może ułatwić wielu osobom odnalezienie się w nowej trudnej dla nich sytuacji. Autorka odpowiada nam jak pokonać trudności i zwyciężyć. Dla innych czytelników może być wskazówką jak pomóc uaktywnić się osobom chorym, niepełnosprawnym lub doświadczającym poczucia straty, krzywdy. Polecam ją biblioterapeutom.

REGINA DACHÓWNA jest absolwentką polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na uniwersytecie w Lipsku uzyskała dyplom tłumacza języka niemieckiego. Jest dziennikarką, współpracując z redakcjami wielu czasopism, m.in. „Tygodnika Powszechnego”, „Kultury”, „Przeglądu”, „Lausitzer Rundschau”, „Gazetę Lubuską”. Od początku pracy zawodowej zajmuje się literaturą faktu. Za reportaż opublikowane w prasie otrzymała prestiżowe wyróżnienia i nagrody: Nagrodę im. Bolesława Prusa, Wyróżnienie im. Ksawerego Pruszyńskiego oraz Polsko - Niemiecką Nagrodę Dziennikarzy.

Krystyna Pawłowska



Indyk, pizza czy golonka

Wbrew pozorom taki dylemat mogą przeżywać liczne rzesze polskich „pań domu” przygotowujących coroczną wigilię. Od 30 listopada b.r. wchodzi w życie nowelizacja prawa kościelnego, która m. in. znosi przymus zachowania wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych w dniu 24 grudnia.

decyzi, że wigierze wigilię w ich rodzinnych domach będą poprzedzać jak zawsze te same, co dotychczas przygotowania, że na wigilię stole nie zabraknie polskiego opłatka, a potrawy – jak zwykle – będą postne – roślinno – rybne. I jak co roku rozlegnie się wokół śpiew polskich kołód, a na niebie zaświeci ta jedna jedyna gwiazda.

Będzie też tradycyjna choinka, co raz częściej nie sztuczna, lecz prawdziwa, z plantacji. Co prawda pojawiła się w naszych domach jako relikw zapożyczony od Niemców, ale takie zapożyczenia, które nie są ślepe i bezmyślne, które mogą być jakoby pomostem łączącym różne narody, bywają nawet pożądane.

No dobrze – ktoś powie. Starsze pokolenie jest do polskich tradycji bardzo przywiązane, przyzwyczajone, ale młodzież? Młodzi wolą inne życie, młodzi mają swój świat, buntują się przeciw wszystkiemu, co się im narzuca, często krytykują stare przykurzone albo nieaktualne wzorce z przeszłości. Jest w tych gorzkich stwierdzeniach trochę prawdy, ale tylko trochę. Bo twórcza młodzież nie spędza czasu na totalnym krytykanctwie wszystkich i wszystkiego. Jeśli czegoś nie akceptuje w takiej postaci, która jest im narzucana, próbuje dokonywać pewnych zmian, dostosowywać do swoich potrzeb. Przykładem takich działań – działań bardzo pozytywnych – mogą być między innymi harcerze, którym niepotrzebne jest malowanie amerykańskiego święta duchów, skoro stworzyli piękną zaduszkową tradycję wieczornego marszu z lampionami na cmentarz i wspólnego

harcerskiego śpiewania przy mogiłę druha Wirgiliusza Szuby. Podobną jest postawa pierwszoklasistów z II LO w Gorzowie, którzy znudzeni patosem capstrzyków i sztywnych patriotycznych akademii z okazji Święta Niepodległości, dzień ten uczcili wypuszczeniem w niebo 400 białych-czerwonych baloników, a potem udali się na zorganizowany w szkole Bał Niepodległościowy. Albo wyspanie propagujące średniowieczną sztukę walki rycerskie bractwo z Międzyrzecza, czy zespół muzyki dawnej z SP2. Takie łączenie młodzieńczej spontaniczności z polską historią jest bardzo pozytywnym kontynuowaniem narodowych tradycji i rozumienia istoty polskiej tożsamości.

Poczucie naszej narodowej więzi między pokoleniami, ujawnia się najbardziej wyraziście właśnie podczas obchodów świąt wyznaczonych kalendarzem historii, liturgią kościelną, bądź rodzinnymi tradycjami. Dlatego niezmiernie ważna jest w takich sytuacjach postawa, która na przykład w czasie Wigilii nie staje przed dylematem, czy podać na stół amerykańskiego indyka, włoską pizzę czy bawarską golonkę w piwie i wszechobecną w codziennym menu Pepsi Colę. Niech polska Wigilia będzie prawdziwie polską Wigilią, bez względu na wolność wyboru jaką dają nam ostatnie modyfikacje w prawie kościelnym. Ja zaś, na koniec, pozwolę się dopuścić parafrazę sentencji imię pana Mikołaja z Nagłowic:

I niechaj narodowie – wždy postronni - znają, iż Polacy nie papugi, iż o polskość dbają...

Grażyna Piechocka

Na wieść o tym łacie przypominała mi się scena z komedii Barei z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia / z „Rozmów kontrolowanych” bodajże/, w której nasi komunistyczni promieniści świętowali Wigilię spożywając kapiące od tłuszczu reglamentowane wtedy mięsisko, zakrapiając je wódką, dzieląc się... jałeczkiem i śpiewając „swojskie” czastuszki. Dzisiaj, co prawda, czujemy, delikatnie mówiąc – niechęć do wszystkiego co „ruskie”, ale wpadliśmy w kolejną skrajność – holdowania wszystkiemu, co jankeskie. Na nic zdadzą się usprawiedliwienia, że wszystkiemu winna jest ślepa pogoń do Unii, która zniszczy naszą narodową tożsamość. To my sami – z własnej i nieprzymuszonej woli, ową tożsamość powoli, ale skutecznie zabijamy. Wystarczy wspomnieć o masowym upowszechnianiu się rozmaitych walentynek, halloweenów, włączaniu do polskich mediów anglojęzycznych neologizmów, czy choćby telewizyjnych prymitywnych showów rodem z USA.

Niewiele brakuje do tego, że już wkrótce obchodzić będziemy amerykańskie Święto Dziękczynienia albo jakąś rocznicę zjednoczenia...USA.

Współczesny patriotyzm i pojęcie tożsamości narodowej nie kojarzy się Polakom już li tylko i wyłącznie z walką narodowyzwolenczą, z powstaniami, z partyzantką i żołnierskim heroizmem. I tak być powinno. Dzisiejszy patriotyzm sprowadzać się powinien przede wszystkim do dbałości o rodzime tradycje, o słowiańską kulturę, sposób bycia wynikający z pozytywnych polskich uwarunkowań. Jednakże Polacy od wieków mają to do siebie, że polskości się wstydzą i polskości nie szanują. Nie darmo nazwał nas romantyczny wieszcz – poeta „papugą narodów”. Oczywiście, że poszczególne tradycje, na przestrzeni wieków, muszą ulegać pewnym poprawkom, muszą dostosowywać się do wymogów współczesności, ulegać rozsądnym przeobrażeniom. Ale ich korzenie powinny tkwić mocno w rdzeniu polskiej historii i kultury. Zaś kolejnym pokoleniom przypadająca winna rola troskliwego ich pielęgnowania.

Dlatego właśnie z ulgą oddechnęłam, kiedy w rozmowach ze znajomymi doświadczyłam jedynomyślności w

ROZKŁAD JAZDY WAŻNY 14 GRUDNIA 2003

5.35					ZBĄSZYNEK				19.43
5.42					DĄBRÓWKA				19.35
5.48					CHOCISZEWO ROGOZINIEC				19.30
5.56					LUTOL SUCHY				19.22
6.01					PANOWIE				19.16
6.07					BUKOWIEC MIĘDZYRZECKI				19.10
6.21/23	9.30	12.40	15.52		MIĘDZYRZECZ	9.04	12.19	15.39	18.53/55
6.32	9.39	12.49	16.01		GLEBOKIE MIĘDZYRZECKIE	8.55	12.10	15.30	18.45
6.40	9.46	12.56	16.08		POPOWO SKWIERZYŃSKIE	8.47	12.02	15.22	18.37
6.49/51	9.55/57	13.05/07	16.17/19		SKWIERZYNA	8.37/39	11.52/54	15.12/14	18.27/29
7.00	10.06	13.16	16.28		TRZEBISZEWO	8.28	11.43	15.03	18.18
7.05	10.11	13.21	16.33		BRZÓZOWIEC GORZOWSKI	8.23	11.38	14.58	18.13
7.11	10.17	13.27	16.39		DESZCZNO	8.17	11.32	14.52	18.07
7.15	10.21	13.31	16.43		GORZÓW WLKP. KARNIN	8.13	11.28	14.48	18.03
7.18	10.24	13.34	16.46		GORZÓW WLKP. ZIELENIEC	8.09	11.24	14.44	17.59
7.23	10.29	13.39	16.51		GORZÓW WLKP. ZAMOŚCIE	8.04	11.19	14.39	17.54
7.28	10.34	13.44	16.56		GORZÓW WLKP.	8.00	11.15	14.35	17.50

KURSUJE COODZIENNE



- Od września ponownie uruchomiono połączenia kolejowe z Gorzowem i Zbąszynkiem, jakie jest zainteresowanie przewozami szynobusem.

- Duże i stale wzrasta liczba kupujących bilety, na początku brak konkretnych informacji na temat daty uruchomienia linii spowodował pewną dezorientację. Wiele osób nie jeździło szynobusem, ponieważ wykupiło wcześniej bilety miesięczne na autobusy PKS.

- Prowadzi Pani sprzedaż biletów na wszystkie linie PKP?

- Tak oczywiście. W Międzyrzeczu można kupić bilety na wszystkie trasy PKP, lecz nie wszyscy podróżni o tym wiedzą i ciągle pytają czy prowadzimy sprzedaż biletów łącznie z innymi połączeniami. Kasa prowadzi też punkt informacyjny.

- Jak podróżni oceniają połączenia do Gorzowa i Zbąszynka?

- Przede wszystkim wszyscy są zadowoleni, że nasze miasto ma ponownie połączenie ko-

Szynobusowe wrażenia

Rozmowa z kasjerką Panią Bogusławą Ceglarek.

lejowe, ale jest wiele uwag związanych z godzinami odjazdów i przyjazdów. Najwięcej osób narzeka na brak połączeń ze Zbąszynkiem. Jeden kurs po południu do Zbąszynka to stanowiło za mało.

- A jakie mają wrażenia pasażerowie po podróży autobusem na szynach?

- Są mile zaskoczeni komfortem jazdy i nowoczesnym wnętrzem. Wygoda jazdy jest nieporównywalna z podróżą tradycyjnym składem. Przede wszystkim większa szybkość i cisza np.: jedna pani z Bukowca, pomimo, że mieszka niedaleko stacji to długo nie wie-

działa, że „coś” jeździ po torach, tak cicho porusza się szynobus.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Chmielewski

P.S. Więcej informacji na temat cen biletów i aktualny rozkład jazdy można znaleźć w listopadowym „KM”.

Feliz Navidad
y Próspero
Ano Nuevo



Niepełnosprawni - jak pełnosprawni

Stała współpraca i partnerstwo wszystkich struktur zaangażowanych w proces pomagania jest czynnikiem ułatwiającym przezwyciężanie trudności.

W zorganizowanym festynie w dniu 14.09.2003 r. przez Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeckich w Międzyrzeczu miały również swój udział Domy Pomocy Społecznej: z Międzyrzecza dyr. J. Krysiak, Rokitna dyr. B. Macina i Szarcza dyr. S. G. Bołoz. Wykonane pięknie prace rezydentów zachwyciły wielu uczestników festynu.

Przychód uzyskany ze sprzedaży wyrobów uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy DPS w Międzyrzeczu wynosił 226,50 zł.

Od pewnego czasu nasz Zakład Opiekuńczo - Lecniczy dekorują uczestnicy Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu. Pięknie malowane lub wyklejane obrazy, wykonywane przeróżnymi technikami, kolorowe witraże cieszą oczy naszych podopiecznych. Odnowione fotele, krzesła p/ odleżynowe i wiele innych rzeczy są znaczącą pomocą w tak trudnej sytuacji ekonomicznej placówek służby zdrowia.

Pozwalamy sobie na łamach Kuriera Międzyrzeckiego serdecznie podziękować panu Dyrektorowi Domu Pomocy Społecznej mgr Jerzemu Krysiakowi, Kierownikowi Warsztatu Terapii Zajęciowej mgr Janowi Schneider, oraz wspaniałym i utalentowanym instruktorom w/w warsztatów.

Pracownia Introligatorska - instruktor pani Małgorzata Matczak

Pracownia Plastyczna - instruktor pani Małgorzata Biernat

Pracownia Krawiecka - instruktor pani Wiesława Zielińska

Pracownia Stolarska - instruktor pan Maciej Żukiel

Pracownia Modelarska - instruktor pan Janusz Grządko

Pracownia Dziewiarska - instruktor pani Oliwia Fornalik

Teresa Romanów

Kierownik Zakładu opiekuńczo - Lecniczego w Międzyrzeczu

Kazimierz Antonowicz

Prezes Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeckich

ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Światowa Federacja Zdrowia Psychicznego **The World Federation For Mental Health**, WFMH powstała w 1948 roku. Działa w 112 krajach, na sześciu kontynentach. Do WFMH należą osoby pracujące z ludźmi psychicznie chorymi, pacjenci, ich rodziny i przyjaciele.

Misją Światowej Federacji Zdrowia Psychicznego jest edukacja i promocja - rozpowszechnienie wśród ludzi wszystkich narodowości wiedzy na temat medycznych, biologicznych, społecznych i edukacyjnych aspektów zdrowia psychicznego.

Szczegółowe cele Federacji zostały ujęte w czterech punktach:

1. Uświadamianie społeczeństwu wagi zdrowia psychicznego, pogłębienie zrozumienia i poprawa postaw względem osób z zaburzeniami psychicznymi.
2. Promocja zdrowia psychicznego i dobrej funkcjonowania.
3. Zapobieganie zaburzeniom psychicznym, neurologicznym i psychosocjalnym.
4. Poprawa leczenia i opieki nad osobami psychicznie chorymi oraz osobami z zaburzeniami neurologicznymi i psychosocjalnymi.

Na zaburzenia psychiczne i neurologiczne oraz na zaburzenia związane z nadużywaniem alkoholu i braniem narkotyków choruje ok. 500.000.000 ludzi na świecie, zarówno dzieci i młodzieży jak i osoby dorosłe, biedni i bogaci. Problem ten narasta w całym współczesnym świecie, mają na to niewątpliwie wpływ warunki i styl życia, nieustanny pośpiech, hałas, stres i inne czynniki szkodliwe dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

Bardzo ważne jest uświadomienie problemów zdrowia psychicznego w społeczeństwie. Nie możemy bagatelizować problemu zaburzeń psychicznych, gdyż nie leczone przyczyniają się do cierpienia, niepełnosprawności i nieumiejętności radzenia sobie z problemami życia rodzinnego. Podniesienie poziomu świadomości oraz kompetencji zarówno grup zawodowych, jak i całego społeczeństwa w zakresie promowania zdrowia psychicznego, sta-

nowi jeden z priorytetowych warunków upowszechnienia zdrowego stylu życia. Aby to osiągnąć należy zwiększyć skuteczność edukacji zdrowotnej społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży. Dobra kondycja psychiczna i nabywanie umiejętności radzenia sobie z problemami życia codziennego - to cel do którego dąży każdy człowiek.

Od 1992 roku WFMH każdego roku organizuje Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego (**World Mental Health Day**). Początkowo obchody tych Dni nie były poświęcone konkretnym zagadnieniom, służyły po prostu promocji zdrowia psychicznego na całym świecie. W 1994 roku po raz pierwszy ustalono temat Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego. Od tamtej pory każde obchody dotyczą innego zagadnienia związanego ze zdrowiem psychicznym.

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego był poświęcony zaburzeniom emocjonalnym i zaburzeniom zachowania u dzieci i młodzieży oficjalne hasło brzmi: **„Emotional and Behavioral Disorders of Children and Adolescents”**.

Nasz Szpital po raz kolejny włącza się w obchody Dnia.

Po raz dziesiąty obchodziliśmy uroczyste ten dzień, w ramach którego zostały podjęte i zrealizowane następujące działania:

W dniu 9.X zorganizowano dla chorych zabawę taneczną z udziałem orkiestry w Klubie Chorych. 10.X. - W Kościele na terenie Szpitala odprowadzono uroczystą Mszę świętą w intencji chorych i z ich udziałem. W sali kinowej przedstawiono programy artystyczne przygotowane przez mieszkańców D.P.S - Międzyrzecz, uczniów Szkoły Podstawowej nr.4, dzieci z Domu Kultury zespół „Malwinki” oraz duet saksofonowy ze Szkoły Muzycznej z Międzyrzecza.

W imieniu pacjentów Szpitala, personelu, jak i własnym pragnę podziękować księdzu proboszczowi Andrzejowi Kuglińskiemu, pani Małgorzacie Waśkowskiej, pani Henryce Janas, pani Annie Szklennik, oraz instruktorom warsz-

tatu terapii zajęciowej D.P.S M-cz. za współpracę i uświetnienie tego dnia Wychodząc naprzeciw zagadnieniom tegorocznych obchodów.

W dniu 29.X. w sali kinowej na terenie Szpitala zorganizowano Sympozjum pod hasłem: „Zaburzenia emocjonalne i zachowania u dzieci i młodzieży” pod honorowym patronatem Starosty Powiatowego mgr. inż. Kazimierza Puchana.

Tematami wiodącymi były:

1. „Zaburzenia depresyjne u dzieci i młodzieży” wykład lek. med. Mirosława Czerpińskiego
2. „Problem narkomanii wśród dzieci i młodzieży” wykład funkcjonariusza Policji mł. aspiranta Zbigniew Melnik.
3. „Terapia systemowa w pracy z dziećmi i młodzieżą” wykład lek. med. Anna Zydorczak.
5. „Problemy trudnego dzieciństwa” wykład psycholog klin. mgr. Elżbieta Musiał.

Adresatami Sympozjum byli: nauczyciele, pedagodzy, rodzice, policja, kuratorzy sądów rodzinnych, pracownicy ośrodków pomocy społecznej, personel medyczny, prac. placówek oświatowych, przedstawiciele władz miejskich.

Szczegółowe podziękowanie kieruję do osób, które udzieliły finansowego wsparcia na zorganizowanie sympozjum

- Panu Staroście Powiatowemu Kazimierzowi Puchanowi
- Panu Burmistrzowi miasta Tadeuszowi Dubickiemu
- Przedstawicielom firmy ELI LILLY
- Panu Zbigniewowi Paczkowskiemu ze sklepu meblowego za doposażenie do Gabinetu Promocji Zdrowia.

BARBARA JEMIOLEK

PIEL. DS. PROMOCJI ZDROWIA
S. P. Sz. N. i PCh w Międzyrzeczu.

Sprzedam wózek inwalidzki typ DUO-2, trzykołowy z silnikiem SIMSON. Sprawny. Cena do uzgodnienia. Wiadomość tel. 742 23 88

Sprzedaż choinek!

Po atrakcyjnej cenie! Nietoperek 49

SŁODKIE BOŻE NARODZENIE - PIERNIKI, PIERNICZKI



Tajemnica udanych pierników kryje się w odpowiednim doborze korzennych przypraw, takich jak: cynamon, gałka muszkatołowa, goździki, anyż i kolendra. Nie wolno zapominać także o orzechach, migdałach i kandyzowanej skórce. Pachnące wypieki można oczywiście kupić w sklepach- choćby słynne, przepyszne pierniki toruńskie. Zachęcamy jednak do wspólnej zabawy w rodzinne wypiekanie pierniczek. Zapach oraz atmosfera, która będzie temu towarzyszyć, z pewnością na długo zapadnie w pamięci. Przynajmniej do ... następnych świąt.

PIERNICZKI PISTACJOWE

Składniki: mąka 500g, tłuszcz 75 g, miód 250g, cukier 50g, 2 żółtka, 1 łyżka kakao, 1 łyżeczka przyprawy do pierników, 2 łyżeczki sody oczyszczonej, 2 łyżki rumu, 100 g kandyzowanej skórki z cytryny, 100 g posiekanych pistacji, 100 g białej czekolady.

Przygotowanie: Miód i cukier zagotować, ostudzić. Dodać żółtka, kakao, przyprawę do pierników. Sodę rozpuścić w rumie, wymieszać z masą. Mąkę przesiać na stolnicę łącznie z kwaśnym węglanem sodu, dodać tłuszcz, drobno pokrojoną kandyzowaną skórkę z cytryny i 60 g pistacji, posiekać. Dodać przygotowaną masę, zagnieść ciasto (konsystencja jak na pierogi). Ciasto rozwałkować na grubość 5 mm, wykrawać pierniczki, układać na posmarowanej blasze w odstępach 2-3 cm. Piekarnik rozgrzać do 180°C, piec 20 – 25 minut.

Czekoladę grubo pokroić, rozpuścić na parze. Wlać do foliowego woreczka, obciąć rózek. Na pierniczki wyciskać czekoladowe pasczki, posypać resztą posiekanych pistacji.

PIERNIK TERESKI

Składniki: 20 dag margaryny, 20 dag cukru, 25 dag miodu, 1/2 szklanki mleka 1 dag drożdży, 1 łyżeczka sody, 1 łyżka kakao, 3 żółtka, przyprawa do pierników 10 g, maki około 50 dag.

Wykonanie: Cukier (20g) silnie zrumienić na patelni, wlać 4-5 łyżek wody, zagotować. Miód podgrzać, dodać przyprawy, ostudzić. Margarynę utrzeć z żółtkami i cukrem na pulchną masę, dodać rozpuszczony miód, mleko z drożdżami, mąkę. Ubić pianę z białek dodać do ciasta. Ciasto przełożyć do formy, piec około godziny. Piernik można wykończyć polewą kakaową.

Wesołych Świąt Czytelnikom Kuriera

składają

uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku

Zamkowe Muzykowanie - czy? – na stałe wróci do Międzyrzecza

Będzie czy nie będzie koncert muzyki kameralnej na wysokim poziomie, co miesiąc, w naszym małym Międzyrzeczu (za niedużą kwotę)? To od Ciebie zależy, Czytelniku (tak, naprawdę). Wszystko dla publiczności, według zasad rynkowych, będzie zapotrzebowanie, będzie podaż.

Czy jest zapotrzebowanie? Jest mała tradycja, czy (dobra) moda, chodzenia na koncerty do Muzeum w Międzyrzeczu. Jakby na zaostrezenie muzycznego apetytu miała miejsce przerwa w ich podażu. A teraz po kilku miesiącach sala w Muzeum była pełna. I międzyrzecka publiczność podobno, jak mówią występujący artyści, taka ciepła. Wybitnych wykonawców, jacy u nas gościli na koncertach, nie zniechęcały stosunkowo niskie honoraria, wracali tu do nas kilkakrotnie. Mamy też i nowych.

W maju (7-8 maja) będziemy gościć sopranistkę z Holandii, panią Annę Ziolkowską, która przyjedzie z pianistą na dwudniowy koncert ze swoim recitalem arii operowych Mozarta, Dworzaka, Czajkowskiego i Musorgskiego. W Polsce na podobnym koncercie wystąpi jedynie w Jeleniej Górze. Zainteresowanych koncertami po bliższe informacje kierujemy do organizatorów: MOK, Szkoły Muzycznej i Muzeum w Międzyrzeczu.

Iwona Wróblak

Międzyrzeckie Spotkania

W ramach planowanych cyklicznych Międzyrzeckich Spotkań, prelekcji naukowych, z których pierwsze poświęcone Milenium Śmierci Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich było 18 listopada 2003r. z udziałem **prof. Zofii Kurnatowskiej**, wieloletnim pracownikiem Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu, wybitną znawczynią zagadnień wczesnego średniowiecza, początków państwa polskiego oraz początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich, autorką wielu publikacji w tym zakresie oraz z **prof. Stanisławem Kurnatowskim**, wieloletnim pracownikiem Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu, badaczem struktur osadniczych, kierownikiem badań archeologicznych na terenie Międzyrzecza przeprowadzonych w ramach przygotowań do milenium chrztu Polski.

Profesor Kurnatowska mówiła o tle historycznym misji chrześcijańskiej Braci Polskich, znaczeniu przyjęcia chrztu przez księcia polskiego dla kształtującego się państwa.

Gniezno było ważnym miejscem religijnych praktyk przedchrześcijańskich, a po przyjęciu chrześcijaństwa ziemię wokół Gniezna i Poznania stały się jądrem państwa Polan. Gród Międzyrzecz we wczesnym średniowieczu przejściowo należał do Pomorza, a o jego włączenie do państwa Mieszka I toczyły się zacięte walki. Istotną rolę pełnił Międzyrzecz w czasie wyprawy cesarza niemieckiego Henryka II, według kronikarza biskupa Thietmara cesarz był w klasztorze braci międzyrzeckich, który już wtedy musiał istnieć.

Profesorowie państwo Kurnatowscy swą obecnością i ogromem wiedzy sprawili, że spotkanie w Muzeum stało się dla nas frapującą przygodą, wędrówką w historię wczesnośredniowieczną, jej stosunki ekonomiczne i polityczne, ilustrowaną mnóstwem zdjęć, szczegółów i komentarzy.

Iwona Wróblak

Tobie miło śpiewamy

11. listopada. Polskie święto – Dzień Niepodległości. Polskie filmy w telewizji, klasyka literatury. W sali MOK na widowni starsze pokolenie. Chór ze Lwowa jest trochę spóźniony, ale za chwilę wejdzie na scenę. To już ich któryś z kolei występ w Polsce w drodze powrotnej na Ukrainę. Polski chór mieszany „Echo”. Czy stała polszczyzna ze sceny MOK.

Dyrygent w swoim powitaniu mówi: - Proszę nas traktować jak Polaków przyjeżdżających ze wschodu. Przy fortepianie pani Wiktoria Zielińska – Kuc. Jej przemiła córka Gabriela wystąpi również – z piosenką, za co otrzyma gorące brawa. Usłyszymy też solistkę panią Irenę Kubicką, jej piękny, ciepły, elegancki sopran. W programie nostalgiczne pieśni zesłańców sybirskich i lwowskie piosenki Jerzego Michotka. Batiar to człowiek o szlachetnym sercu i wesołym usposobieniu, zakochany we Lwowie i ojczyźnie. Polacy czasami powracają do kraju, jest ich obowiązkiem odwiedzić rodzinne strony. Mój sąsiad z krzesła obok bez przerwy nuci melodie za wykonawcami. Ta widownia i chórzysci rozumieją się, ich znaki i kody porozumienia są te same. Ostatnią piosenkę śpiewamy wszyscy razem, kończymy owacją na stojąco. Jest ta pieśń o tęsknocie za miejscem urodzenia, za miłością do ludzi żyjących wtedy wspólnie, za wesołymi chwilami w życiu, młodością.

Wykonawcy kończą występ zaproszeniem do odwiedzenia, do zwiedzania Lwowa, jego zabytków i pamiątek narodowych.

Na Ziemi Lubuskiej, w Międzyrzeczu żyje wielu tzw. „kresowiaków” i to oni najbardziej cieszą się z wizyty chóru ze Lwowa, chociaż przekaz ważnych rzeczy o historii, o tożsamości etnicznej i narodowej – poprzez muzykę i pieśń – jest potrzebny także i młodszemu pokoleniu.

Iwona Wróblak



Gute Vaynakhtn
un a Gut Nay Yor



Ludzie obok nas

Pani HANNA SZULGA. Międzyrzeckie Stowarzyszenie Szansa" Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie

Opasy tom Kroniki. Relacje z różnych imprez kulturalnych w Gazecie Lubuskiej, Kurierze Międzyrzeckim, Powiatowej, także któreś z niemieckich gazet lokalnych o Stowarzyszeniu, o Karolinie, o pani Hannie i działaczach. Wklejone widokówki świąteczne zrobione przez dzieci, zaproszenia na imprezy organizowane przez „Szansę”, zdjęcia uczestników, fotografie Anety, Grzegorza, Tomka. Listy sponsorów pomagających dzieciom niepełnosprawnym. Pani Hanna jest domatorką, ale nie lubi żyć sama. Potrzebuje ludzi, chociaż lubi spokój.

Jestem przede wszystkim matką, dlatego bliskie mi są problemy związane z wychowywaniem dziecka niepełnosprawnego. Jeżeli wiem, jak pomóc, nie trzymam przed sobą tylko dla siebie. – Marzyło mi się, żeby działalność Stowarzyszenia nie kończyła się na corocznych Prezentacjach Twórczości Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Żeby spotykać się częściej, co tydzień, rozmawiać i pomagać sobie. Wiem, co pomyślał sobie rodzice – po co moje dziecko tam pójdzie, jeśli nie jest artystą... Tutaj nie chodzi tylko o talent, nie mamy takiego nastawienia. To ma być zabawa, rehabilitacja, a przy okazji jak coś z tego wyjdzie, to dobrze... I najważniejsze, chodzi o emocje, przeżycia dzieci. Ich prace są wykorzystywane na wystawach, oni sami są docenieni, obdarowani się ich mamą, prace są sprzedawane przy okazji np. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie da się tego opisać, jak one, te dzieci się cieszą, że ich prace są wystawiane...

Ludzie niepełnosprawni mają swój świat. Świat konkretów, bezpośrednich dotknięć, doświadczeń. Naszą kulturą jest umieć go dostrzec, zauważyć, docenić.

Pani Sylwia Guzicka (nauczycielka nauczania początkowego, prowadzi dziecko upośledzone) – Dziecko obserwować trzeba codziennie, by je poznać. Te dzieci realizują się na zajęciach plastycznych czy muzycznych, a organizowane później wystawy ich prac to dla nich ważna mobilizacja, osobisty sukces. Mogą się poprzez sztukę, czy muzykę wyrazić. W swojej pracowni plastycznej mogą spokojnie rysować na wielkich plachtach papieru bez obawy, że coś pobrudzą.

Pani Hania – Przy okazji spotkań dzieci w naszej pracowni ich mamy również się spotykają. Rozmawiamy o wszystkim. Zbieramy czasem te tematy, pytania, zanoszę je to OPS, czy Centrum Pomocy Rodzinie, zapraszamy specjalistów od rehabilitacji, lekarzy, psychologów. Jako zorganizowana grupa łatwiej jest nam się przebić, być bardziej skutecznymi w załatwianiu spraw w urzędach. Ja, jako matka, wyszłam z Karoliną na zewnątrz, teraz wychodzimy jako Stowarzyszenie wraz z innymi rodzicami – do ludzi, do instytucji. Pani Guzicka –

Mając dziecko niepełnosprawne rodzice powinni dążyć, żeby wychowywało się w środowisku, które pomaga, które nie niszczy, nie zaburza rozwoju dziecka. Wskazuje na właściwe zachowania, a przede wszystkim akceptuje dziecko takim, jakie ono jest.

Pani Hanna – Wszystko, co Karolina osiągnęła (a jest tego wiele, w pokoju Karolinki widziałam mnóstwo dyplomów i podziękowań – od autora), to efekt pracy. Mojej i jej. Można osiągnąć wiele – pracując, współpracując z nauczycielami, lekarzami, rehabilitantami. Jest czasem ciężko, bardzo ciężko. Ale zawsze trzeba nie stwarzać swoim zachowaniem wokół dziecka nerwowej atmosfery. Tutaj wszyscy ciągle dużo się uczymy jak sobie nawzajem pomagać. Po to tutaj się spotykamy co czwartek.

Pani Hanna opowiada o jednej z matek, że kiedy dziecko jej idzie bawić się do sali obok, ona może wtedy swobodnie usiąść przy kawie, odpocząć się, popłakać, wyrzucić z siebie gorycz codziennych trudów. I wtedy, już lżejsza, wraca do domu, by mieć więcej siły na życie. – Ale często też razem się śmiejemy... – dodaje.

Poszłam do tej pracowni. Wchodzi się przez boczne drzwi w MOK. Trzy pomieszczenia czynne w czwartki od 14⁰⁰ – 18⁰⁰. Mała kuchenka, obok salki z wielkimi stołami do pracy. Na ścianach rękodzieła wykonane przez dzieci. Dyżury mają: Monika Ziółkowska – pracownik socjalny MOK i wolontariusze: Kinga Jankowska i Maciej Leśkiewicz. W dzienniku zajęć nazwiska dziesięciorga dzieci. Jedna z mam opowiada mi, że jej Marcin dużo zyskał na tych zajęciach, bo rącki bardzo mu się wyrobiły. Jest tu serdeczna atmosfera. I dzieci, i mamy są tu u siebie. Pani Iza – Przyjdzie do pracowni to korzyść dla siebie i dla dziecka. Nie ma po co siedzieć w domu, trzeba wyjść do ludzi. Pomyśl Hani z tą świetlicą jest świetny.

Monika opowiada mi, nad czym dzieci obecnie pracują. Pokazuje ich prace. Każde z nich ma swoją teczkę. Są też i zwykłe problemy. Pani Hania mówi o potrzebie remontu, o oknach, o codziennych sprawach ludzi niepełnosprawnych, ich integracji ze środowiskiem zdrowych. Marzenia pani Hani: żeby było jak dotychczas, żeby matki tu przychodziły z dziećmi, żeby się spotykać i być razem.

Spotykają się też na zebraniach. Jestem na takim zebraniu rodziców i działaczy w gościnnej zawsze dla „Szansy” restauracji „Tequila”. Jej właściciele, państwo Dudziński, bezpłatnie udostępnił salę, podobnie jak i inni sponsorzy pomagają też w organizacji corocznych Prezentacji Twórczości Dzieci i Młodzieży. Cieszymy się wszyscy z kolejnego sukcesu wokalistki Karoliny. W Busko – Źródło na Spotkaniach Artystycznych otrzymała głów-

ną nagrodę. Będzie druga już płyta.

Jakie plany ma Stowarzyszenie na 2004 rok? – Cykliczne zajęcia w pracowni w MOK, imprezy okolicznościowe, udział w koncertach; Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Konkursie Piosenki Dziecięcej i innych, też wystawach plastycznych w kraju i w Niemczech, z okazji Dnia Międzyrzecza, obóz integracyjny (maj 2004) z udziałem uczestników z Niemiec, Prezentacje Artystyczne. Stowarzyszenia ma plany współpracy z innymi organizacjami tego typu, np. Bal Karnawałowy z Grupą Wsparcia z SP 2, ze Związkiem Emerytów i Rentistów. Będzie wyjazd dzieci z opiekunami na wakacje do Forst w Niemczech. Następnie teraz dyskusja o szczegółach organizacyjnych. Pani Hanna Szulga odwraca się do mnie – proszę podziękować w KM naszym darczyńcom i sponsorom, sympatykom. Są niezawodni. Oto oni: MOW, Bank Spółdzielczy, Sąd Rejonowy, pani Krystyna Mróz – sklep sportowy, państwo Krystyna i Tadeusz Kuikowie – sklep pasmanteryjny, Senator RP Zdzisław Jarmużek, pan Jerzy Mały – stolarnia, panowie Marek i Kazimierz Pawliszak – tartak, Klub Radnych SLD - UP - PSL, Nadleśnictwo Międzyrzecz i inni.

W Stowarzyszeniu jest 28 członków. Kilka nazwisk działaczy: Sławomir Filus - sekretarz Stowarzyszenia, Komisja Rewizyjna – Katarzyna Walaszek, Jerzy Pawliszak, Zbigniew Melnik, skarbnik – Marzena Robakowska, protokolant i kronikarz – Sylwia Guzicka, księgowa – Helena Baranowicz.

Adres Stowarzyszenia:

Międzyrzecz, ul. Poznańska 22

Iwona Wróblak



Nauczycielskie święto w SP 2

W dniu 13 października 2003 roku w auli SP 2 odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Nauczyciela. Na uroczystość przybyła dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne i zaproszeni goście, w tym od trzech lat aktywnie współpracujący z naszą szkołą w programie „Socrates Comenius” goście z Holandii.

O dobrą zabawę i miłą atmosferę zadbał pani E. Adamus- przedstawiciel Rady Rodziców i Jacek Podgajski- przewodniczący MRS-u (Młodzieżowa Rada Szkoły). Były podziękowania i życzenia oraz list od młodzieży szkolnej, który został wręczony na ręce pani dyrektora M. Słomińskiej. Tym akcentem została zakończona część oficjalna.

Następnie zespół muzyki dawnej „Antiquo More” (starsza i młodsza grupa), rozpoczął drugą część akademii. Zachwycił nas piękną muzyką, śpiewem, tańcem i kolorowymi strojami. Trudno było oderwać od



nich oczy. W wyobraźni widzieliśmy piękne obrazy sal balowych i zamków królewskich.

Z chwilowej zadumy obudziły nasze umysły Ewelina Lewandowska i Gabrysia Sobańska, które zaśpiewały piosenki „Uśmiech” i „Moje hobby”. Dzieńczynkom towarzyszył zespół „Rytmix”, który zaprezentował wspaniały układ taneczny oraz akrobatyczny kl. IV-VI (być może w przyszłości mistrzyni świata w akrobatyce sportowej). Było też coś dla amatorów teatru. W krótkiej scenie utrzymanej w klimatach żartu, swoje zdolności i kunszt aktorski pokazali młodzi artyści z teatryku „Ananas”.

Jeśli ktoś lubi śledzić zmieniającą się modę, to miał jedyną, niepowtarzalną okazję, aby zapoznać się z jej trendami od czasów prehistorycznych do współczesności oraz utwierdzić się w przekonaniu, że moda jest kolorowa, szalona i zaskakująco zmienia. Uwierczeniem całego programu było gromkie „Sto lat” odśpiewane przez uczniów dla wszystkich przybyłych gości.

mgr B. Bojarek, mgr R. Baryła

Co nowego w EKONOMIKU

Co nowego w EKONOMIKU

Co słyhać na Libelta?

Życie wre. Dobiega końca pierwsza praktyka na firmie symulacyjnej „Edu-Gobit”, pracowita jak nigdy, bo pionierska. Do szkolnej agencji reklamowej rozmowy kwalifikacyjnie pomyślnie przeszło 17 osób. Spółka już się ukonstytuowała i pracuje nad nazwą, logo, misją i wizją. Czekają niecierpliwie na pierwsze zlecenia. Odbły się już szkolne etapy czterech olimpiad i konkursów. Znamy wyniki Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. W etapie okręgowym szkołę reprezentować będą Dominika Kasowska i Ewa Matuszewska (opiekun Maria Michalska). **Dominika Kasowska**, uczennica Liceum Ekonomicznego jest jedną z trzech stypendystek Prezesa Rady Ministrów (średnia 5,16). Pozostałe dwie to: **Karolina Witkowska** (po raz trzeci i ze średnią 5,2) i **Joanna Kolis** z Liceum Profilowanego (5,12). Odbły się też wybory do Samorządu Uczniowskiego. Nowy zarząd: Michał Górzny, Alicja Medyńska, Patrycja Dudek – ma już na koncie udaną dyskotekę szkolną, przy której bardzo pomogła klasa II c. Mimo nauki i pracy mieliśmy czas na sobotnio-niedzielną XX Rajd Jesienny „Złota Jesień Nad Obrą” zorganizowany przez PTTK pod opieką Pana Grzegorza Skoludy. Byliśmy na basenie i lodowisku w Gorzowie, na wycieczce w Berlinie, w teatrze, na kilku wycieczkach przedmiotowych. Raz w miesiącu „ukulturalnia” nas Filharmonia Poznańska, pedagog Sylwia Petecka załatwiła nam 2 spektakle edukacyjne w wykonaniu aktorów krakowskich. Bierzymy udział w konkursie ogłoszonym przez CZG-12 „Zielona Szkoła”, zbieramy surowce wtórne: makulaturę, butelki plastikowe i puszki aluminiowe. Chętnie będziemy odbierać je od firm „na telefon” – jeśli ktoś chce nam pomóc to czekamy na znak. Liczymy na odzew!

Samorząd Ekonomika



Mamy swoje miejsce w sieci...

Internet to jedna z najszybszych technik komunikowania się między ludźmi, rozwija się w błyskawicznym tempie i na ogromną skalę. Jeszcze do niedawna można było długo szukać dobrych witryn internetowych o Międzyrzecz lub związanych z miastem. Teraz ta sytuacja się trochę zmienia. Pojawiają się też nowe formy rozmów między mieszkańcami każdego miasta. U nas jest podobnie. Popularny Czat, IRC, FAQ, Forum oraz komunikatory a w szczególności Gadu-Gadu to formy, których używają ludzie, aby szybko porozumieć się, porozmawiać na różne tematy, wyrażać swoją opinię. Głównie dotyczy to młodzieży. Coraz częściej to właśnie my, czyli młodzi międzyrzecznicy korzystamy z takich usług. W naszym mieście powstało miejsce spotkań i rozmów na różne tematy, oczywiście wirtualne. Mowa tu o Międzyrzec-



PRAKTYKA W FIRMIE SYMULACYJNEJ „Edu-Gobit”

We wrześniu tego roku w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu została otwarta Firma Symulacyjna „Edu-Gobit” Sp. z o.o. w której mieliśmy przyjemność odbywać dwutygodniowe praktyki. Było to nowe doświadczenie dla każdego z nas, ponieważ braliśmy udział w tworzeniu firmy. Każdy został przydzielony na poszczególne stanowiska (dział osobowy, księgowy, marketingowo – handlowy, ekonomiczny) oraz otrzymał przybory biurowe niezbędne do wykonywania pracy.

Co trzy dni przechodziliśmy do innego działu aby móc poznać strukturę każdego z nich, zapoznaliśmy się z zakresem obowiązków, instrukcją kancelaryjną oraz obowiązującym regulaminem. Nasza praca trwała 7 godzin dziennie i polegała na wykonywaniu typowych prac biurowych w sposób tradycyjny i komputerowy, wypisywaniu dokumentów, zajmujemy się także opracowywaniem zakładowego planu kont, przeprowadzaniem rozmów kwalifikacyjnych, wypełnianiem listy wynagrodzeń, sporządzaniem listu motywacyjnego itp. Każdy z praktykantów przeszedł szkolenie BHP. Mieliśmy do dyspozycji poza komputerami nowoczesny sprzęt biurowy: drukarkę laserową i igłową, kserokoparkę, bindownicę, skaner.

Podczas trwania praktyk swoją pomocą i wiedzą służył nam Panie: Maria Michalska, Bożena Witczak, Grażyna Hajdasz oraz Alicja Wiszewska. Jesteśmy pewni, że dzięki tej praktyce mamy szansę lepiej zapoznać się z zasadami działania firmy, nabywamy nowe umiejętności, które na pewno przydadzą się nam w przyszłości, gdy będziemy szukać pracy. Serdecznie dziękujemy Starostwu za utworzenie Firmy Symulacyjnej, która okazała się strzałem w dziesiątkę.

Zadowoleni praktykanci z IVA

kim Portalu Młodzieżowym, czyli tzw. m-cz.net. Portal istnieje od 10.05.2003 roku. Pomysł narodził się w głowach dwóch międzyrzeczian, którzy stwierdzili, że taka strona jest potrzebna, że „chwyci75, a o tym że mieli rację świadczy fakt, że zarejestrowanych w portalu jest 1101 użytkowników, choć niektórzy założyli podwójne konta inni rzadko bywają na stronie. Mamy też wielu gości spoza Międzyrzecza. Przedsiębiorstwo jest całkowicie społeczne. Administratorzy zbierają mnóstwo informacji z życia miasta oraz wciągają coraz więcej osób do udzielania się w serwisie. Na m-cz.net można zobaczyć m.in. galerię zdjęć, sprawdzić repertuar kina, posłuchać mp3 lokalnych wykonawców, wyrazić opinię na różne tematy oraz porozmawiać ze znajomymi. Portal rośnie się z dnia na dzień. Można dodać że jednorazowo oglądało stronę 161 osób! - to coś oznacza. Autorzy liczą na współpracę ludzi, którzy mogliby wspomóc m-cz.net w prowadzeniu strony. Wiemy też ile kasy potrzeba na utrzymanie takiego Portalu. Dla nas młodzieży to wygórowane sumy, a dla niektórych to kropla w morzu! Zachęcam wszystkich, bez względu na wiek, do odwiedzenia Międzyrzeckiego Portalu Młodzieżowego! - naprawdę warto! i zapamiętajcie www.m-cz.net H!

Z pozdrowieniami dla stałych bywalców m-cz.net - użytkownik

A BIG, FAT SPIDER
A WITCH'S HAT
A PUMPKIN FACE
A VAMPIRE BAT
A GHOST A MONSTER
RED AND GREEN
A HAPPY, SPOOKY
HALLOWEEN



HALLOWEEN W SP-2

konkursowych. Dzięki pomysłowo ozdobionym dyplomom cała szkoła mogła podziwiać piękną wystawę zorganizowaną przez p. Ewę Zabielską. Sale lekcyjne zaroily się od nietoperzy, pajaków, duchów i czarownic.

W dniu Halloween czyli 31.10.03 jedna godzina lekcyjna poświęcona została przybliżeniu uczniom tradycji tego święta. Jednocześnie zabawnym akcentem była wizyta uczniów klasy VI c, którzy przebrani za Rodzinę Adamsów, duchy i czarownice, recytowali wierszyki i robili psikusy. Komisja konkursowa w składzie: p. dyrektor Maria Słomińska, p. Ewa Zabielska i p. Zofia Kaspro-wicz, oceniała wystroj klas i przebrania uczniów. Po tej godzinie pełnej wrażeń wszyscy udali się do Auli, gdzie klasa VI b wystąpiła w przedstawieniu pt. „Ghosts House”, a Karolina Wójcik z klasy VI c zaśpiewała zabawną

piosenkę „I am a bony skeleton”. Później nastąpił moment, na który wszyscy czekali, czyli ogłoszenie wyników konkursów. Uczniowie, którzy przyzodobili dyplome, otrzymali dyplomy z pajakami jak na Halloween przystało, zaś cztery najciekawsze prace: Marcina Plekarskiego, Oli Kudlak, Gosi Kmieciak i Sandry Bulak oraz Magdy Plaw-siuk, otrzymały wyróżnienia w postaci dyplomów i słodkich upominków. Klasy również nagrodzone zostały dyplomami i cukierkami za wystrój sal oraz stroje. Na zakończenie tego niecodziennego wydarzenia odbyła się dyskoteka przebiegająca.

Organizator Katarzyna Baczyc

Frohe Weihnachten
und alles Gute im
neuen Jahr





Pasowanie na ucznia w SP 4

Stało się tradycją naszej szkoły, że przed Dniem Edukacji Narodowej odbywa się uroczyste ślubowanie kl. I i przyjęcie uczniów do wesołej braci szkolnej. Na tę wspaniałą uroczystość przybyli wszyscy bliscy sercu pierwszoklasistów tj.: rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, grono pedagogiczne, starsi koledzy i zaproszeni goście (zespół Malwinki prowadzony przez panią Henrykę Janas). Program artystyczny przygotowała klasa II z wychowawczynią p. Małgorzatą Wańkowską. Wspaniałą oprawę muzyczną opracował nauczyciel muzyki p. Sławomir Filus.

Ślubowanie odbyło się bardzo uroczysto dzieci zostały symbolicznie pasowane dużym ołówkiem przez p. dyrektora Alicję Błochowicz. Rodzice przygotowali dla dzieci niespodzianki, a po uroczystości wszyscy spotkali się w salku lekcyjnym kl. I na wspólnym poczęstunku. Było wesoło i słodko. Pasowanie jest bardzo ważną uroczystością w życiu siedmiolatków, takim ważnym wydarzeniem było ukończenie zerówki, pierwszy dzień w szkole, urodziny najbliższych, czy różne święta. Takich dni w swoim życiu będą mieli dzieci dużo. Gdy są święta rodzinne pamiętamy aby ładnie się ubrać wyróżniamy te okazje, często wcześniej na nie czekając. Również i uroczystości szkolne podkreślamy swoim ubiorem, zachowaniem aby zapamiętać ten dzień, tą uroczystość. Klasa I i II oraz występujące dzieci doskonale pamiętały o zasadach zachowania się i odpowiednim ubiorze. Zależy to od nas dorosłych i rodziców aby dawać dobry przykład dzieciom, aby mieli „Jaś” gdy stanie się „Janem” mógł uczyć swoje dzieci.

Aneta Bernaś, Małgorzata Wańkowska



Święto piezzonego ziemniaka w SP 4

W sobotę, 4 października b.r. przyszliśmy do szkoły w niecodziennym nastroju. Tego dnia zaplanowano *Święto piezzonego ziemniaka*, czyli festyn rekreacyjno – sportowy dla dzieci i rodziców. O godzinie 11.00 wyruszyliśmy spod szkoły w kierunku Żółwina i Kuligowa. Wybrano dwie trasy marszu: krótszą dla dzieci młodszych i dłuższą dla zaprawionych w marszach klas IV-VI. Żwawo pokonywaliśmy kolejne kilometry, zbierając grzyby i podziwiając piękno okolicy. Zmęczeni, ale w świetnych nastrojach dotarliśmy do Kuligowa, gdzie rodzice przygotowali ognisko i piezione ziemniaki. Ich niepowtarzalny smak zniwołił wszystkich. Po tym smakowitym posiłku mogliśmy spróbować sił w zawodach i konkursach tak niezwykłych, jak: sadzenie ziemniaków (prawdziwych!) czy rzut (ziemniakiem!) do kosza.

Kolejną atrakcją dla smakoszy była najprawdziwsza wojskowa grochówka. Naszym gościom honorowym był pan major Z. Kość, który w imieniu własnym oraz dowódcy brygady – pana generała K. Jaklewicza życzył nam wybornej zabawy i równie dobrego apetytu. Na zakończenie pani dyrektor A. Błochowicz podziękowała uczestnikom festynu, rodzicom, którzy pomogli zorganizować to święto oraz sponsorom, bez których nie mielibyśmy smacznego posiłku.

Do szkoły wróciliśmy autobusem około godziny 16.00. Wszyscy wyglądali na zmęczonych, ale zadowolonych z udanej imprezy. Święto piezzonego ziemniaka można zatem wpisać na stałe do kalendarza imprez w Szkole Podstawowej nr 4.

Zespół redakcyjny gazetki szkolnej

KOTŁOWNIA ŻYJE ... i ma się dobrze

W Młodzieżowych Pracowniach Sztuk Pięknych „Kotłownia”, pozorna Ciszka. Tym razem bez reklamy, prasy i wysokich temperatur. Systematyczna praca twórcza daje już nadzieję na nową wystawę „Kotłowni”. Można by rzec, że „Kotłownia” odmłodziła. Nowe pokolenia gimnazjalistów i licealistów z Międzyrzecza zapelnili pracownię, do której nie łatwo się już dostać. W rundzie jesiennej ważną akcją dla „Kotłowni” było malowanie Oddziału Dziecięcego w Międzyrzeczkim Szpitalu. Ok. 40m² ilustracji z różnych bajek przyozdobiło sale i korytarze. Bezpośrednio w akcję malowania zaangażowało się 10 osób z pracowni. Niestety tam do oglądania nie zapraszamy, ale jak się komuś przytrafił pobyt „na dziecięcym”, to będzie przyjemniej niż kiedyś.

Nareszcie ktoś (czyt. „Kotłownia”) nas przygarnął i dał ciepły kątek do pracy, gdzie można spokojnie pracować, a także co najważniejsze stałe miejsce. Niestety do tej pory zespół „Trauma” musiał „wałęsać” się to tu to tam. Dlatego uważamy, że „Kotłownia” to takie ciekawe miejsce, gdzie można się wyluzować i spokojnie bez stresu zrealizować swoje projekty. W tym sezonie chcemy nawiązać do Apokalipsy św. Jana, ale także, a! ale to ma być niespodzianka. Ponadto z „wieczorkiem poetyckim” wychodzimy do ludzi, którzy są tacy sami jak my, ale niestety przez swoją niezawinioną ułomność zepchnięci są na margines społeczeństwa, które na nieszczęście w swej nieświadomości nazywa siebie „zdrowym organem”. 6 grudnia 2003r. pierwszy w tym sezonie wieczorek poetycki odbędzie się w Domu Pomocy Społecznej na ulicy dr Podbielskiego.

Tak więc jesteśmy w „Kotłowni” i mamy nadzieję, że będzie to nasz stały adres. Pozdrawiamy wszystkich sympatyków no i zabieramy się do pracy.

Do zobaczenia i usłyszenia w Nowym Roku

grupa „Kotłownia”

KONKURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO w SP-2

Dnia 18.11.03 o godz. 10.00 w SP-2, odbył się Konkurs Języka Angielskiego.

Do Multitestu, przygotowanego przez Centrum Edukacji Szkolnej (CES), przystąpiło 45 uczniów naszej szkoły. W ciągu 50 minut, uczestnicy konkursu pod czujnym okiem komisji w składzie: p. dyr. Maria Słomińska, p. dyr. Maria Janeczek, p. Aleksandra Mucha, p. Zofia Kasprzowicz, p. Anna Dworak-Rędzia, p. Katarzyna Baczyk, rozwiązywali zadania testowe i kodowali je na kartach odpowiedzi.

Po upływie przewidzianego czasu karty odpowiedzi zostały umieszczone w wspólnej kopercie i wysłane do CES. Wyniki otrzymamy w styczniu.

Organizator Katarzyna Baczyk

Wycieczka przyrodnicza

Dnia 27 października 2003 roku wyruszyliśmy na szlak wycieczki przyrodniczej będącej dla nas nagrodą za zwycięstwo w konkursie przeprowadzonym podczas „Sprzątania Świata” w roku szkolnym 2002/2003. Dołączyła do nas klasa III d - tegoroczny zwycięzca, a opiekę nad nami sprawowali: pani Alina Ignatowicz, pani Joanna Obrębska-Spychała, pani Małgorzata Stucka oraz pan Krzysztof Kostrzewa.

Pierwszą atrakcją była wizyta w Nadleśnictwie Międzyrzecz, gdzie wykonaliśmy plakaty na temat „Co daje nam las” oraz zwiedziliśmy ścieżkę dydaktyczną, po której oprowadzał nas pan Rafał Kwiatkowski. Następnie pojechalśmy do stacji Chiropterologicznej w Nietoperku. Tam, dzięki panu Władysławowi Kwelli pogłęбилиśmy naszą wiedzę o zwyczajach i życiu nietoperzy, obejrzeliśmy film o tych niezwykłych ssakach i spotkaliśmy się z policjantem, który przypomniał nam, jak należy się zachowywać w bunkrach MRU. Pełni wrażeń dotarliśmy do Muzeum Regionalnego w Świebodzinie, a potem na Wystawę Owadów do Klubu Przyrodników. Obejrzeliśmy tam ciekawe okazy tej najliczniejszej grupy stawonogów i wysłuchaliśmy wykładu pt. „Rola owadów w ekosystemie”, a na zakończenie wizyty rozwiązywałyśmy krzyżówkę przyrodniczą. Ponieważ byliśmy trochę głodni nasi opiekunowie dali nam czas wolny na zwiedzanie miasta i zjedzenie obiadu.



Ostatnim punktem programu była kąpiel w Basenie Miejskim „Świeboda”, na którą czekaliśmy z utęsknieniem. Nie wszyscy skusili się na kontakt z wodą, podobno wystarczył im widok kąpiących się kolegów i koleżanek.

Wycieczka bardzo nam się podobała. Uważamy, że była to niezwykle pouczająca lekcja przyrody i za nią serdecznie dziękujemy naszym nauczycielom. Niech żalują Ci, którzy z nami nie pojechali.

Uczniowie
klasy III j
Gimnazjum nr 1 w
Międzyrzeczu



Caritas - znaczy miłość

młodzież od poniedziałku do piątku w godz. 14⁰⁰ – 18⁰⁰. Świetlica w tzw. arce funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godz. 16⁰⁰ – 20⁰⁰. Aby takie miejsca, jak te świetlice, mogły działać dla lokalnej społeczności, przyczyniło i przyczynia się nadal wiele instytucji, przedsiębiorców i osób prywatnych. W wyniku aktywnej pracy Zarządu PZ Caritas w roku 2003 świetlice uzyskały pomoc finansową na zakup żywności, materiałów edukacyjnych i in. z Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz z Urzędu Marszałkowskiego. Wkład w funkcjonowanie świetlic wnoszą międzyrzeczcy przedsiębiorcy, handlowcy, właściciele i kierownicy sklepów, marketów, piekarni i masarni. Każdy na miarę własnych możliwości wspiera świetlice finansowo i rzeczowo. Urząd Miejski w Międzyrzeczu oraz Diecezjalne Caritas z Zielonej Góry doposażyły świetlice w niezbędny do jej funkcjonowania sprzęt, przybory i materiały.

Do dożywiania uczestników zajęć w świetlicach systematycznie swoimi datkami przyczynia się **Grono Wspierające Ubogich** z parafii św. Jana Chrzciciela. W każdy czwartek do parafialnej świetlicy jest dostarczane świeże i pachnące ciasto od osób z grupy **Odnova w Duchu Świętym „Emaus”**. Jan Schuurbiers z holenderskiej fundacji organizuje dla świetlic zbiórkę odzieży i zabawek. **Doceniany jest każdy rodzaj pomocy i każda jej wielkość.** To dzięki niej młodzi ludzie, (a jest ich wielu) znajdując w świetlicy ostoję i bezpieczeństwo, ciepło i przytulną przystań. W trudnych chwilach znajdują wsparcie i dobre słowo, każdego dnia otrzymują posiłek.

Potrzeby zawsze są duże. Krąg osób ubogich i potrzebujących pomocy wzrasta. Zauważmy ich i nie zostawiajmy samych, szczególnie dzieci i młodzież, gdyż im jest najtrudniej zrozumieć realia współczesności. Oni potrzebują miłości. Z całego serca dziękujemy wszystkim dobroczyńcom za dotychczasową ofiarność. Z szacunkiem i poważaniem chylimy przed nimi głowy.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wolontariusze i młodzi międzyrzeczanie ze świetlic „Cie-



ply Kącik u Jezusa” i „Młodzi z Arki Przyszłości” przesyłają wszystkim ludziom o dobrych sercach i pomocnej dloni świąteczne życzenia:

*Niech przy dźwiękach staropolskiej kołedy,
w blasku Betlejemskiej Gwiazdy,
przy stole wigilijnym z sianem
pod obrusem - zagości życzliwość i dobroć,
którą dzielić się będziemy przez
następny rok jak wigilijnym opłatkiem.
Niech nadchodzący Nowy Rok da nam to
wszystko, na co czekamy i czego pragniemy.*

Iwona Kryśkiewicz



*Miłość – to takie małe słowo,
a mówi przecież wszystko.*

*Każdy człowiek, który przychodzi na świat,
przez całe życie
poszukuje ciepła i miłości.*

*Szuka ludzi,
którzy by go przysparzyli i pokochali,
u których znajdzie ostoję i bezpieczeństwo.
Ludzie szukają całe życie
na wielu drogach, często okrzędnymi,
a nawet wręcz na bezdrożach.*

*Szukają ciepłego gniazda,
swojskiego kąta,
przytulnej przystani.* Phil Bosmans

Dla młodzieży i dzieci, które chcą po zajęciach szkolnych i obowiązkach domowych spędzić czas z rówieśnikami Parafialny Zespół Caritas przy parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu prowadzi świetlicę „Ciepły Kącik u Jezusa”. Równorzędną świetlicą „Młodzi z Arki Przyszłości” jest prowadzona w porozumieniu Urzędu Miejskiego ze Stowarzyszeniem Wzajemnej Pomocy „Oaza”. Świetlica ta mieści się w budynku przy ul. Spacerowej 1. Każdy młody człowiek, który poszukuje miejsca do wspólnej zabawy, do rozmowy z kolegami i koleżankami, miejsca do nauki i wspólnego odrabiania lekcji, miejsca, w którym się posili, może zawitać do obu świetlic. Czekają tam na niego zaangażowani w swoją pracę wolontariusze. Świetlica „Ciepły Kącik u Jezusa” przyjmuje u siebie dzieci przedszkolne, wczesnoszkolne i

We wrześniu zadowolone i uśmiechnięte przedszkolaki wróciły po wakacjach do przedszkola. Powitaliśmy też nowe dzieci. Na początku w poszczególnych grupach wzajemnie się poznawaliśmy. Spisany został „kontrakt”, w którym określiliśmy zasady zachowania się w przedszkolu. Znamy już przepisy ruchu drogowego, które przestrzegamy podczas częstych spacerów po najbliższej okolicy. Byliśmy na wycieczce w leśniczówce Gumniska, gdzie poznaliśmy wspaniałych leśniczych i ich psa Nero, piekliśmy kielbaski na ognisku i słuchaliśmy sygnałów nawołujących do polowania. Kilko dzieci strzelało z dubeltówki.

W październiku przygotowaliśmy dla rodziców przedstawienie zatytułowane „Brzechwa w wierszach dla dzieci”, na którym zaprezentowaliśmy nasze zdolności aktorskie i umiejętności recytatorskie. Gościem specjalnym była pani surdologopeda B. Furede. Przedstawienie to pokazaliśmy też 1 i 2 klasie Szkoły Podstawowej nr 4. Na najbliższe miesiące planujemy jeszcze inne atrakcje, o których mamy nadzieję napisać w najbliższym czasie.

P.S. Dziękujemy pracownikom Nadleśnictwa w Trzcielu za mile przyjęcie i wspólnie spędzony czas w leśniczówce Gumniska – panu Krzysztofowi Pecia, Ireneuszowi Chorbaniowiczowi, Stefanowi Liberkowskiemu, Marcinowi Maciejczakowi. To wspaniałe miejsce wskazała nam pani Elżbieta Błaszczak, za co jesteśmy wdzięczni.

Dzieci i Grono Pedagogiczne z Przedszkola nr 3

Co słyszeć w Przedszkolu nr 3



Sekcja Pracowników Przedszkoli

Już od 10 lat istnieje Sekcja Pracowników Przedszkoli przy Zarządzie Oddziału Związków Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu. Ale cóż to znaczy „istnieje”? Oznacza to, że działa ona w środowisku nauczycielek przedszkoli oraz pracowników administracji i obsługi.

Formą, która dominuje w pracy Zarządu Sekcji są spotkania szkoleniowe organizowane w celu doskonalenia zawodowego pracowników naszych placówek.

Na przestrzeni tego dziesięciolecia spotykaliśmy się z różnymi specjalistami, takimi jak: psycholog, pedagog, logopeda, prawnik, wizytator z Kuratorium Oświaty oraz plastyk. Im wszystkim w tym miejscu pragniemy podzię-

kować za to, że bezinteresownie poświęcili swój cenny czas, aby wzbogacić warsztat pracy nauczycielek przedszkoli, wspomóc je w codziennych zmaganiach w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Szczególne wyrazy wdzięczności pragnę skierować do Pani mgr Doroty Ruty-Zdanowicz, z którą spotykamy się regularnie od początku istnienia sekcji.

Te 10 lat współpracy zaowocowało wieloma warsztatami, w czasie których zarówno poznałyśmy nowe techniki plastyczne, jak i po prostu świetnie się bawiliśmy. Pani Dorota w sposób wyjątkowo ciekawy wprowadzała nas w świat barw i przestrzeni. Angażowała się również z wielką życzliwością w przedsięwzięcia organizowane

przez placówki (konkurs plastyczny „Mój świat bajek” organizowany przez Przedszkole nr 4 oraz konkurs pt. „Międzyrzecz- moje miasto” organizowany przez Przedszkole nr 6, w Przedszkolu nr 6 wiodła sekcję plastyczną dla dzieci przedszkolnych).

Pragniemy w tym miejscu podziękować również wszystkim dyrektorom szkół i przedszkoli, których życzliwość pozwoliła nam na spotkania w ich obiektach.

Zarząd Sekcji Pracowników Przedszkoli przy ZO ZNP w Międzyrzeczu

Eg ynskjer hermed
Dykk alle ein God Jul
og Godt Nyttår



Pani mgr **Teresie Romanów**
oraz całemu personelowi
Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego
w Międzyrzeczu
za okazane serce i troskliwą opiekę
w ostatnich dniach życia
śp. Zofii Kwaśniewskiej
serdeczne podziękowania
składa Witold Gemba z rodziną

SPROSTOWANIE

Koleżance – **Dorocie Kondracik**
wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

składa:
grupa wsparcia „Nasze Dzieci” z SP 2

Za zaistniałą pomyłkę bardzo przepraszamy!

*Serdeczne podziękowania przyjaciółom,
znajomym oraz wszystkim osobom
za uczestnictwo i wsparcie
w ostatniej drodze i pożegnaniu*

śp. Wincentego Antasa

składa
pograżona w smutku rodzina

Szanownym Paniom: **dr Kazimierze Odziomek**
oraz pielęgniarce środowiskowej
Jolancie Klareckiej
za troskę i skuteczne leczenie
ciężkiej choroby, wyrazy wdzięczności
i serdeczne podziękowanie

składa
Leon Szymański

ŁUDZIE listy piszą ŁUDZIE listy piszą

List do Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Jak wielu kierowców tego miasta i nie tylko chciałbym poruszyć problem parkowania samochodów w miejscach do tego nieodpowiednich. Pierwszym przykładem jest ul. Chłodna – na wysokości PZU jest zwężenie jezdni, gdzie kierowcy parkują aż do końca ulicy, a do tego daleko od krawężnika, co utrudnia autobusom przejazd do przystanku PKS, mało tego na tym przystanku parkuje się na całej zatoczce, jest to niezgodne z przepisami ruchu drogowego. Istnieją przepisy, które jasno określają odległość parkowania przed i za przystankiem. Dobrze by było, aby odpowiednie służby zajęły się tym problemem i postawiły znak drogowy „Zakaz zatrzymywania się i postoju” od zwężenia na wysokości PZU. Pozwoli to na swobodny przejazd autobusów do przystanku i na bezpieczne wsiadanie pasażerów. Wiem, że każdy chciałby parkować jak najbliżej swoich potrzeb, ale parking za kościołem Św. Wojciecha oraz parking przy areszcie śledczym świeci pustkami. Drugim problemem jest to, że w naszym mieście wiele znaków drogowych jest poprzekręcanych przez chuliganów, co powoduje zagrożenie dla użytkowników dróg. Uważam, że służby porządkowe powinny dokładniej zająć się tą sprawą i należycie karać za takie czyny.

Bardzo poważnym problemem są nagminne wtargnięcia pieszych na jezdnię, na czerwonym świetle. Jak zaobserwowałem najczęściej są to osoby starsze (nieraz poruszające się o kulach, rodzice z dziećmi, no i młodzież).

Na końcu chciałbym poruszyć problem naszych rowerzystów, którzy nagminnie łamią przepisy ruchu drogowego, wyjeżdżają nagle z chodników na ulicę, skręcają kiedy chcą, bez wcześniejszego zasygnalizowania i najważniejsze, wymaga się od kierowców, aby pojazdy posiadały sprawne światła, a rowerzyści jeżdżą bez oświetlenia i w ciemnych strojach, a jak dojdzie do tragedii to winny jest kierowca. Mam nadzieję, że służby odpowiedzialne za te sprawy poważnie podojadą do poruszonych w moim liście problemów.

Nazwisko znane redakcji.

W związku z zaistniałymi okolicznościami GANG PRUSZKOWSKI

pilnie poszukuje kandydatów na stanowiska:

- asystent bossa,
- organizator pralni pieniędzy
- specjalista od mokrej roboty
- dystrybutor towarów rożnych
- wymuszacz haraczy
- wyludzac kredytów bankowych
- kidnaper
- kierownik „dziupli” samochodowej
- operator kija bejsbolowego
- inne

Oczekujemy:

- umiejętności pracy zespołowej
 - daleko posuniętej lojalności wobec przełożonych i kolegów
 - chęci podnoszenia kwalifikacji
- Oferujemy:
- interesującą pracę w niebanalnym otoczeniu
 - nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego
 - liczne szkolenia (w tym z zagranicze)
 - wysokie zarobki, adekwatne do wkładu pracy

Nie zwlekaj! Zgłoś się jeszcze dzisiaj! Wielka kariera czeka!

Do Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Stalin – największy złoczyńca w historii. Geniusz politycznego terroru. Wymordował miliony niewinnych ludzi. Na mocy decyzji Stalina z 5 czerwca 1940r. nasi ojcowie zostali zamordowani w Katyniu, Twerze, Charkowie i innych jeszcze nieznanach miejscach. Ich rodziny wywieziono w nieludzkich warunkach na Syberię. Niejeden nie przeżył tej tragicznej drogi. Martwe ciała wyrzucali z bydlęcych wagonów, jak śmieci. Ci, co dotarli na miejsce wygnania przeżyli gehennę, głód, chłód i poniżenie godności. Dlaczego o tym piszę? Zdawałoby się, że o tym wszyscy wiedzą. Ależ nie. Nie wiedzą o tym nasi chirurdzy ze szpitala, któremu od niedawna nadano imię Pięciu Braci Międzyrzeckich, ponieważ w ich gabinecie lekarskim wisi portret Stalina. O zgrozo! Na ironię obok Godła Polskiego. Jeżeli kto nie wierzy, niech się przejdzie na Oddział Chirurgiczny do gabinetu lekarskiego. A co na to pan dyrektor szpitala?

Nazwisko do wiadomości redakcji

Czy Orzeł przetrwa, czy zobaczymy tylko jego cień?

Jestem kibicem piłkarskiej drużyny ORZEŁ MIĘDZYRZECZ i bardzo nie podoba mi się to, co dzieje się ostatnio z naszymi piłkarzami. Jeszcze kilka miesięcy temu klub wyglądał w oczach kibiców zupełnie inaczej. Moim zdaniem wszystko zmieniło się, gdy zespół spadł o klasę niżej. Piłkarze myślę, że szybko uda się im wskoczyć na sam szczyt niższej tabeli, lecz teoretycznie słabsze ekipy okazały się nie do przejścia. Ale cóż, do tego, aby klub był dobry potrzebny jest jeszcze sztab ludzi, którzy pomogliby piłkarzom osiągnąć odpowiednie miejsce w swojej klasie, no i oczywiście coś jeszcze – pieniądze. Jest jeszcze jedna rzecz, którą uważam za absurdalną, gdy drużyna przegrywa, to większość kibiców twierdzi, że to wina tylko piłkarzy, a moim zdaniem jest jeszcze jedna osoba do podziału tego wyniku – TRENER, ale to już inny temat, któremu trzeba by poświęcić o wiele więcej czasu. Na koniec pragnę powiedzieć, iż jestem pełna nadziei, że ORZEŁ wróci do odpowiedniej dla siebie klasy, bo z pewnością piłkarzy stać na to.

KIBIC

1. Polska w Unii Europejskiej to realizacja międzynarodowych, wielkich projektów, np. Dwoch "Korytarzy komunikacyjnych" z zachodu na wschód. To nowe miejsca pracy



2. Polska w Unii Europejskiej to m. in. Środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego celem jest walka z bezrobociem i promowanie zatrudnienia. Z programu "Rozwój Zasobów Ludzkich" województwo lubuskie otrzyma 43,2 mln Euro. To też droga do zmniejszenia bezrobocia



3. Polska w Unii Europejskiej to napływ inwestycji o wartości 10 mld Euro rocznie w latach 2004-2005. Oznacza to udział naszych firm w realizacji inwestycji, a zatem nowe miejsca pracy



4. Polska w Unii Europejskiej to dla województwa lubuskiego 355 mln Euro z Funduszy Strukturalnych, Spójności i Interreg III A (z naszym udziałem 1,5-1,7 mld złotych). Z tych pieniędzy 124 mln Euro pojdzie na poprawę konkurencyjności naszej gospodarki, 32 mln Euro na modernizację sektora żywnościowego i obszarów wiejskich, 2,4 mln Euro na rybołówstwo i przetwórstwo, 26 mln Euro na transport, 46 mln Euro na środowisko. Realizacja tych programów to nowe miejsca pracy w naszym województwie.



NA POCZCIE

Pani Urszula Tomala – naczelnik Poczty w Międzyrzeczu powiedziała: „Paczki i listy, czyli wszystkie przesyłki na awizo, można odbierać w każdym okienku pocztowym”. Jest to ważna wiadomość dla klientów poczty, którzy w godzinach wczesnego popołudnia czekają w długiej kolejce przed okienkiem listowo – paczkowym. Oczekiwanie wynika z faktu, że wtedy właśnie przychodzą panie wysyłające stosy zakładowych listów. Jest to przyczyna blokady powyższego okienka. Ale nie trzeba już czekać, można odważnie podejść do każdego okienka i zrealizować awizo.

Anna Kuźmińska – Świder

Choinkowa tradycja

Jak dowodzą badania archeologiczne, już starożytni Egipcjanie zdobyli palmy w dzień przesilenia zimowego na znak zwycięstwa życia nad śmiercią. W starożytnym Rzymie ozdabiano drzwi gałązkami drzew podczas uroczystości Saturnaliów na cześć Saturnusa, boga rolnictwa i płodności. Druidzi dekorowali drzewa dębowe złotymi jabłkami. Współczesnej tradycji drzewka bożonarodzeniowego upatrywać należy przed 1000 lat, kiedy to św. Bonifacy, widząc jak poganie oddają cześć dębu, kazał ścinać drzewo, w miejscu, którego niespodziewanie wyrosła jodła. Uznał on te wydarzenie za objawienie. Od tego czasu datuje się przyjęcie choinki do tradycji chrześcijańskiej. Jeszcze w średniowieczu ozdabiano drzewa na obchody dnia Adama i Ewy. Pierwsze naukowe wzianki dotyczą dekorowania choinek w domach z okolic Strasburga w Alzacji datowane na XVI w. Od tego czasu tradycja ta rozszerza się na Niemcy, którzy pod koniec XVII w. Tradycję tę przenoszą do Ameryki Północnej. W 1804 roku amerykańscy żołnierze z frontu Dearborn ścinają w lesie drzewo choinkowe i zanoszą je do koszar. Światło ozdoby pojawia się w 1700 roku, a światła elektryczne w roku 1882. W 1923 roku pierwszą, udekorowaną światłami i ozdobami choinkę ustawiono przed Białym Domem w Waszyngtonie. Do dziś największym rynkiem choinkowym są Stany Zjednoczone, gdzie rocznie produkuje się około 35 mln sztuk.

W Europie najwięcej drzewek sprzedaje się w Danii. W Polsce w porównaniu z latami ubiegłymi spada popyt na żywe choinki. Wiąże się to z modą na sztuczne choinki, które są wygodniejsze i bardziej ekonomiczne (jedna jest na wiele lat). Lecz nic nie zastąpi piękna i uroku żywego drzewka choinkowego, a w szczególności jego zapachu.

W Międzyrzeczu zauważyłem, że przed wieloma domkami i blokami sadzona jest coraz większa ilość drzew iglastych różnych gatunków. Drzewa te rosną powoli, lecz można je stroić latami. A drzewo w każdym wieku (wielkości) jest ozdobą posesji i świadczy o dobrym guście właściciela, nie wspominając o ekologii.

Andrzej Chmielewski

„W Karinie Pani Muzyki” W PRZEDSZKOLU NR 6

Dzieciństwo to okres szczególny w rozwoju dziecka – już sam rozwój dziecka i jego aktywność mająca charakter twórczy stanowi ogromną wartość w kształtowaniu przyszłej osobowości dorosłego człowieka. Dziecko odznacza się wrażliwością, bezpośredniością, szczerością, poszukuje kontaktów z innymi, ma silną potrzebę poznawania świata w sposób czynny, bo „W każdym małym dziecku drzemie jego własna, bogata przyszłość” pisał pedagog S. Szuman.

Przedszkola to instytucje w polskim systemie oświaty, których ściśle określone cele zapewniają szczęśliwe dzieciństwo, zaspakajają potrzeby dzieci, wychowują, a następnie kształcą. Do podstawowych celów działalności przedszkola zaliczyć należy:

- stwarzanie atmosfery radości, warunków do zabawy, zaspokajania potrzeb biologicznych i psychospołecznych,
- czuwanie nad zdrowiem i bezpieczeństwem dzieci,
- uspołecznianie dzieci, kształtowanie podstaw charakteru, stosunku do pracy i ludzi,
- zapobieganie odchyleniom, wyrównywanie niedoborów w rozwoju dziecka,
- rozbudzanie wrażliwości estetycznej w kontakcie z otoczeniem, przyrodą i sztuką, wyobraźni i ekspresji twórczej dziecka,
- rozwijania procesów poznawczych, poszerzanie wiadomości i umiejętności w celu jak najlepszego przygotowania dziecka do szkoły.

W działalności przedszkola realizację celów zapewnia program określający kierunki działania z zakresu:

- wychowania zdrowotnego – to wyrabianie czynnej postawy wobec zdrowia, bezpieczeństwa własnego i innych,
- wychowania społeczno – moralnego – to kształtowanie aktywnej postawy dziecka jako członka rodziny,

- zbiorowości przedszkolnej i społeczeństwa,
- wychowania umysłowego – to aktywizacja procesów poznawczych i zdobywania wiedzy,
- wychowania estetycznego – to wzbogacanie przeżyć i wyobraźni, kształtowanie postawy twórczej, zachęcanie do aktywnego uczestnictwa w kulturze.

W codziennej praktyce pedagogicznej, nauczycielki przedszkola kładą szczególny nacisk na integrację tych sfer, aby one się wzajemnie przenikały i powodowały wielostronne uczestniczenie dziecka w działaniu, przeżywaniu i poznawaniu otaczającego świata.

Realizując działania z zakresu wychowania estetycznego, na które składa się wychowanie muzyczne, plastyczne i literacko-teatralne ciągle poszukujemy sposobów i możliwości dostarczanie naszym przedszkolakom namiastki kontaktu z działami sztuki. Nie trudno o to w miastach, gdzie na co dzień odwiedzać można teatry, filharmonie, uczestniczyć w koncertach, wernisażach i wystawach. O wiele trudniej w małym prowincjonalnym miasteczku, a przecież nasze przedszkolaki to także wrażliwe, otwarte na piękno dzieci, które z muzyką spotykają się na każdym niemal kroku – bo to nasz codzienny przyjaciel. Ale by to poznać trzeba wielu z nim spotkać. Chcąc umożliwić dzieciom odkrywanie muzycznych krań i epok, poznawanie stylów i kierunków, postaci twórców muzyki, instrumentów muzycznych, postanowiliśmy zorganizować w naszym przedszkolu spotkania edukacyjne Lubuskiego Biura Koncertowego z Zielonej Góry. Niech będzie to „kaganek muzycznej oświaty”, który stworzy naszym dzieciom możliwość uczestniczenia w koncercie, skupienia i zdyscyplinowania – bo to ogólnie przyjęte normy obcowania z muzyką – sztuką wymagają, ale pozwalającą odkryć prawdziwe piękno i bogactwo we własnym wnętrzu. Dnia 20 października 2003 roku odbył się pierwszy koncert zatytułowany „Mały, większy i największy”. Było to koncertowe spotkanie z instrumentami smyczkowymi (skrzypce, wiolonczela, kontrabas). W czasie tego spotkania z muzyką dzieci miały okazję wysłuchać utworów skomponowanych przez wybitnego

kompozytora norweskiego Zdarde Griega: „W kraju króla gór”, „Poranek”, „Taniec Anitry”

Kolejny koncert odbył się 17 listopada 2003 roku, a zatytułowany był „Tam, gdzie panowie chodzą w spodniach...”. Muzykę szkocką przedstawił zespół „Wielkopolska-Caledonian Pipe Band”. Dzieci poznały dudy szkockie, skrzypce, bodhran, werbel. Koncert rozpoczął się hymnem Szkocji, a zakończył „Oda do radości” – hymnem Unii Europejskiej, co było doskonałą okazją do pogłębiania wiedzy o Unii Europejskiej, która w tym roku szkolnym jest tematem przewodnim naszego przedszkola. Kolejne koncerty zapowiadają się również ciekawie:

- „Z gitarą i kastanietami” – muzyczna podróż do Hiszpanii z zespołem flamenco „Danza del fuego”,
- „Z wizytą w Żelazowej Woli” – dzieciństwo i młodość Fryderyka Chopina w poetycko – muzycznej opowieści,
- „Zaproszenie do walca” – wizyta na dworze Jego Cesarskiej Mości w Wiedniu, najpiękniejsze walce i polki rodziny Straussów,
- „Znane czy nieznanne” – gitara elektryczna – największe przeboje popularnej muzyki młodzieżowej.

Cykl koncertów zakończony będzie w połowie maja 2004 roku programem „Na wesolą nutę”. Będą to najpopularniejsze tematy starego jazzu w wykonaniu Dixieland Orchestra. Celem koncertów jest zapoznanie dzieci – w sposób profesjonalny, a jednocześnie jak najbardziej przystępny i odpowiedni dla ich wieku z instrumentami, utworami wielkich kompozytorów, tańcem i piosenką.

Chcemy pokazać dzieciom piękno muzyki, nauczyć je słuchania i tworzenia we wspólnej zabawie.

Aleksandra Pempera, Janina Walczak

**Veselo Vam
Rizdva i Shchastly-
voho Novoho Roku!**



Międzyrzeczanin ZASŁUŻONY DZIAŁACZ

Antoni Kowalewski, syn Ziemi Poleskiej, urodził się w 1927 roku w Hancewach, woj. poleskie, w wielodzietnej rodzinie. Ojciec jego służył w legionach Marszałka Józefa Piłsudskiego, a w latach dwudziestych uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Z domu rodzinnego wyniósł bardzo staranne wychowanie.



Jako dziecko czytał poezję Adama Mickiewicza, fragmenty „Pana Tadeusza”, „Kaprala Trelefele” i „Kapitana Serpentyne” Władysława Syrokomli, „Ojca zadżumionych” Juliusza Słowackiego oraz „Rotę”, „Chrystusa i dzieci”, „W piwnicznej izbie” Marii Konopnickiej i wiele innych. Po wojnie służył w Wojsku Polskim, walczył z UPA na wschodzie i południu Polski. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, od 1945 roku mieszka w Międzyrzeczu. Pamięta doskonale początki miasta, które zostało wyzwolone w styczniu 1945 roku przez oddziały 8 armii gwardii I Frontu Białoruskiego dowodzone przez gen. płk. Władysława Czerwaka. Zniszczone w 40% podczas działań wojennych miasto, po wojnie szybko zostało odbudowane i zagospodarowane.

Antoni Kowalewski wraz z mieszkańcami Międzyrzecza porządkuje chodniki, drogi, pomaga w odbudowie miasta. Ze zniszczonych domów wydobywa cegły, które są potrzebne w stolicy – Warszawie do budowy domów na Muranowie i Mariensztacie.

W latach 1949-50 jest organizatorem Państwowych Ośrodków Maszynowych na Ziemi Lubuskiej (Drezdenko, Międzyrzecz, Skwierzyna, Sulęcino, Stary Kisielin). Całkowicie poświęca się dla rolnictwa. Zdobywa kwalifikacje głównego mechanika. Organizuje kursy dla traktorzystów, prowadzi szkolenia dla służby rolniej.

Niedaleko Międzyrzecza – w Szumiącej, odkrywa kopalnię wapienno-nawozowową. Korzystają z niej rolnicy z Międzyrzecza, Sulęcina, Międzyzłochu, Świebodzina. Zajmuje się również organizacją transportu, w Szkole Podstawowej Nr 1 zakłada kotły CO. Antoni Kowalewski swoje życie związał z Międzyrzeczem. Jest kombatanem, bardzo aktywnym członkiem Zarządu. Spotyka się z młodzieżą w szkołach, opowiada historię swojego życia. Już ponad 20 lat jest na emeryturze, zajmuje się rzeźbą. Zamierzaniem do rzeźby zaraził młodych międzyrzeczan: Jarosława Grygiela i Antoniego Szarotę. Na wniosek służb wojskowych zebrał 274 podpisy i obronił Jednostkę Wojskową od upadłości. Dla Muzeum w Międzyrzeczu przekazał wiele eksponatów i monet celem wzbogacenia jego zbiorów dla przyszłych pokoleń. Jest człowiekiem skromnym mimo, że posiada liczne odznaczenia m. in. zasłużony dla Ziemi Międzyrzeczkiej i woj. zielonogórskiego, zasłużony dla rolnictwa. We wrześniu tego roku został awansowany na stopień porucznika. Jego pasją to praca społeczna na rzecz środowiska. Jest człowiekiem życzliwym, serdecznym o wielkim poczuciu godności i honoru.

Kazimierz Kulas

Międzyrzeczka Parafia Wojskowa p.w. Ducha Świętego WYSTAWA MISYJNA

Od 19 do 26 października 2003 roku obchodzony był Światowy Tydzień Misji. W kościele katolickim odprawiany był cykl nabożeństw z kazaniami służących odnowie moralnej i pogłębieniu wiary, gdzie wierni modlili się za misjonarzy i za misję świętą.

Misjonarstwo – to działalność misjonarzy w krajach „trzeciego świata”, którzy dbają o rozwój duchowy i kulturowy tych państw poprzez swą modlitwę i ofiarność. Taką wystawę misyjną zorganizował w Parafii Wojskowej p.w. Ducha Świętego kapłan mjr ks. Jerzy Niedzielski. Na środku ściany widnieje napis: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” – Jezus z Nazaretu. Na wystawie zgromadzone zostały eksponaty pochodzące z państw misyjnych: Nepalu, Chin, Polinezji, Kuby, Egiptu, Syrii, Fidzji, Izraela, Libanu. Wystawa zawierała również informacje i ciekawostki dotyczące tych państw m. in: położenie geograficzne, klimat, język, religię. Komentarz do wystawy sporządził jej autor – ks. Jerzy Niedzielski, który będąc w tych krajach miał możliwość poznania ich kultury i przywiezienia eksponatów do Polski. W piątek, 24 października wystawę zwiedzały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Klasy: III – z pani Wanda Kowalewska, II a – z pani Arieta Kubiczka, III d – pani Dorota Groll, III c – pani Dorota Grześkowiak. Wystawa misyjna była piękną lekcją, korelacją: katechezy, historii i geografii. Może stać się załącznikiem powołań misyjnych. Wspomnę, że z parafii Palotynów – Pięciu Braci Międzyrzeczskich na misję do Azji wyjechał ks. Paweł Kościński. Życzymy mu dużo zdrowia i łask Bożych.

Kazimierz Kulas



Pytasz się synu, gdzie jest i jaka...?

Dnia 6.XI. 2003 roku w Szkole Podstawowej w Kalawie odbył się apel z okazji zbliżającej się już 85 rocznicy, kiedy to Polska po długiej niewoli odrodziła się na nowo. Szkolna grupa teatralna działająca pod opieką katechety Ks. Krzysztofa Kobieli sdb przygotowała montaż słowno – muzyczny pod hasłem „Pytasz się synu, gdzie jest i jaka...?” Dzieci i młodzież starały się ukazać, jakie były losy naszej Ojczyzny. Polaków zaś tamtej epoki cechował przede wszystkim ogromny patriotyzm, pielęgnowany w rodzinach, w literaturze i sztuce, w pieśniach i obyczajach. Miłość do Ojczyzny, pobudzana męczeństwem i przelewem krwi w jej obronie sprawiła, że zawsze dążyliśmy do odzyskania własnego niezależnego państwa. Droga do niepodległości była, więc długa i krwawa. Polakom jednak przyswiecały trzy hasła, które znaczyły bardzo wiele: „Bóg – Honor – Ojczyzna.”



Poezja była przeplatana pieśniami patriotycznymi, które stworzyły wzniosły i poważny nastrój. Wspominając czas miniony grupa teatralna podkreślała, że wolność i niepodległość zawdzięczamy tym, którzy przelewali swoją krew i oddawali życie w obronie Ojczyzny. Potrzeba nam i dzisiaj odrodzenia w różnych wymiarach naszego życia. Warto wspomnieć w tym miejscu słowa Ojca Świętego, że „Każdy z nas powinien czuć się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje.” Podkłady muzyczne wzbogaciły recytacje wierszy wielkich wieszczów Narodu. Na twarzach występujących nie było widać żadnej tremy. Gorące brawa były dowodem na to, że apel bardzo się podobal. Potwierdził to również Dyrektor szkoły Pan Czesław Staszyński, który podziękował Ks. Krzysztofowi i uczniom z grupy teatralnej za tak wielki wkład włożony w przygotowanie tej akademii.

Na zakończenie apelu został rozstrzygnięty konkurs różańcowy. Wszyscy, którzy przekazali katechezie wykonane prace zostały nagrodzeni cennymi nagrodami, ufundowanymi przez organizatora. Konkurs ten cieszył się wielkim zainteresowaniem ze strony uczniów. Wszyscy tęsknimy za prawdziwą Ojczyzną, potrzebujemy jej i poszukujemy. Jest ona w stanie z naszą pomocą przetrwać wszelkie próby i doświadczenia.

„Więc o przyszłość walczmy razem, pod sztandarem z Orłem Białym, tylko pracą i nauką przysporzymy Polsce chwały!” (Ludwik Wiszniewski)

AMIS

Obchody Dni Seniora

„Dzisiaj jesteśmy – jutro nas nie ma, niczym motyl nasz ludzki ród.
Toteż tylko dobro przekazywać trzeba, by zaspokoić wielki szczęścia głód”.

(Urszula Kosińska – „Przemijanie”)

18 października 2003 roku w Kęszycy Leśnej obchodzono Dni Seniora, czyli mieszkańców trzeciego wieku. Organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich, a lokum użyczone było remiza straży pożarnej przy placówce muzealnej im. Leona Kiszmanowicza w Kęszycy Leśnej. Świąteczną organizatorką spotkania okazała się pani Urszula Grybska.

Na spotkanie przybyli: pani Halina Skrzydło – z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, kombatancki por. Antoni Kowalewski i Kazimierz Kulas – emerytowany nauczyciel, mieszkańcy Domu Chronionej Starości wraz z opiekunką panią Renatą Urbanek oraz mieszkańcy – seniorzy społeczności wiejskiej. Oprawę muzyczną przygotował zespół „Kęszyczanki” pod kierunkiem Stanisława Nikolis – akordeonisty. Były piosenki regionalne, ludowe, kresowe, żołnierskie. Były wiersze i dowcipy na każdą okazję. Bardzo pięknie wiersze poety Władysława Syrokomli (właściwe nazwisko Ludwik Kondratowicz) recytował por. Antoni Kowalewski, były to m. in. „Wiersze i gawędy” oraz „Gawędy i rymy ulane”. Tę poezję jak oznajmił opanował dzięki rodzicom, dzięki nim poznał również bardzo dobrze życiorys Władysława Syrokomli, wielkiego działacza na Wileńszczyźnie, twórcy romantycznej gawędy obyczajowej, który żył w latach 1803-62. Spotkanie było bardzo udane, cementujące mieszkańców z seniorami, przekazujące przez rozmowy wartości ludzi „trzeciego wieku”. Miłą pamiątką było wspólne zdjęcie, otrzymanie różyczki oraz życzenia: zdrowia i błogosławieństwa Bożego ...

Kazimierz Kulas



Znane nam wszystkim to powiedzenie, które związane jest ze sportem, wysiłkiem fizycznym, czy z jakąś sprawnością. W pierwszej połowie października bieżącego roku drużyny ministranckie z parafii Kaława, mogły się już o tym przekonać biorąc udział w Dekanalnych rozgrywkach w piłkę nożną w Nietoperku 27.09.2003r. Organizatorem był Ksiądz Dziekan Dekanatu Pszczewskiego i Duszpasterz Młodzieży. Podczas meczy można było zauważyć u młodych piłkarzy zaciętą walkę o jak najwyższe miejsca. Kolejne rozgrywki zostały przeprowadzone na sali gimnastycznej 4.10. 2003r. w Międzyrzeczu. W kategorii szkół ponad podstawowych podopieczni Ks. Krzysztofa Kobieli sdb zajęli pierwsze miejsce. W kategorii szkół podstawowych miejsce drugie. Panowała bardzo miła atmosfera, która zaowocowała nowymi znajomościami oraz chęcią kontynuowania wspólnych rozgrywek sportowych.

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”

Już w drugiej połowie października kolejny raz uczestniczyliśmy w rozgrywkach sportowych zorganizowanych przez Dekanat Świebodzin. Brały w nich udział drużyny salezjańskie Lubrza – Szczaniec- Kaława. Była wśród zawodników zacięta walka, ale fair play. Tym razem odbyło się to wszystko na boisku. Nasi ministranci zajęli drugie miejsca we wszystkich kategoriach (Szkoły Podstawowe, Gimnazjum, Szkoły Średnie). Nad sprawnym przebiegiem czuwał Ks. Roman Pawlak sdb i Ks. Jarosław Lubera sdb. Po rozegranych meczach każdy uczestnik otrzymał drożdżówkę oraz picie, by posilić ciało.

Rywalizacje sportowe pomagają w formowaniu ducha, a przede wszystkim prowadzą do radosnego bycia we wspólnocie. Są prowadzone zgodnie z chrześcijań-

skimi i salezjańskimi zasadami. Nikt w nich nie czuł się przegranym i wszyscy pełni wrażeń wracaliśmy do naszych domów. Sport jest też szansą wychowania młodego człowieka zdolnego oprzeć się zagrożeniom, które czyhają każdego dnia, ale także jest promocją zdrowego stylu życia nieskażonego żadnymi negatywnymi zjawiskami społecznymi.

Trzeba nam jeszcze wspomnieć tylko wychowawcę młodzieży, Św. Jana Bosko, który często mawiał, że: „Boisko martwe – diabeł żywy, boisko żywe – diabeł martwy.” Dlatego też, co nam pozostało gratulować zwycięzcom i życzyć wszystkim dalszych sukcesów w kolejnych rywalizacjach sportowych.

AMIS

Różańcowy październik

Już kolejny raz na terenie Szkoły Podstawowej, w Kaławie został ogłoszony na początku października przez katechetę Ks. Krzysztofa Kobieli sdb konkurs na najpiękniejszy różaniec. Dzieci i młodzież nie tylko przez modlitwę, ale także przez zrobione różańce mogły wychwalać Matkę Bożą, której ten miesiąc jest szczególnie poświęcony. Prace uczniów miały być wykonane dowolną techniką i złożone u organizatora do 31.X. 2003 roku. W ogłoszonym konkursie wzięło udział 45 osób z klas I – VI. Komisja w składzie: H. Salej, W. Stadnik, A. Przywoźna, Ks. K. Kobiela sdb zadecydowała o poszczególnych miejscach. I miejsce zajęli Małgorzata Chiciuń i Paweł Tarkowski, II miejsce Artur Błaszczak i Katarzyna Matuszewska, III miejsce Maria Polak i Ilona Czekalska. Technika i materiały wykorzystane do prac były różne: fasola, marchewka, jarzębina, dzika róża, ziemia, zieleni, drewno, koraliki, chrupki, masa solna itd. W konkurs ten zaangażowało się bardzo wiele osób. Wszystkie złożone prace zostały wyeksponowane na wystawie, która była wykonana przez organizatora w holu głównym szkoły. Już 6 listopada

nastąpiło rozdanie cennych nagród, które wręczał Dyrektor Szkoły Pan Czesław Staszyński wraz z katechetą Ks. Krzysztofem (fundatorem tychże nagród). Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni.

Dyrektor na zakończenie apelu podziękował za ogło-

szenie i cały przebieg konkursu oraz zachęcił do brania udziału w kolejnych przedsięwzięciach organizowanych na terenie szkoły. Dzieci zaśpiewały „Sto lat” dla organizatora konkursu różańcowego i zadowolone z nagród rozeszły się do sal lekcyjnych. W niejednym oku zakręciła się łza z radości, bo „dobro jest czymś prostym... być otwartym dla innych, a nigdy nie szukać siebie.”

AMIS



Chwalimy Pana dziś...

W obrzędach kościelnych ważne miejsce zajmują znaki, słowa i czynności liturgiczne, jak również muzyka i śpiew, które oddają wzniosły nastrój, umacniają naszą wiarę i wzbogacają prawdziwy dialog oraz spotkanie z Bogiem. Już Św. Augustyn podkreślił istotną rolę muzyki kościelnej, że „Kto śpiewa, ten się dwa razy modli.” Pod koniec sierpnia w parafii kaławskiej gościliśmy brata Edmunda ze zgromadzenia Księży Chrystusowców wraz z grupą studentów. Ich pomoc w pracach remontowych przy organach przyczyniła się, że znowu w naszej świątyni możemy oddawać cześć i uwielbienie Bogu Ojcu przez śpiew wykonywany z akompaniamentem organ. Stali się oni nie tylko naszymi gośćmi, lecz także ofiarodawcami i dobrodziejami dla parafii. Noclegi mieli w szkole, dzięki uprzejmości Dyrektora Szkoły Pana Czesława Staszyńskiego. Nasi zaś parafianie, którzy każdego dnia dzielili się czym mogli, przez hojność serc okazali swoją gościnność.

W ten sposób wszyscy sobie mogliśmy wzajemnie służyć. Na koniec prac remontowych została odprawiona przez ks. Proboszcza uroczysta Msza święta za naszych ofiarodawców i dobrodziejów. Dziękowaliśmy Bogu także za wszelkie udzielone łaski oraz za ludzi, których postawił na naszej drodze. Nasi goście odjeżdżali od nas zadowoleni i bardzo podbudowani naszą gościnnością oraz rodzinną atmosferą, która w minionych dniach wszystkim towarzyszyła. Jedno, co było wielkie, to Bóg i ogromne Jemu zawierzenie. Tylko z Bożą, bowiem pomocą udało się nam bezpiecznie zrealizować zamierzone prace remontowe przy organach. Teraz muzyka i nasz śpiew nadają liturgii, naszym modlitwom piękna, uroczystego charakteru, budują lepszą wspólnotę między nami. W ten sposób oddajemy należną Bogu chwałę i uświęcamy samych siebie. Jak dobrze być dzieckiem Boga i nieustannie doświadczać Jego opieki oraz miłości. I za to wszystko – „Chwała Panu!”

AMIS



Kellemes Karacsonyi
Unnepekét es
Boldog Új Évet



**Wynajmę mieszkanie
w Międzyrzeczu, pow. 51 m kw.
parter, ogród, podwórko
i budynek gospodarczy.
tel. 742 19 67**



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

„PAJACYKI” Z NASZEJ SKRZYŃKI @

Zachęcamy do przesyłania na nasz adres kurier.mie.dzyrzenski@wp.pl

W którymś odcinku talk-show Kuby Wojewódzkiego pojawił się Grabowski vel Kiepski.

Kuba się go pyta:

- Proszę mi powiedzieć, jak to jest: grać ciągle takiego debila, idiotę i zarazem ewidentnego głupka?

Na co Grabowski:

- Pan to powinien wiedzieć najlepiej ...

W swoim programie Kuba Wojewódzki pyta Korwi-Mikkego:

- Co Pan sądzi o Michale Wiśniewskim?

- O kim? - pyta Korwin.

- No o Michale Wiśniewskim? - Wojewódzki.

Na to Korwin:

- Nie kojarzę, kto to jest?

Wojewódzki odpowiada:

- No ten z czerwonymi włosami!

- To nie kojarzę nadal...

- No to ten z zespołu ICH TROJE, nie słyszał Pan?

Korwin Mikke:

- No nie słyszałem...

Wojewódzki:

- To jest Pan szczęśliwym człowiekiem, że Pan nie słyszał!!!

Na to Korwin z rozbrajającą szczerością:

- O Panu też wcześniej nie słyszałem!

Czyste niebo Hipopotam leży nad rzeczką i odpoczywa po trudach dnia codziennego.

Wypoczywa tak już 3 tygodnie. Leży i leży ... leży i leży... Całkowita nuda... nic się nie dzieje... i tak w kółko...

Nagle przybiega jego synek i płacze:

- Tatusiu, tatusiu, rowerek mi się popsuł, proszę napraw mi go!

A hipopotam na to:

- No weź teraz rzuć wszystko i napraw mu rowerek!

Pewnego dnia, podczas pracy nad brzegiem rzeki drwalowi wypadła siekiera i wpadła do wody. Drwal usiadł i zaczął płakać. Nagle objawił mu się Bóg i zapytał:

- Dlaczego płaczesz?

Drwal odpowiedział, że siekiera mu wpadła do wody. Bóg zstąpił na ziemię, wszedł do wody i po chwili wyłonił się ze złotą siekierą.

- To Twoja siekiera? - zapytał

- Nie - odpowiedział drwal.

Bóg ponownie się zanurzył i po chwili trzymał srebrną siekierę pytając drwala czy to jego.

- Ta również nie jest moja - odparł drwal.

Bóg po raz trzeci się zanurzył i wyjął z wody żelazną siekierę.

- A może ta?

- Tak, to moja siekiera - ucieszył się drwal.

Bóg był zadowolony, że taki uczciwy człowiek chodzi po ziemi i w nagrodę podarował mu wszystkie trzy sie-

kiery. Drwal wrócił do domu szczęśliwy. Innego dnia drwal spacerował nad brzegiem tej samej rzeki wraz z żoną. Nagle żona potknęła się i wpadła do wody. Drwal usiadł na brzegu rzeki i zaczął płakać. Ponownie objawił mu się Bóg i zapytał:

- Dlaczego płaczesz?

Drwal odpowiedział, że żona mu wpadła do wody. Bóg jeszcze raz zstąpił na ziemię, wszedł do wody i po chwili wyłonił się wraz z Jennifer Lopez.

- To Twoja żona? - zapytał

- Tak - odparł drwal

Bóg się na poważnie zdenerwował:

- Ty kłamco! To nie jest prawda! To nie jest Twoja żona!

Drwal odparł:

- Boże wybac mi, to nieporozumienie. Wiesz, jeśli wiedziałbym 'nie' Jennifer Lopez, wróciłbyś i wyszedł z Cameron Diaz, i jeśli znowu powiedziałbym 'nie', poszedłbyś trzeci raz i wrócił z moją żoną, której powiedziałbym 'tak', a wtedy otrzymałbym wszystkie trzy. Ale Panie, jestem tylko biednym drwalem, nie dałbym rady dbać o trzy żony, dlatego właśnie powiedziałem 'tak' za pierwszym razem". Jaki z tego moral?

Ano moral z tego taki, że jeśli już mężczyzna kłamie, to zawsze w pożytecznym i szlachetnym celu!!!

Siedzą w g**nie dwa robaczki, tatuś i synek. Synek pyta:

- Tato, tyle lat mieszkamy już tutaj. w tym g**nie.. a powiedz tato moglibyśmy mieszkać w jabłuszku?

- Tak synku, moglibyśmy.

- A moglibyśmy mieszkać w gruszcze?

- Tak synku, w gruszcze też.

- A w brzoskwinie?

- W brzoskwinie też.

- A na przykład... w winogronku?

- W winogronku też byśmy mogli.

- To czemu ciągle mieszkamy w tym g**nie?

- No bo synu, jest takie pojęcie: ojczyzna !!!

Dwaj znudzeni krupierzy siedzieli przy stole z ruletką gdy do kasyna weszła bardzo atrakcyjna blondynka. Po desza do stołu i zadeklarowała zakład na 20 tys. dolarów na konkretną liczbę. Zaraz potem dodała:

- Mam nadzieję, że to wam nie będzie przeszkadzać, ale naprawdę szczęśliwe zakłady obstawiam kompletnie nago. Po czym zrzuciła z siebie suknie, bieliznę i buty i rozkłępiła talerz ruletki z okrzykiem:

- Mamusia potrzebuje pieniędzy na nowe ubranko!

Chwile później już wykrzykiwała:

- TAK! TAK! WYGRAŁAM! NAPRAWDĘ WYGRAŁAM!

Podskakiwała przy tym jak mała dziewczynka i obejmowała każdego z krupierów. Zaraz potem zebrała wszystkie pieniądze i swoje rzeczy i prędko opuściła kasyno. Krupierzy nieco zakłopotani popatrzyli na siebie, po czym jeden z nich zapytał drugiego:

- Ty, a co ona właściwie obstawiała?

Drugi odparł:

- Nie mam pojęcia, myślałem, że Ty to sprawdzasz! Moral: nie wszystkie blondynki są głupie, ale wszyscy faceci są tylko facetami! ...

NAJGLUPSZE USTAWY OBOWIĄZUJĄCE W USA:

- MISSOURI: W St Louis strażak może wynieść kobietę z płonącego budynku tylko wtedy, gdy jest ona kompletnie ubrana.
- ALABAMA: Mężczyźni mogą bić swoje żony tylko i wyłącznie kijami, których grubość nie jest większa niż grubość ich kiuku.
- KALIFORNIA: W L. A. nie można kąpać jednocześnie dwójki dzieci w tej samej wannie.
- ALASKA: Łosie mają zakaz kopulowania na ulicach miast.
- ARKANSAS: Flirtowanie w krótkiej spódniczce jest karane 30 dniami aresztu.
- FLORYDA: Panny, rozwódki i wdowy nie mogą w święta i inne dni wolne od pracy skakać ze spadochronu.
- IDAHO: W Coeur d'Alene seks w samochodzie jest zabroniony. Jeżeli policja złapie kogoś na gorącym uczynku, musi najpierw zapukać, odczekać 3 minuty i dopiero wtedy dokonać aresztowania.
- KANSAS: W Wichita zdrada żony z teściową nie jest podstawą do rozwodu.
- KENTUCKY: Kobiety ważące mniej niż 42 kg i więcej niż 92 kg nie mogą pokazywać się na ulicy w strojach kompletnych.
- MASSACHUSETTS: W Salem nowożeńcy nie mogą sypiać nago w wynajmowanych mieszkaniach.
- NEBRASKA: W Hastings małżeństwa w czasie seksu muszą mieć założone na siebie przynajmniej góry od pizdam.
- NEW YORK: W Brooklynie osły nie mogą sypiać w wannach.
- PÓŁNOCNA CAROLINA: Pary mogą tylko wtedy nocować w hotelu, kiedy łóżka mają zachowany odstęp co najmniej 60 cm.
- OHIO: W Oxford kobiety mają zakaz rozbierania się w pomieszczeniach, w których wiszą obrazy przedstawiające mężczyzn.
- OREGON: W Willowdale mężowie mają zakaz przeklinania podczas seksu.
- PÓŁDNIOWA CAROLINA: Bez oficjalnego pozwolenia nikt nie ma prawa pływać w kanałach komunalnych.
- TEXAS: W San Antonio używanie oczu i rąk podczas flirtu jest zakazane.
- UTAH: W Tremonton zakazany jest seks w karetce, w której trwa akcja ratunkowa.
- VIRGINIA: W Labanon mężowie nie mogą skopywać swoich żon z łóżka.

A na koniec absolutna perełka:

- WISCONSIN: W Connorsville mężczyzna nie ma prawa strzelać, kiedy jego partnerka właśnie przeżywa orgazm.

Zebrał i opracował Wojtek Sztukiecki

II liga siatkówki

II liga siatkówki

II liga siatkówki

3 KOLEJKA - (25.10.2003)

LUBUSKIE DERBY

Pierwszy set derbowego pojedynku Gwardii Zielona Góra z MOW Orlem Międzyrzecz był stosunkowo senny. Międzyrzeczanie od początku przejęli inicjatywę i odeskoczyli rywalom na kilka punktów (2:5, 8:13, 9:14, 18:12). Po dwóch błędach z rzędu naszego zespołu, przy stanie 14:18 trener Mariaskin poprosił o czas, by uspokoić grę naszych zawodników. Orły nie dały już sobie odebrać zwycięstwa do końca seta, a zakończyły go pięknym blokiem (zresztą świetnie grający całe spotkanie) Jakub Strzelczyk. Należy zwrócić uwagę na stosunkowo dużą ilość błędów, jakie popełnił nasz zespół. Miał ich dwa razy więcej od przeciwnika, jednak świetne ataki Daniela Nahorskiego i Mariusza Wójcika pozwoliły gładko wygrać seta w stosunku 25:19.

Drugi set już nie był tak sielankowy jak pierwszy. Początek dla naszego atakującego nie był najlepszy, ponieważ pierwszy atak Daniela Nahorskiego został zablokowany. Przeciwnicy nasi, będąc "na fali", w następnej akcji zdobyli punkt z serwisu. Pierwszy

czas o jaki poprosił nasz trener był przy stanie 5:2. Wskazówki trenera na nic się nie zdały, ponieważ nasi zawodnicy popełniali nadal mnóstwo błędów. Przy stanie 9:4 Mikołaj Mariaskin musiał wykorzystać drugi czas przysługujący mu, ponieważ nasi zawodnicy byli beznadzi. Do tej pory nie zdobyli nawet punktu z wypracowanej przez siebie akcji! W dalszej części gry Orłów nic się nie poprawiło. Nasz trener zdecydował się więc na zmiany: za Bogutę wszedł Woroniecki, za Srogo - Janowiak a za Nahorskiego - Ziarkowski. "Wronie" udało się zdobyć punkt z "kiwki", ale to był niestety jedyny z naszej strony ciekawy punkt tej części meczu. Ostania piłka zobrazowała całą niemoc naszych Orzelków. Po dobrej zagrywce ze strony przeciwnej, nasi odbierający nie spisali się, oddając rywalom piłkę "przechodzącą", z którą to zrobili słuszny użytek kończąc efektywnie z ataku drugiego seta.

W trzecim secie zespoły grały punkt za punkt (5:7, 6:7, 7:8). Pięknymi atakami z drugiej linii popisał się dwukrotnie Daniel Nahorski. Przy stanie 11:12 obie drużyny przeprowadziły najpiękniejszą akcję w meczu. Przy tej długiej wymianie należy pochwalić naszego libero, który popisywał się wspaniałymi obronami. Po zablokowaniu ataku Daniela przy stanie 17:19, Mariaskin poprosił o czas. Kończówka tegoż seta była bardzo nerwowa i dramatyczna. Oba zespoły popełniały wiele błędów, lecz Orzeł wyszedł z tego obronną ręką i wygrał seta do 28!

Czwarta odsłona była równie dramatyczna jak trzecia. Do stanu 19:19 oba zespoły grały równo. Nikt nie uzyskał większej przewagi punktowej. W końcowej części tego seta pogubili się międzyrzeczanie co dało prowadzenie zielonogórzanom. Najpierw Dominik Sroga zepsuł atak, po nim - Daniel Nahorski. Trener naszego zespołu zmienia Bogutę na Woronieckiego. Przy stanie 24:20 zwycięstwo w tym secie dla gospodarzy zapewnia Nahor, który atakuje ponownie w aut. Jednak mimo tych dwóch błędów w ataku, w końcówce seta jest najlepszym zawodnikiem na boisku. Gwardia wygrywa czwartego seta do 20.

W tiebreaku Orły od początku zagrały bardzo dobrze, odskakując Gwardii 0:3, 2:5, 4:9. Prowadzenie to zawiądzaliśmy grze naszego atakującego. Daniel przejął ciężar gry na siebie. Do tego znakomitą grę w bloku zaprezentował Seweryn Furmański, który dwukrotnie z rzędu zablokował ataki przeciwników. Nerwowo zaczęło się robić przy stanie 8:10, kiedy to sędziowie pogubili się troszkę i zaczęli pokazywać zupełnie inne komendy. Jeden kazał grać, drugi pokazał czas, o który poprosił trener Gwardii. Wyglądało to dość komicznie, lecz naszych zawodników to nie zdekoncentrowało pozwalając im wygrać seta 12:15, a cały mecz 2:3.

AZS Gwardia: Jakubczak, Paluch (kapitan), Siedlecki, Czajka, Pudziański, Gałek, Serewis (libero) oraz Klucznik, Milczarek, Karbowski, Oczkowski

MOW Orzeł: Wójcik (kapitan), Boguta, Furmański, Strzelczyk, Sroga, Nahorski, Lamcha (libero) oraz Woroniecki, Janowiak, Ziarkowski, Baranowski

trener: Nikola Mariaskin

SET 1 STATYSTYKI MECZU: SET 4

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
25	Punkty	19
13	Atak	6
6	Blok	1
0	Zagrywka	0
6	Błędy rywala	12
Czas trwania: 19 min.		

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
20	Punkty	25
14	Atak	17
3	Blok	0
0	Zagrywka	0
3	Błędy rywala	8
Czas trwania: 20 min.		

SET 2

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
16	Punkty	25
5	Atak	10
1	Blok	6
0	Zagrywka	1
10	Błędy rywala	8
Czas trwania: 14 min.		

SET 5

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
15	Punkty	12
10	Atak	7
4	Blok	3
0	Zagrywka	0
1	Błędy rywala	2
Czas trwania: 18 min.		

SET 3

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
30	Punkty	28
17	Atak	18
1	Blok	2
0	Zagrywka	0
12	Błędy rywala	8
Czas trwania: 28 min.		

CAŁY MECZ

ORZEŁ	STATYSTYKI	GIARDIA
106	Punkty	109
59	Atak	58
15	Blok	12
0	Zagrywka	1
32	Błędy rywala	38

Ranking punktujących w meczu

miejsce	Imię i Nazwisko	pkt.	średnia ilość pkt. / set
1	Daniel Nahorski	27	5,4
2	Seweryn Furmański	14	2,8
3	Mariusz Wójcik	12	2,4
4	Jakub Strzelczyk	11	2,2
5	Dominik Sroga	5	1
6	Jerzy Boguta	2	0,4
7	Konrad Woroniecki	1	0,2
7	Jakub Janowiak	1	0,2

Ranking atakujących w meczu

miejsce	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Daniel Nahorski	25
2	Mariusz Wójcik	10
3	Seweryn Furmański	9
4	Jakub Strzelczyk	5
5	Dominik Sroga	5
6	Jerzy Boguta	2
7	Konrad Woroniecki	1
7	Jakub Janowiak	1

Ranking blokujących w meczu

miejsce	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Seweryn Furmański	5
2	Jakub Strzelczyk	5
3	Daniel Nahorski	2
4	Mariusz Wójcik	2

Punkty z zagrywki w meczu

miejsce	Imię i Nazwisko	pkt.
1	Jakub Strzelczyk	1

POZOSTAŁE WYNIKI 3 KOLEJKI:

UKS Budowlanka - AKS Politechnika Poznań 1:3 (12:25, 25:20, 18:25, 17:25)

Maraton Świnoujście - SPS Chrobry Vigo Głogów 1:30 (13:25, 29:27, 24:26, 22:25)

Pauzowało KS Morze II Szczecin

4 KOLEJKA - (08.11.2003) PRZERWA DLA ORŁA

W czwartą kolejkę MOW Orzeł Międzyrzecz pauzował. Oto jak przedstawiały się wyniki spotkań naszych rywali:

Maraton Świnoujście - KS Morze II Szczecin: przełożony na 26.11.2003

SPS Chrobry Vigo Głogów - UKS Budowlanka 3:1 (25:18, 25:19, 20:25, 25:18)

AKS Politechnika Poznań - AZS Gwardia Gubin Zielona Góra 3:0 (25:21, 25:22, 25:22)

5 KOLEJKA - (15.11.2003)

O meczu z Morzem Szczecin napisała będąca na nim Pani Barbara Piotr, której serdecznie dziękuję.

Wyprawa nad morze - czyli mecz

„Morze Szczecin - MOW Orzeł Międzyrzecz”

W zastępstwie piszącego na temat naszej międzyrzeckiej siatkówki red. Wojciecha Sztukieckiego, chwyciłam za pióro. Nie będzie to dokładna relacja z meczu (bo tu nasz redaktor jest nie do podrobienia) a raczej impresja na temat: „mecz wyjazdowy naszej ukochaney, niepokonanej drużyny”. Mecz rozpoczął się o godzinie 15.00 w hali WDS, która lata świetności ma już za sobą. Gdyby nie nasza, dość liczna (i dość hałaśliwa) grupa kibiców, to hala ta świeciłaby pustkami. Zawodnicy zostali powitani przez spikera, który w sympatyczny sposób przypomniał historię naszego klubu. A potem rozpoczął się mecz - pierwszy set po dość wyrównanej walce nasi wygrali do 23. Młodzi zawodnicy „Morza” dysponowali silną zagrywką i dobrym atakiem. W drugim secie kontuzji kolana doznał zawodnik atakujący - i to w znacznym stopniu osłabiło zespół gospodarzy. Nasze „orły” od 2 seta zmieniły sposób zagrywania. Nagle wszyscy zaczęli zagrywać lekko, taktycznie. Ta zmiana taktyki spowodowana była uwagami trenera przekazanymi zawodnikom podczas przerwy. Młodzi zawodnicy szczecińskiego klubu totalnie nie radzili sobie z tymi zagrywkami, gubili się w odbiorze. Szkoda tylko że część tych „baloników” spadała po naszej stronie przed siatką - bo może wyniki w setach byłyby trochę inne. W trakcie gry Łukasz Lamcha popisał się brawurową obroną, zakończoną upadkiem na plecy i chwilą przerwy w grze. Ale na szczęście za chwilę mieliśmy już naszego zawodnika na parkiecie. Drugiego seta „Orzeł” wygrał również do 23. A w 3 secie praktycznie przez cały czas prowadzili „orzelki” - wyglądało na to, że nasi młodzi przeciwnicy stracili już serce do walki. No cóż, zwyciężyła rutyna. Ale ja (i nie tylko ja) mam pewne uczucie niedosytu. Pewnie, liczą się korzystne wyniki, ale chciałoby się mieć i korzystny wynik i wspaniałe sportowe widowisko. Myślę, że w następnym meczu wyjazdowym w Poznaniu nasze „Orły” wzbiją się trochę wyżej...

Barbara Piotr

POZOSTAŁE WYNIKI 5 KOLEJKI:

AZS Gwardia Gubin Zielona Góra - SPS Chrobry Vigo Głogów 3:0 (25:22, 25:20, 26:24)

UKS Budowlanka - Maraton Świnoujście 0:3 (23:25, 19:25, 17:25)

AKS Politechnika Poznań rozegrała zaległy mecz II kolejki z MMKS Maratonem Świnoujście 3:1 (25:23, 25:22, 23:25, 25:15)

6 KOLEJKA - (22.11.2003)

PIERWSZA PRZEGRANA

Niestety gorzką pigułkę musieli przełknąć nasi zawodnicy w Poznaniu przegrywając z Politechniką Poznań 3:0 (27:25, 25:12, 25:17). Zawodnicy z Poznania są jedyną drużyną w naszej grupie bez porażki. Niestety nie mamy relacji z tego spotkania.

POZOSTAŁE WYNIKI 6 KOLEJKI:

UKS Budowlanka - KS Morze II Szczecin 0:3 (14:25, 17:25, 13:25)

MMKS Maraton Świnoujście - AZS Gwardia Gubin Zielona Góra 0:3 (19:25, 21:25, 27:29)

Pauzuje SPS Chrobry Vigo Głogów

TABELA PO 6 KOLEJKACH (NA DZIEŃ 22.11.2003)

miejsce	drużyna	mece	punkty	sety
1	AKS Politechnika Poznań	5	10	15:2
2	MKS MOW Orzeł Międzyrzecz	5	9	12:6
3	KS Morze II Szczecin	4	7	9:4
4	AZS Gwardia Gubin Zielona Góra	5	7	9:9
5	SPS Chrobry Vigo Głogów	5	7	6:11
6	MMKS Maraton Świnoujście	5	6	6:12
7	UKS Budowlanka Poznań	5	5	2:15

Opracował: Wojtek Sztukiecki
Zapraszamy również do odwiedzania oficjalnej strony MOW ORZEŁ MIĘDZYRZECZ
www.mow-orzel.net



Buon Natale e
Felice Anno Nuovo





Podsumowanie działalności Klubu M.K.S. „Orzeł” Międzyrzecz

Podsumowując działalność Klubu M. K. S. „Orzeł” Międzyrzecz na niwie piłki nożnej chcę zapoznać czytelników i sympatyków tej dyscypliny ze strukturą Klubu oraz pokrótce omówić wyniki poszczególnych drużyn.

Na dziś w Zarządzie Klubu działają:

1. Stanisław Ziemecki – Prezes
2. Sylwester Rogaczewski
3. Janusz Iwiński
4. Zygmunt Bratkowski

Klub posiada 7 zespołów, z czego jedna drużyna seniorów, która uczestniczy w rozgrywkach ligi okręgowej, drużyna juniora starszego, drużyna juniora młodszego, drużyna trampkarza starszego, drużyna trampkarza młodszego, dwie drużyny „Orlików”, a na koniec w miesiącu października utworzyła się drużyna dziewcząt, która skupia 14 zawodniczek. Kierownikiem Klubu jest p. Jerzy Fąka. Trenerzy poszczególnych zespołów, to:

- p. Henryk Stawasz
- mgr Łukasz Iwiński
- p. Zygmunt Bratkowski
- p. Jerzy Fąka
- p. Bogdan Łabuza – drużyna dziewcząt

Ponieważ do drużyny w kategorii „Orlik” wiek 8 do 10 lat zgłosiło się 52 chłopców dokonaliśmy podziału tej grupy i roli szkoleniowca podjął się czynny zawodnik z drużyny seniorów p. Roman Witkowski. W sumie Klub zrzesza 174 zawodników. W rozgrywkach klasy okręgowej uczestniczy 16 zespołów, natomiast w młodzieżowych grupach jest po 13 zespołów. Jak łatwo obliczyć drużyny klubowe grając mecz i rewanż rozgrywają w roku 150 meczy. Cel jaki stawia sobie na dzisiaj Zarząd to jest szkolenie młodzieży polegający na tym żeby przyjmować chłopców już w wieku 8 lat rozpoczynając cały cykl treningowy tak aby poprzez uczestnictwo w zajęciach treningowych i rozgrywaniu meczy dochować się 4, 5 piłkarzy, którzy będą mogli zasilić zespół seniorów. Cieszy nas to, że na dzisiaj Klub posiada drużyny we wszystkich kategoriach młodzieżowych.

Dla nas, działaczy wynik w tych kategoriach (poza juniorem starszym) nie jest najważniejszy. Istotne jest to, żeby nasi młodzi piłkarze byli jak najlepiej przygotowani względem techniki użytkowej, a drużyny juniorów

zapoznali się z rozwiązaniem taktyki na boisku. W bieżącym roku nasze drużyny przeszły do rozgrywek o kategorię wyżej i radzą sobie w nich ze zmiennym szczęściem.

Wiem, że nasza młodzież chce wygrywać, lecz różnica jednego roku życia i doświadczenia piłkarskiego w ich wieku to dużo, w związku z tym nie zawsze schodzą z boiska jako zwycięscy. Wierzę jednak, że przy ich zaangażowaniu sezon 2004/2005 będzie należał do nich. Cieszy nas również to, że tak dużo młodzieży chce uczestniczyć w zajęciach, choć z drugiej strony zmusza nas to do przygotowania dodatkowych terenów, gdzie można trenować. I tak dzięki Panu Burmistrzowi na tzw. łące „kolejowej” zostanie wydzielony teren pod boisko. Jak mi oświadczył kierownik Stadionu bramki są wykonane, na wiosnę będziemy mieli o jedno boisko więcej.

Reasumując, na dzisiaj można powiedzieć, że praca z młodzieżą jest dobrze poukładana. Efektem tego jest to, iż w drużynie seniorów występuje czterech zawodników drużyny juniorów. Tak musi funkcjonować nasz Klub. Zespół seniorów na dzisiaj w całości oparty jest na własnych wychowankach i innej drogi nie ma.

Jak wszyscy wiemy w bieżącym roku opuściliśmy IV ligę i jest to bardzo negatywny moment w dotychczasowej historii Klubu. Przez 57 lat istnienia „Orla”, nigdy nasza drużyna nie została zdegradowana do klasy niższej. O przyczynach nie będę pisał, gdyż uczynił to we wrześniowym numerze „KM”. Oceniając rundę jesienną sezonu 2003/2004 muszę powiedzieć, że Zarząd nie postawił sobie, ani zawodnikom celu w postaci awansu do IV ligi. Ten sezon ma służyć wprowadzeniu i ograniu naszych wychowanków z drużyny juniorów i to jest realizowane. Sam wynik w postaci 7 zwycięstw, 2 remisów i 6 porażek jest dalece niezadowolający. Biorąc pod uwagę potencjał drużyny oraz grę w poszczególnych meczach wynik jak i miejsce w tabeli powinno być przynajmniej w pierwszej czwórce. Dlaczego tak się nie stało?

Sądzę, że były jakieś bariery mentalne, które rzutowały na grę zespołu.

Być może trener nie potrafił w pełni zmobilizować zawodników. Niestety Klubu nie było stać na przyznanie premii za wygrane mecze, nie ma również stypendiów dla zawodników. Drużyna seniorów jest w pełni amator-

ska stąd może ten wynik jest taki a nie inny. Naszą ambicją jednak jest, żeby w sposób właściwy przepracować okres przygotowawczy (zima) i w sezonie 2004/2005 powrócić do IV ligi, choć trzeba powiedzieć przy pełnej mobilizacji droga do barażu w obecnym sezonie nie jest zamknięta. Strata 7 punktów do II miejsca nie jest barierą nie do pokonania.

Jednak żeby tego dokonać trzeba przede wszystkim stworzyć właściwe warunki dla wszystkich zawodników. Te warunki to finanse. Kwota 45.000,- zł. jaką otrzymaliśmy od Burmistrza jest kwotą dalece nie wystarczającą. Gdy weźmiemy pod uwagę, że nasze zespoły rozgrywają 150 meczy w roku a koszty wyjazdów to średnio 400,- zł. i sędziowie u siebie nieco ponad 400,- zł., ubezpieczenie zawodników, zgłoszenie zespołów oraz zawodników do rozgrywek, obuwie piłkarskie, piłki do treningów, przy czym każdy zawodnik powinien mieć do dyspozycji swoją, gdy dodamy do tego placę trenerów oraz kierownika Klubu, księgową, które netto dla wszystkich zamykają się sumą 1.800,- zł. netto miesięcznie, to określa skalę problemu jak przetrwać każdy rok. Można mieć ambicję, można mieć pomysły, i cóż z tego. Także, co byśmy nie mówili, zawsze skończymy o pieniądzu. Mam nadzieję, że w nadchodzącym nowym roku piłka doczeka się strategicznego sponsora i dalej już będzie łatwo.

Potencjał zespołu na tę klasę rozgrywek jest wystarczający. Póki co, nie ma sensu się rozczulać nad tym co się stało, lecz podjąć wszelkie działania, żeby stworzyć lepsze warunki dla piłkarzy. Oni natomiast poprzez swoją grę będą satysfakcjonować kibiców, a tym samym godnie reprezentować nasze miasto. Pan Burmistrz na pewno jest przyjacielem sportu i w mijającym roku naprawdę dużo zrobił, żeby naszej dyscyplinie było łatwiej.

Za te właśnie działania serdecznie Panu Burmistrzowi dziękuję w imieniu naszego Klubu.

Na koniec wierzę, że nadchodzący 2004 rok będzie rokiem lepszym pod względem sportowym, choć nie tylko, czego serdecznie życzę wszystkim mieszkańcom gminy Międzyrzecz.

Ze sportowym pozdrowieniem

Stanisław Ziemecki

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW

W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Koniec roku zachęca do zainwestowania niewykorzystanych dotąd środków, a wiadomo najlepsza inwestycja to nieruchomości, warto pomyśleć o mieszkaniu, działce a może nawet własnym domu.

Dzisiaj przedstawiamy oferty najnowsze.

1. **Międzyrzecz** ok. 800m od centrum miasta – działki budowlane o powierzchni minimalnej 15 arów, uzbrojenie przy działce. Cena 30zł/m² do negocjacji.
2. **Międzyrzecz** centrum miasta, dzielnica willowa – działka budowlana o pow. ok. 9 arów, uzbrojenie przy działce. Cena 30.000,-zł
3. **Żółwin** działka zabudowana budynkami gospodarczymi, o pow. 47 arów. Pięknie położona w pobliżu rzeki. Możliwość adaptacji budynków na cele mieszkalne lub działalność gospodarczą. Cena 40.000,-zł
4. **Zydowo** – domek o powierzchni ok. 120m², po kapitalnym remoncie, wielkość działki w zależności od potrzeb do wydzielienia. Działka zagospodarowana, nieruchomość malowniczo położona wśród lasów. Cena 180.000,-zł
5. **Międzyrzecz** okolice Os. gen. Sikorskiego - garaż murowany o pow. 18m². Cena 8.000,-zł

Po szersze informacje serdecznie zapraszamy do biura – parter biblioteki

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Plebiscyt - SPORTOWIEC MIĘDZYRZECZA 2003

MIĘDZYRZECZKI SPORTOWIEC ROKU 2003

IMIĘ I NAZWISKO ILOŚĆ PUNKTÓW

1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko głosującego

ADRES



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 17.10.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w badmintonie dziewcząt szkół średnich. W zawodach zwyciężyła reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu wyprzedzając Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku, Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu.

W dniu 18.10.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w badmintonie szkół gimnazjalnych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja gimnazjum Nr 1, a w kategorii chłopców reprezentacja gimnazjum Nr 2.

W dniu 24.10.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce koszykowej chłopców szkół średnich. Pierwsze miejsce wywalczyli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu przed Zespołem Szkół Rolniczych w Bobowicku, Zespołem Szkół Budowlanych i Zespołem Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu.

W dniu 24.10.2003 r. odbył się mecz piłki siatkowej pomiędzy Komendą Miejską Policji w Gorzowie i Komendą Powiatową w Międzyrzeczu. Mecz zakończył się zwycięstwem Gorzowian 3:1.

W dniach 25.10.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w mini piłce koszykowej szkół podstawowych. Awans do rozgrywek Powiatowych wywalczyła sobie reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu.

W dniu 06.11.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w piłce koszykowej szkół gimnazjalnych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 2, a w kategorii chłopców reprezentacja Gimnazjum Nr 1.

W dniu 07.11.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce koszykowej dziewcząt szkół średnich. W zawodach zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku wyprzedzając I liceum Ogólnokształcącego, Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

W dniu 08.11.2003 r. odbył się I Maraton Fitness. W którym przez prawie pięć godzin uczestniczyło 100 osób.

W dniu 09.11.2003 r. odbył się turniej piłki koszykowej z okazji Święta Niepodległości. Turniej zakończył się zwycięstwem druży-

ny TEAM 2001, która wyprzedziła B.N.C., MOŁOKAI oraz REPREZENTACJĘ LICEUM Ogólnokształcącego.

W dniu 10.11.2003 r. odbył się turniej piłki nożnej służb mundurowych o puchar Burmistrza Międzyrzecza. W turnieju zwyciężyła drużyna Jednostki Wojskowej przed Policją, Aresztem, Prokuraturą i Strażą Pożarną.

W dniu 11.11.2003 r. odbył się turniej piłki siatkowej z okazji Święta Niepodległości. W turnieju zwyciężyła drużyna Kon-Stal wyprzedzając drużynę Drogobudu, Jedynki, Czarnuchy, Jola Promil, Szkoła Jazdy i Izba Wyrzeźwien.

W dniu 13.11.2003 r. odbył się Wojewódzki turniej w halowej piłce nożnej LZS. W turnieju zwyciężyła drużyna poloni Słubice przed ZSER Słubice, ZSCKU Strzelce Krajeńskie, ZSPG Czerwienko, ZSP Trzciel, ZSR Bobowicko, ZSR Komiń Mały, ZSOgr. Zieloniec.

W dniu 14.11.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce siatkowej dziewcząt. W turnieju zwyciężyła reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu wyprzedzając Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku, Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

W dniu 16.11.2003 r. odbył się I Lubuski Halowy Turniej Piłki Nożnej Radnych Samorządów Miast, Gmin i Powiatów o Puchar Przewodniczącego Sejmiku Woj. Lubuskiego Zbigniewa Falińskiego. Wyniki Radnych Miasta Międzyrzecza: Międzyrzecz - Czarnków 2:1; Międzyrzecz - Rzepin 1:2; Międzyrzecz - Wschowa 0:0; Międzyrzecz - Gmina Zielona Góra 0:0; Międzyrzecz - Powiat Zielona Góra 0:1. Końcowa tabela zawodów:

1. Gmina Zielona Góra
2. Powiat Zielona Góra
3. Czarnków
4. Międzyrzecz
5. Wschowa
6. Rzepin

Rozegrano kolejne mecze w Międzyrzeckiej lidze halowej piłki nożnej.

Wyniki III ligi:

Canarinios - Werburg 0:1 (chodor); Werburg - nieReal 2:5 (Młynarczyk K i Chodor dla Werburgu); Paczkowski dla nieReal; Orzelki II - Boca Juniors LTD 1:5 (Górzny dla Orzel-

ków; Chocimko - 2, Filipkiewicz, Fornalczyk Paweł dla Boca juniors); Canarinios - Radni Powiatu 3:0.

Wyniki II ligi:

Rempol - Straż Pożarna 3:5 (Przybyszewski M - 2, Potyrcha dla Rempolu; Surma, Mieszkowski, Ralkiewicz, Gerc i Sulkowski dla Straży); Policzka - Błyskawica Pszczew 1:3 (Kozanecki dla Policji); MPWiK - Orzelki I 1:2 (Gogoc dla MPWiK, Kurkiewicz, Korczak dla Orzelków); Spid-Gum Skwierzyna - Rempol 5:4 (Szczepański - 2, Kaźmierski P - 2, Kaźmierski M dla Spid-Gum; Przybyszewski A. - 2, Potyrcha, Przybyszewski M.)

Wyniki I ligi:

NipokonaniPorażka - Okmel Łódź Podwodna 5700 0:2 (Tośta, Grabiński); Kiepscy - wafle 2:5 (Gal, Klimaszewski Michał dla Kiepskich, Walkowiak Jegie -2, Rembas, Sitnicki dla Wafli); Speed - Valentin 3:1 (Serkis, Pasja, Somagal-ski dla Dpedu, Śmiszek dla Valentinu); Caruso - NipokonaniPorażka 1:2 (Skoczylas dla Caruso, Mazurek P. Mazurek S. dla Niepokonanych-Porażka).

Tabela III ligi:

1. Boca Juniors LTD	6 pkt.
2. Orzelki II	6 pkt.
3. nieReal	6 pkt.
4. Werburg	3 pkt.
5. Canarinios	3 pkt.
6. Radni Powiatu	0 pkt.

Tabela II ligi:

1. Spid - Gum Skwierzyna	7 pkt.
2. Orzelki	6 pkt.
3. Klub 56	4 pkt.
Błyskawica Pszczew	4 pkt.
Sztraż Pożarna	4 pkt.
6. MPWiK	0 pkt.
Policja	0 pkt.
Rempol	0 pkt.

Tabela I ligi:

1. Wafle	6 pkt.
2. NipokonaniPorażka	6 pkt.
3. Speed	4 pkt.
4. Graf-Gaz	3 pkt.
5. Valentin	3 pkt.
6. Okmel Łódź Podwodna 5700	3 pkt.
7. Caruso	1 pkt.
8. Kiepscy	0 pkt.

Oto nasi tegoroczni kandydaci:

Siatkówka:

- Łukasz Lamcha
- Daniel Nahorski
- Jerzy Boguta

Piłka nożna:

- Zbigniew Nowicki
- Tomasz Włodarczyk
- Robert Polomka

Lekkoatletyka:

- Beata Gorzelńczyk
- Zbigniew Kolis
- Krzysztof Kochan
- Agnieszka Kasica

Kulturystyka:

- Daria Piznal
- Grzegorz Przyrodzki

Działacz sportowy:

- Jolanta Kuropatwa

Rozpoczynamy kolejny plebiscyt na najlepszego sportowca Międzyrzecza 2003 roku.

Do redakcji KM

Ustalając ceny karnetów wstępu na mecze naszej drugoligowej drużyny „MOW Orzeł Międzyrzecz” Zarząd Klubu kierował się liczbą meczy jaka została zaplanowana w terminarzu rozgrywek PZPS I i II rundy rozgrywek (7 meczy) oraz planowanymi przez PZPS meczami rundy play-off (minimum 3 mecze, maksimum 5 meczy). Cena jednorazowego biletu wstępu wynosi 7 PLN, a mnożąc tę kwotę przez ilość meczy (mtn i max) Zarząd ustalił pośrednią kwotę - 75 PLN - dla kibiców, zaś 80 PLN - dla kibiców będących członkami Klubu (w przypadku członków Klubu - wykupienie karnetu jest jednoznaczne z opłaceniem skłódki członkowskiej na rok 2003). Ponadto wykupienie miejsca na trybunie (karnety posiadają numery, które są przypisane do konkretnych miejsc) gwarantuje nabywcy każdorazowo miejsce siedzące.

Oczywiście lista kandydatów nie jest ostateczna (do 17 grudnia można zgłaszać kandydatury sportowców). Prosimy głosować na kuponach do dnia 30 stycznia 2004r.

Tradycyjny Bal Sportowca odbędzie się w restauracji „Tequilla” 14 lutego 2004r. Na balu poznamy również laureatów. Zapraszamy do zabawy i zarezerwowania czasu na Bal Sportowca.

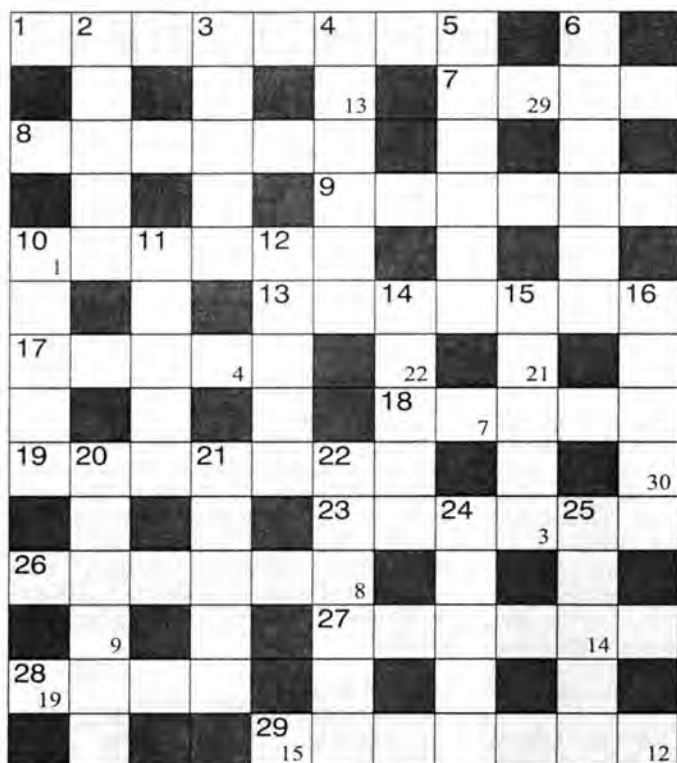
Redakcja KM

DYREKTOR KLUBU

mgr inż. Andrzej Szychowski

God Jul och
Gott Nytt Ar





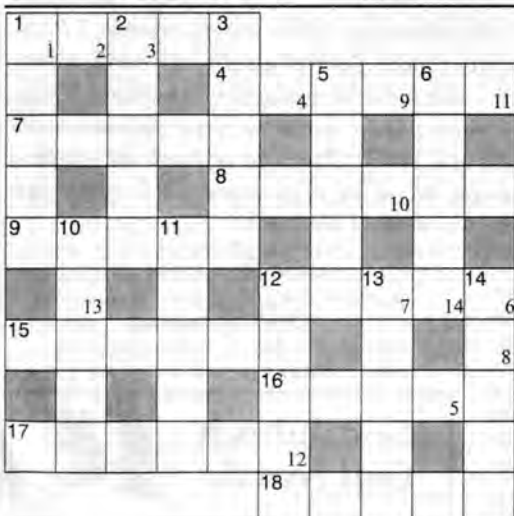
Krzyżówka dla dzieci (grudzień 2003)

- ptak z czerwonym grzebieniem
- czarny ptak z komina
- południowy posiłek
- wieje na dworze
- z pętka
- RMF lub Zet

7. grała na skrzypcach w „Pszczółce Mai”
8. mebel z ubraniami

W oznaczonym rzędzie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 grudnia 2003.

Red.
Eugeniusz Luc



Krzyżówka dla dorosłych (grudzień 2003)

POZIOMO: 1/okres zabaw i balów, 7/znana odmiana tlenu, 8/zasada, kanon, 9/ myśliwy z Alaski, 10/ucieczka z lekcji, 13/skrawek, ścinek, 17/w nim rosną kwiaty, warzywa, 18/pięjący ptak, 19/dokument pisany na Litwie, gramota, 23/uszkodzenie maszyny, 26/walc, polonez, 27/urzędowe legaty, 28/napisał „Lochy Watykanu”, 29/negacja, 34/co... to obyczaj, 35/figura gimnastyczna, 36/nadmuchana kół, 37/nieszczęśliwa dzielnica Warszawy, 40/przepalanka, 44/ kąśliwy owad, 45/ pochodna kwasu i alkoholu, 46/strategia, 50/narządy lub instrument, 53/auto terenowe, 54/niewolnica w haremie, 55/motto, idea, 56/wielbiciel ubiegający się o względy kobiety.

PIONOWO: 2/parkowa ulica, 3/edukacja, 4/komunia udzielana umierającemu, 5/ do kopania, 6/trele ..., 10/mieszkaniec Italii, 11/furdymont, osłona, 12/kowbojskie popisy, 14/z mankietem, 15/werwa, zapal, 16/wigilijna potrawa na Rusi, 20/dyscyplina dla sztangisty, 21/stan w USA, 22/pojazd na budowie, 24/jedn. Natężenia, 25/w policji, prowadzi śledztwo, 30/choroba ust, 31/zobaczyć to miasto i „umrzeć”, 32/ dawny nadzorca folwarczny, 33/czołowe lub morskie, 37/sztuka bydlę rzeźnego, 38/ achteł, 39/zimowy sprzęt sportowy, 41/harcownik, 42/z gazem, 43/do gry w pokera, 47/kontynentalny pierwiastek chem., 48/smukłe drzewo, 49/z rzepką, 51/ordynarne określenie policjanta, 52/miasto nad Notecią.

Litery z kratek ponumerowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 grudnia 2003.

Red. Eugeniusz Luc



Wszystkim miłośnikom, rozwiązującym krzyżówki z Kuriera Międzyrzeskiego składam jak najlepsze życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego dobrego w Nowym Roku 2004. Życzę również powodzenia w rozwiązywaniu moich krzyżówek.

Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 11/153/2003

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Uroki Międzyrzesza”. Nagrody wylosowali: **Monika Krzemień** oraz **Zenon Matuśewski** z Międzyrzesza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Noc listopadowa”. Nagrody wylosowali: **Barbara Przybylska** oraz **Magdalena Madziak** z Międzyrzesza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Lampa Aladyna”. Nagrodę wylosowała: **Marta Kostecka** z Wyżanowa.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

Rozwiązanie Foto ZAGADKI

Zdjęcie przedstawia rzeźbę tańczącej kobiety stojącą obok budynku PUBR –u w Międzyrzeszu. Niestety nikt nie odgadł naszej Foto ZAGADKI.

Krzyżówka dla młodzieży (grudzień 2003)

POZIOMO: 1/gatunek nietoperza, 4/postać z „Pana Tadeusza”, 7/wybrany król do czasu koronacji, 8/niezawodowiec, 9/najstarsza era paleozoiczna, 12/dawniej kuł konie, 15/szycha, ważna osoba, 16/stolica Francji, 17/styl w sztuce XVIII w., 18/grzyb odważniak.

PIONOWO: 1/ignorant w szkole, 2/miasto w woj. lubelskim, skojarz z PKWN, 3/nieżyty, ozona, 5/muza poezji, 6/człowiek, istota, 10/pocztowe zawiadomienie, 11/urzędowe miejsce pracy, 12/kamizelka ratunkowa, 13/słowo, 14/plażowy mebel.



Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 grudnia 2003.

Red.
Eugeniusz Luc

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzesz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzesz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeskiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. **Ogłoszenia:** 1 zł/cm² czarno-białe, 1,50 zł/cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł., 1/2 strony czarno-białej 250 zł., 1/4 strony kolor 180 zł., 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów bez wiedzy autora. **Wykonanie i druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiocd@neostrada.pl Nakład 2100 egz.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

Kompleksowe usługi instalacyjne

- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje gazowe
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje wentylacyjne

Sprzedaż materiałów

**Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny**



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Wojska Polskiego 11

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ

A. MIELCZAREK

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
 - Sypanynie
 - Segmenty
 - Tapicerkę
 - Młodziężowe
 - Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
 - Możliwość dowozu towaru



Segment
MARK - 2.162,-

System WIKTOR

- witryna nadstawka - 286,-
- komoda - 152,-
- bieleżniarka nadstawka - 222,-
- szafka - 133,-
- szafka wysoka - 273,-



Ława MODENA - 315,-



Tapczan
MARS
- 670,-

Segment
MERKURY
- 1.269,-

ul. Świerczewskiego 8

(DOM HANDLOWY I-piętro), tel. 741-23-60



Kuchnia „Capital 34th Avenue Traffic 51st Vanilla Street” - na wymiar



Kuchnia „TRAFFIC 65th Moon Street” - na wymiar

1. Meble kuchenne na wymiar
2. Szeroka gama kolorów
3. Profesjonalny montaż

Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie 9.00-17.00 sobota 9.00-12.00

1091-Helena Kulesza, ul. Świerczewskiego - zegar
 2037-Mieczysław Pintak; Os. Centrum - wymiana butli
 1607-Henryk Grodziński, ul. Krasieńskiego - wymiana butli
 1659-Donata Groll, ul. Wojska Polskiego - wymiana butli
 906-Ryszard Rybicki, ul. Wojska Polskiego - upominek
 445-Jerzy Pietrusik, ul. Piastowska - upominek



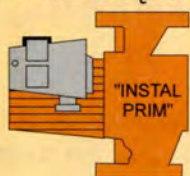
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
 KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
 SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF

VIESMANN



JUNKERS
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
 marmury krajowe i importowane
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
 niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

1 NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542



okna i drzwi
 rolety
 drewniane - alu - pcv
 żaluzje



bramy garażowe
 i wjazdowe
 automatyka do bram
 drzwi wejściowe
 szeroki asortyment
 duży wybór

SUPER PROMOCJA

na OKNA typowe 1465x1435

w cenie - 499 zł

do każdego okna

MOSKITIERA - 50 zł